

# WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

GRUDZIEŃ 2005

9 (124)



PL ISSN 1233-216X

Rok 15 Egzemplarz bezpłatny

Kamil Stańczak, Czerwony dywanik, olej, tapeta na płycie



*Studentom i Pracownikom uczelni oraz Ich Bliskim  
spokojnych, udanych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym – 2006 – Roku  
życzy prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński  
Rektor*

# KRONIKA REKTORSKA

**3–5 XI** rektor Wiesław Kamiński uczestniczył w Poznaniu w posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Obrady poświęcone były m.in. egzaminom maturalnym i przyszłorocznej rekrutacji na I rok studiów w krajowych uniwersytetach. Gościem rektorów był minister edukacji i nauki profesor Michał Seweryński, który przedstawił zamierzenia resortu dotyczące finansowania nauki i badań. Rektor Kamiński na poznańskie obrady wyjechał niemalże wprost po kweście zorganizowanej w dniu Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny na cmentarzu przy ul. Lipowej. Pieniądze zebrane podczas kwesty na najstarszym lubelskim cmentarzu przeznaczone są na renowację zabytkowych pomników i grobowców. **8 XI** odbyło się na naszej uczelni otwarcie pierw-



szego w Polsce Centrum Języka i Kultury Portugalskiej (relację z uroczystości, w której brał udział rektor i prorektorzy: profesorowie Jerzy Węclawski i Anna Pajdzińska, zamieszczamy w bieżącym numerze). **9 XI** Rektor uczestniczył w otwarciu wystawy „Policja Państwa II Rzeczypospolitej. Służba-kariera-życie codzienne”, zorganizowanej



przez Muzeum UMCS. Po południu tego dnia rektor Kamiński wyjechał do Warszawy, gdzie w redakcji dziennika „Rzeczpospolita” brał udział we wręczeniu nagrody im. Jerzego Giedroycia, którą decyzją Jury odebrała Natalia Gorbaniewska, emigracyjna poetka i działaczka opozycyjna z Rosji. W uroczystościach zorganizowanych w Lublinie z okazji Święta Niepodległości **11 XI** UMCS reprezentował Rektor. **13–15 XI** rektor Kamiński wyjechał do Wrocławia na posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, połączone z jubileuszem 60-lecia Politechniki Wrocławskiej. **15 XI** na Wydziale Politologii odbywała się konferencja poświęcona sylwetce i dorobkowi naukowo-dydaktycznemu niezującego od roku byłego dziekana Wydziału Politologii profesora Ziemowita Jacka Pietrasia oraz promocja Jego ostatniej książki *Prawo wspólnotowe i integracja europejska*. W konferencji, oprócz grona uczniów i wychowanków, współpracowników i przyjaciół śp. Dziekana, uczestniczyli prorektorzy



Anna Tukiendorf i Jerzy Węclawski. **16 XI** Rektor w Warszawie brał udział w posiedzeniu Komitetu Nauk Fizycznych PAN. **18 XI** prorektor Anna Tukiendorf reprezentowała nasz uniwersytet na



posiedzeniu podsumowującym Lubelski Festiwal Nauki. **19 XI** rektor Kamiński wyjechał do Krakowa, gdzie odbywały się uroczystości związane z jubileuszem 133 rocznicy powstania Polskiej Akademii Umiejętności i 16-lecia jej odnowienia. **22 XI** w cyklu „Wieczory Literackie” prowadzonym przez dr Annę Nasalską, gościła znakomita polska



pisarka Olga Tokarczuk. Na widowni szczerze wypelnionej sali obecny był rektor Kamiński. **24 XI** Rektor brał udział w Dniach Ukrainy, zorganizowanych przez Polskie Radio Lublin. **30 XI** odbyło się, pod przewodnictwem Rektora, posiedzenie Senatu Akademickiego. Po obradach, z udziałem ekipy prorektorskiej, zorganizowana została konferencja prasowa; tematem, który zdominował jej przebieg, była Senacka Uchwała rekrutacyjna na rok akademicki 2006/2007. Tradycyjnie o godzinie 16.00 odbył się czat z Rektorem, nasza Redakcja, też tradycyjnie, zamieszcza relację z tego wydarzenia.

*Szanowni Państwo,*

*Wraz z najlepszymi życzeniami na Święta i Nowy Rok przekazuję parę słów wyjaśnienia, a właściwie przeprosin. Poważne części numeru październikowego, ilustrującego sytuację i stan naszego uniwersytetu pochodzą z rocznego sprawozdania Rektora za poprzedni rok akademicki. Dane do tego materiału dostarczane są przez wszystkie jednostki organizacyjne i administracyjne naszej uczelni. A tu raptem taki kwiatek – w wykazie z Działu Kadr o pracownikach, którzy nabyli prawa emerytalne, znalazły się osoby, które mimo nabycia tych praw z racji stanowisk, wiedzy, wrodzonego wdzięku i niewątpliwej urody są nadal zatrudnione w macierzystych jednostkach, służąc swoją wiedzą i doświadczeniem licznemu gronu studentów i młodszych pracowników nauki. A że prawa nabyli...*

*Przepraszam, szczególnie wszystkie Panie i zobowiązuję się niniejszym – takie komunikaty nie będą już nigdy więcej zamieszczane.*

*I jeszcze jeden komunikat dla wiernych Czytelników – na fali poszukiwań oszczędności finansowych pewne decyzje zostaną podjęte także i wobec naszej Redakcji. Czeka nas zmniejszenie nakładu, który jest i tak niewielki, bo raptem 600 egzemplarzy. Musicie nas Państwo zatem dokładnie szukać albo monitować Władze Rektorskie. Ze strony tych ostatnich spotkał nas najwyższy wyraz uznania – decyzją Przewodniczącego Senatu kolejne numery „Wiadomości” mają być przekazywane po posiedzeniach Senatu, a nie przed. Wiadomo, co jest bardziej interesujące....*

EMP

Fot. Maciej Przysucha



## GRATULUJEMY

Trzem studentkom naszego uniwersytetu **Annie Sawie** (Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki), **Oli Szpindzie** (Wydział Humanistyczny) i **Ani Kowalskiej** (Wydział Pedagogiki i Psychologii) zwycięstwa w X jubileuszowej edycji konkursu „Grasz o staż”, organizowanego przez „Gazetę Wyborczą” i firmę Pricewaterhouse Coopers. Jak podkreślono w pokonkursowym komunikacie, nasze studentki wykazały się „doskonałą wiedzą merytoryczną i bardzo dobrą umiejętnością oraz biegłością w rozwiązywaniu problemów z zakresu dziedziny ich studiów, pokonując liczną konkurencję, co zapewniło im miejsce w gronie 212 laureatów (spośród 1800 uczestników konkursu) oraz praktyki umożliwiające zdobycie cennych doświadczeń zawodowych”.

Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Instytut Goethego opracowały projekt „Ludzie i książki”, którego celem jest popularyzowanie wiedzy o naszych zachodnich sąsiadach, ich kulturze i literaturze w instytucjach krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Z satysfakcją informujemy, że wśród wyróżnionych 30 instytucji i bibliotek z 22 krajów znalazła się **Biblioteka Główna UMCS** (w Polsce wyróżniono jedynie 4 biblioteki).

Wyróżnienie to wsparcie finansowe w wysokości 15 tys. euro, które przekazywane będzie na nasze konto, po 5 tys. euro, przez trzy lata już od tego roku – mówi dyrektor Biblioteki Głównej UMCS dr Bogusław Kaspepek. Środki te przeznaczone będą na zakup książek, czasopism, podręczników niemieckojęzycznych. Już obecnie za pośrednictwem naszej sieci bibliotek instytutowych i zakładanych sporządzana jest lista propozycji, tak aby móc skosztować przyznane środki jeszcze w tym roku



W poprzednim numerze informowaliśmy o darowaniu rodzinnego specjalistycznego księgozbioru bibliotekom Wydziału Artystycznego przez prorektora Tadeusza Borowickiego. Na zdjęciu autorka notki z panią dziekan profesora Urszulą Bobryk oglądając przekazane książki.



Wydawnictwu UMCS, które wspólnie z lubelskim teatrem NN, dokładnie 7 listopada, czyli w 138 rocznicę urodzin patronki naszej uczelni, zorganizowało promocję kalendarza akademickiego (wydanego staraniem naszej oficyny wydawniczej). Kalendarz przygotowały trzy panie: Anna Augustowska i Agnieszka Dybek oraz od strony plastycznej Marta Kwiatkowska. Podczas prezentacji kalendarza w postać Marii Curie-Skłodowskiej wcieliła się aktorka lubelskiego teatru im. J. Osterwy Anna Kozak, która, stylowo ubrana, czytała fragmenty listów Marii. Zebrani w sali Teatru NN przy ul. Grodzkiej mogli obejrzeć interesujące fragmenty filmów i fotografie z udziałem Skłodowskiej, posłuchać archiwalnego nagrania jej głosu. Co więcej – redaktor Agnieszka Dybek połączyła się z Martą Meszaros, która zdradziła swoje plany związane z produkcją filmu o wielkiej Polce.



Wydawnictwu UMCS, które wspólnie z lubelskim teatrem NN, dokładnie 7 listopada, czyli w 138 rocznicę urodzin patronki naszej uczelni, zorganizowało promocję kalendarza akademickiego (wydanego staraniem naszej oficyny wydawniczej). Kalendarz przygotowały trzy panie: Anna Augustowska i Agnieszka Dybek oraz od strony plastycznej Marta Kwiatkowska. Podczas prezentacji kalendarza w postać Marii Curie-Skłodowskiej wcieliła się aktorka lubelskiego teatru im. J. Osterwy Anna Kozak, która, stylowo ubrana, czytała fragmenty listów Marii. Zebrani w sali Teatru NN przy ul. Grodzkiej mogli obejrzeć interesujące fragmenty filmów i fotografie z udziałem Skłodowskiej, posłuchać archiwalnego nagrania jej głosu. Co więcej – redaktor Agnieszka Dybek połączyła się z Martą Meszaros, która zdradziła swoje plany związane z produkcją filmu o wielkiej Polce.



## ZDANIEM BLONDYNKI

Biegając po siedzibach naszych jednostek natknęłam się na plakat reklamujący największy Polski Portal Pracy – [www.pracuj.pl/student](http://www.pracuj.pl/student). Na plakacie młody człowiek wykrzykuje coś do trzymanego w rękach laptopa. Może hasło zamieszczone u góry: pracuj tak, jak lubisz.

Mam jeden komentarz – a jak nie lubię pracować. Oburzonym taką postawą obiecuję specjalne wyjaśnienie w następnym, styczniowym numerze.

## ZAPROSZENIE



Tradycyjne Spotkanie Noworoczne  
w naszej uczelni odbędzie się  
2 stycznia 2006 roku  
o godzinie 12.00 w Sali Senatu

## Dział Projektów i Funduszy Zewnętrznych

Dział Projektów i Funduszy Zewnętrznych powstał w listopadzie br. na mocy zarządzenia Rektora UMCS (nr 36/2005 z 7 listopada 2005 r.). Nowa jednostka administracyjna mieści się w pionie Prorektora ds. Rozwoju. Podstawowym zadaniem działu jest pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na badania naukowe, dydaktykę i rozwój.

W celu realizacji wyznaczonych zadań, dział świadczy usługi doradcze w zakresie pisania wniosków, współpracuje z innymi jednostkami organizacyjnymi UMCS przy opracowywaniu dokumentacji projektowej, dokonuje oceny wniosków pod względem poprawności formalnej oraz prowadzi rejestr projektów składanych i realizowanych przez Uniwersytet. Dział Projektów jest także jednostką o charakterze informacyjno-szkoleniowym w zakresie korzystania ze środków funduszy strukturalnych. Pracownicy działu współpracują z siecią Koordynatorów Wydziałowych ds. Programów Międzynarodowych, upowszechniając wiadomości nt. programów badawczych i funduszy strukturalnych oraz zbierając informacje na temat potrzeb inwestycyjnych.

W ramach Działu Projektów prowadzony jest **Branżowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych Unii Europejskiej** – jednostka wspierająca udział pracowników naukowych w europejskich programach badawczych. Od 2003 r. działania Punktu skupione były na 6 Programie Ramowym UE. Podstawowym zadaniem BPK jest rozpowszechnianie informacji o konkursach i możliwościach uczestnictwa w projektach UE finansujących sferę badawczo-rozwojową. Punkt organizuje szkolenia, warsztaty i konsultacje, pomaga w przygotowywaniu wniosków oraz w poszukiwaniu partnerów do projektów. Dodatkowym zadaniem BPK jest informowanie o możliwościach pozyskania funduszy na zagraniczne wyjazdy naukowe. Pracownicy Punktu świadczą również pomoc w przygotowaniu wniosków składanych w ramach systemu stypendialnego Marie Curie.

Michał Marszałowicz



## CZAT Z REKTOREM



W środę 30 listopada rektor Wiesław A. Kamiński po raz drugi rozmawiał z uczestnikami czatu na temat uczelni. Zapraszamy do lektury. Kolejną szansę dyskusji z Rektorem Internauci będą mieli 21 grudnia.

O: Jestem do dyspozycji ponownie (to już drugi czat). Zapraszam serdecznie do rozmowy.

P: Pani Rektorze, proszę powiedzieć, jak długo jeszcze będzie Pan pozwalał studentom oskarżać pracowników dziekanatów (długie kolejki, biurokracja, nieznanostwo regulaminu, brak kompetencji)? Czy można zatrudnić więcej osób w dziekanatach? Myślę, że nikt nie wie, że każda Pani ma do obsługi ok. 500 studentów (tok studiów, praktyki, stypendia). Nikogo nie obchodzi, że nie da się tego przerobić w ciągu 8 godzin, że pracę tę wykonują w domu i po godzinach urzędowania. Jak Pan myśli ten problem rozwiązać, by spełnić oczekiwania obu stron? Z poważaniem.

Zainteresowany

O: Znamy problem obciążenia pracą dziekanatów. Na różnych wydziałach zresztą obciążenia są także różne (nie zawsze tych 500 studentów). Wydłużenie obsługi pojedynczego studenta wiąże się także z niewydolnością obecnych systemów informatycznych. Podjąłem doraźne decyzje związane z podniesieniem ich wydajności, ale docelowe rozwiązania będą związane z systemem informatycznym wdrażanym – mam nadzieję – od połowy przyszłego roku. Jednocześnie zostaną dokonane przesunięcia pracowników tak, by odciążać dziekanaty obiektywnie najbardziej „zapracowane”.

P: Dzień dobry Pani Profesorze! Również witam ponownie! Czym kieruje się uczelnia, przyznając doktoraty honoris causa? Z całym szacunkiem do Profesora Molnara, ale czy nie mogłyby one być przyznawane osobom bardziej znanym (jako forma promocji uczelni)?

Krzysiek

O: Profesor Molnar otrzymał tytuł Profesora Honorowego. Kryteria przyznania tego tytułu są zupełnie inne niż tytułu doktora HC. Nad procedurami czuwa Konwent Godności Honorowych oraz ciała kolegialne wiążące w procedury decyzyjne (Senat, Rady Wydziałów).

P: Szanowny Pani Rektorze. Jestem studentem zaocznym na Wydziale Politologii (kier. Politologia, spec. Dziennikarstwo, I rok). Dojeżdżam z bardzo daleka (400 km), ale z przyczyn osobistych nie mogę się przeprowadzić do Lublina. Zjazdy mają miejsce co tydzień. Problem w tym, że zajęcia są rozłożone w sposób bardzo nierównomierny. W zeszły weekend doszło nawet do sytuacji, w której musiałem przyjechać dzień wcześniej na 5 godzin ćwiczeń (nie mówiąc już o studentach z grupy ustrojowej, którzy musieli przyjechać w niedzielę, na 3 godziny logiki).

## Z PRAC SENATU



### Posiedzenie 30 listopada

W porządku obrad znalazły się sprawy dotyczące m.in. powołania komisji senackich, prac nad nowym Statutem UMCS, zmian w uchwale w sprawie zasad przyjmowania kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2006/2007, oceny działalności centrów badawczych oraz sprawy osobowe i bieżące.

Obrady Senatu poprzedziło wręczenie nagrody jubileuszowej dr Hannie Dumale z okazji 20-lecia pracy zawodowej.

Część merytoryczną posiedzenia zainicjowała informacja przewodniczącego Senackiej Komisji Statutowej prof. dra hab. Leszka Leszczyńskiego dotycząca harmonogramu prac nad nowym Statutem naszej uczelni.

W dalszej części obrad prorektor ds. kształcenia dr hab. Anna Pajdzińska prof. nadzw. przedstawiła propozycję zmian w uchwale w sprawie zasad przyjmowania kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2006/2007, które dostosowują ją do przepisów ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. W dyskusji nad zmianami swoje uwagi oraz propozycje zgłaszali m.in. prof. dr hab. E. Skrzypek, prof. dr hab. H. Kardela, prof. dr hab. K. Pomorski, dr hab. S. Michałowski prof. nadzw., dr hab. A. Pieniążek prof. nadzw., prof. dr hab. M. Harasimiuk, dr W. Grzegorzczak. Senat zaakceptował w drodze uchwały zmiany do powyższej uchwały.

W trakcie posiedzenia dokonano wyboru członków do poszczególnych komisji senackich. W tym zakresie Senat powołał następujące komisje: współpracy z zagranicą, współpracy z gospodarką, wydawnictw, badań naukowych, budżetu i finansów, rozwoju kadry naukowej oraz organizacji i rozwoju.

Ponadto prorektor ds. nauki prof. dr hab. Anna Tukiendorf przedstawiła ocenę działalności

centrów badawczych funkcjonujących na naszej uczelni.

Senat pozytywnie odniósł się do wniosków i uchwał rad wydziałów w następujących sprawach (sylwetki awansowanych pracowników zamieszczam poniżej): mianowania prof. dra hab. Janusza Szczodraka i prof. dra hab. Krzysztofa Wojciechowskiego na stanowiska profesorów zwyczajnych, mianowania dra hab. Zbigniewa Klimowicza i dra hab. Krzysztofa Grzywnowicza na stanowiska profesorów nadzwyczajnych na czas nieokreślony po upływie 5-letniego okresu zatrudnienia na tym stanowisku oraz mianowania dr. hab. Jerzego Mościbrody na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi; mianowania prof. dra hab. Henryka Kardeli i prof. dra hab. Andrzeja Kokowskiego na stanowiska profesorów zwyczajnych, mianowania dr. hab. Zbigniewa Zaporowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony po upływie 5-letniego okresu zatrudnienia na tym stanowisku oraz mianowania Christophera Garbowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony – Wydział Humanistyczny.

W sprawach bieżących rektor prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński poinformował o problemach poruszanych na posiedzeniu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Senat wyraził zgodę na zawarcie przez rektora umowy o współpracy z podmiotem zagranicznym (Uniwersytet Nauk Stosowanych w Furtwangen).

#### Prof. dr hab. Krzysztof Wojciechowski

Pracuje na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi od 1957 r. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1965, doktora habilitowanego w 1989 r. Tytuł profesora nauk o Ziemi otrzymał w 2001 r. Obecnie jest kierownikiem Zakładu Ochrony Środowiska.

Zainteresowania naukowe pro-

fesora dotyczą tematyki ochrony środowiska, a szczególnie badań w zakresie syntetycznej oceny jakości środowiska i jej związków z jakością życia oraz badań krajobrazowych.

Dorobek naukowy obejmuje 12 opracowań monograficznych, 64 artykuły naukowe i rozdziały w wydawnictwach książkowych, 5 skryptów i podręczników oraz wiele komunikatów i opracowań popularnonaukowych. Był promotorem 5 rozpraw doktorskich, pełnił funkcję recenzenta w przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Jest członkiem m.in. Komitetu Nauk Geograficznych PAN, Rady Naukowej Roztoczańskiego Parku Narodowego, Zespołu Ekspertów MAB-13.

#### Prof. dr hab. Janusz Szczodrak

Rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi w 1972 r. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1980 r., doktora habilitowanego w 1989 r. tytuł naukowy profesora w zakresie nauk biologicznych w 1999 r. Od 1999 r. jest kierownikiem Zakładu Mikrobiologii Przemysłowej.

Zainteresowania naukowe profesora związane są z problematyką biotechnologiczną i dotyczą głównie biosyntezy enzymów i kwasów organicznych oraz biotransformacji polimerów.

Dorobek naukowy obejmuje 151 prac naukowych. Był promotorem dwóch rozpraw doktorskich.

Jest członkiem wielu towarzystw naukowych, m.in. Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Komisji Biotechnologii Oddział PAN w Lublinie, Polskiego Towarzystwa Technologii Żywności.

**Dr hab. Jerzy Mościbroda** rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi w 1966 r. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1976 r., doktora habilitowanego w 1999 r. Jest kierownikiem Za-



## Z PRAC SENATU

kładu Geografii Ekonomicznej.

Działalność naukowa dr. hab. Jerzego Mościbrody obejmuje zagadnienia dotyczące geograficznej interpretacji zdjęć lotniczych oraz metodycznych zagadnień redakcji map tematycznych.

Dorobek naukowy obejmuje 64 opracowania. Był promotorem rozprawy doktorskiej.

Jest członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych, m.in. PTG Oddziału Kartograficznego, Stowarzyszenia Kartografów Polskich.

**Dr hab. Krzysztof Grzywnowicz** rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi w 1978 r. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1986 r., doktora habilitowanego w 1997 r. W 2000 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Obecnie zatrudniony jest w Zakładzie Biochemii.

Zainteresowania naukowe dr. hab. K. Grzywnowicza obejmują m.in. biochemię grzybów; mykologię stosowaną, biotechnologię mykologiczną; toksykologię i mykotoksykologię.

Dorobek naukowy obejmuje ogółem 100 pozycji. Jest promotorem dwóch rozpraw doktorskich.

Członek wielu organizacji i towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Biochemicznego.

**Dr hab. Zbigniew Klimowicz**

Rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi w 1967 r. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1978 r., doktora habilitowanego w 1993 r. W 2000 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Obecnie zatrudniony jest w Zakładzie Gleboznawstwa.

Zainteresowania naukowe dr. hab. Zbigniewa Klimowicza obejmują w głównej mierze zagadnienia dotyczące genezy gleb z terenu Polski, gleb arktycznej strefy peryglacjalnej oraz wpły-

wu antropopresji na środowisko glebowe.

Dorobek naukowy obejmuje ogółem 91 pozycji. Jest promotorem dwóch rozpraw doktorskich.

Członek wielu organizacji i towarzystw naukowych.

**Prof. dr hab. Henryk Kardela**

Rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Humanistycznym w 1974 r. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1980 r., doktora habilitowanego w 1986 r. Tytuł profesora otrzymał w 2001 r. Od 1988 r. jest kierownikiem Zakładu Języka Angielskiego w Instytucie Anglistyki UMCS i od 2003 dyrektorem tego Instytutu.

Działalność naukowa profesora obejmuje zagadnienia dotyczące współczesnego językoznawstwa angielskiego.

Dorobek naukowy obejmuje ogółem 56 prac autorskich (w tym 3 książki). Był promotorem siedmiu rozpraw doktorskich oraz recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Akademickich Filologii Angielskiej, Komitetu Redakcyjnego Serii „Realizm, Racjonalizm, Relatywizm” oraz wielu innych.

**Prof. dr hab. Andrzej Kokowski**

Rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Humanistycznym w 1977 r. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1983 r., doktora habilitowanego w 1993 r. Tytuł profesora otrzymał w 2000 r.

Jest dyrektorem Instytutu Archeologii oraz kierownikiem Zakładu Archeologii Środkowego i Wschodnioeuropejskiego Barbaricum.

Zainteresowania naukowe profesora dotyczą okresu III w. przed Chr. do schyłku starożytności na terenie Europy Środkowej i Wschodniej.

Dorobek naukowy obejmuje ok. 340 pozycji (w tym 13 książek). Był promotorem rozprawy

doktorskiej oraz recenzentem w przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Jest członkiem Komisji Okresu Przedrzymskiego i Rzymskiego PAN oraz członkiem korespondentem Deutschen Archaeologischen Instituts.

**Dr hab. Zbigniew Zaporowski**

Rozpoczął pracę zawodową na Wydziale Humanistycznym w 1974 r. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1982 r., doktora habilitowanego w 1998 r. W 2000 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Jest kierownikiem Zakładu Historii Społecznej w Instytucie Historii UMCS.

Zainteresowania naukowe dr. hab. Z. Zaporowskiego koncentrują się na historii parlamentaryzmu polskiego okresu II RP, osobie Józefa Piłsudskiego i kwestiach pogranicza polsko-ukraińskiego.

Dorobek naukowy obejmuje ogółem 82 publikacje (w tym 4 książki autorskie). Był promotorem dwóch rozpraw doktorskich.

Jest członkiem wielu towarzystw i organizacji naukowych.

**Dr hab. Christopher Garbowski**

Podjął pracę w Instytucie Filologii Angielskiej na Wydziale Humanistycznym UMCS w 1992 r. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1995 r., doktora habilitowanego w 2001 r. Od 1996 r. jest adiunktem w Zakładzie Kultur Krajów Angielskiego Obszaru Językowego.

Zainteresowania naukowe i badawcze dr. hab. Christophera Garbowskiego koncentrują się m.in. na twórczości J. R. R. Tolkiena oraz problematyce adaptacji filmowych dzieł literackich.

Dorobek naukowy obejmuje ogółem 64 prace autorskie (w tym 3 monografie). Był recenzentem w trzech przewodach doktorskich.

Jest członkiem Tolkien Society w Wielkiej Brytanii oraz Conference of Christianity and Literature.

## CZAT Z REKTOREM

Jest zresztą tak, że co 2 tygodnie zajęć mamy wyjątkowo mało (np. kończymy w sobotę o 16.00, a w niedzielę o 12.35). Każdy zjazd to dla mnie kwestia ok. 200–250 zł (sam dojazd w dwie strony autobusami PKS to kwestia ok. 90 zł). W związku z tym zwracam się z pytaniem: Czy jest możliwość, aby od przyszłego semestru zajęcia rozłożone były korzystniej dla studentów (np. 3 razy w miesiącu, zajęcia od 8.30 do 19–20?). A może takie pomysły już są? Czy ma Pan na to bezpośredni wpływ, a jeśli nie, to do kogo zwrócić się z taką prośbą i własnymi pomysłami?

ads

O: Harmonogramy zajęć są układane na poszczególnych kierunkach i na wydziałach. Oczywiście dobrze jest, gdy zajęcia są rozłożone równomiernie. W razie uwag dotyczących tych planów wystarczy że będzie Państwo skorzystali z możliwości zgłaszania ich za pośrednictwem Samorządu Studenckiego lub bezpośrednio do opiekunów grup lub dziekana.

P: Szanowny Panie Rektorze. W dzisiejszych czasach trudno wyobrazić sobie badania naukowe w dziedzinach ścisłych (i nie tylko) bez wykonywania obliczeń na dużą skalę. Czy przewiduje Pan powołanie instytucji uniwersyteckiej (na wzór TASK-u, PCSS-u, Cyfronetu), która oferowałaby duże moce obliczeniowe oraz (co jest chyba szalenie ważne) prowadziła i wspierała badania naukowe w tej dziedzinie? Taka instytucja mogłaby też występować o granty badawcze z Unii Europejskiej.

Num

O: Zupełnie podzielam opinię, że w wielu dziedzinach nauk ścisłych dostęp do takich zasobów jest konieczny. Zgodnie ze strategią, która została przyjęta jeszcze w latach 90., komputery dużej mocy zlokalizowane są w 5 ośrodkach polskich, niestety nie należy do nich Lublin. Programy krajowe, w których jednak uczestniczymy, projekt CLASTERIX, budowany wspólnie przez 10 ośrodków w Polsce, w tym u nas, zapewnia aktualnie badaczom z uniwersytetu dostęp do urządzenia o największej docelowo oferowanej mocy w Polsce. Ma Pan też rację, że możemy korzystać z mocy obliczeniowych udostępnianych w ramach UE (przykładowo: jeden z pracowników mojego zakładu korzysta z maszyn w Anglii).

P: Czy możliwe jest by Biblioteka Główna była otwarta dłużej, również w weekendy?

Krzysiek

O: Dłużej, to znaczy jak długo?

P: Witam! Mam pytanie dotyczące perspektyw rozbudowy Uczelni (a szczególnie budynków Wydziału Mat.-Fiz.-Inf.). Czy brane jest pod uwagę wykorzystanie funduszy UE (choćby tych, które dotyczą rozwoju regionalnej infrastruktury edukacyjnej)?

Pracownik

O: W tej chwili trwają dyskusje na Wydziale, jaką koncepcję rozbudowy Wydziału przyjąć. Z jednej strony pojawiły się opinie, że modernizacja i rozbudowa powinny objąć stare budynki Wydziału, budynki oddane Wydziałowi w latach 70., a także budowę Instytutu Informatyki (pawilon 4–5 piętrowy). Z drugiej strony dyskutuje się też koncepcję zlokalizowania Instytutu Informatyki w ramach tzw. zachodniej części miasteczka akademickiego (na terenach powojennych). Planuje się finansowanie inwestycji zarówno ze źródeł budżetowych, jak i z wykorzystaniem środków z funduszy strukturalnych UE.

P: Kiedy na UMCS, a w szczególności na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki będą obowiązywać



## CZAT Z REKTOREM

cywilizowane (sprawiedliwe) metody rozpatrywania odwołań.  
Niedoszły student UMCS  
O: Proszę sprecyzować, co oznacza „cywilizowane (sprawiedliwe) metody”.

P: Czy będą wprowadzone legitymacje elektroniczne?

Krzysiek

O: Rozporządzenie Ministra umożliwiło uczelni rozpoczęcie procedur przygotowujących do wprowadzenia studenckiej legitymacji elektronicznej na naszej uczelni, chociaż nie tylko. W tej chwili UMCS zorganizował Konsorcjum, w skład którego wchodzi uczelnie wyższe publiczne Lublina, KUL, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski oraz szkoły zawodowe w Chelmie, Białej Podlaskiej i Zamościu. Wspólnie zorganizujemy procedury przetargowe i przygotowanie infrastruktury umożliwiającej wdrożenie tego projektu we wszystkich wymienionych uczelniach. W Polsce są organizowane podobne konsorcja, także w innych regionach. Przede wszystkim ze względów ekonomicznych (obniżenie kosztów infrastruktury technicznej, logistycznych).

P: Chciałbym zadać pytanie, co ze stypendiami socjalnymi? Myślę, że sporo osób jest w podobnej sytuacji co ja. Mam niezapłacony akademik, nawet za październik, dość sporo długów, które zaciągnąłem na bieżącą konsumpcję... itp. i zastanawiam się, czy w najbliższym czasie mogę liczyć na to, że choć część pieniędzy wpłynie na konto?

Michał student prawa

O: Stypendia socjalne, ale także stypendia naukowe są już przekazywane na konta bankowe studentów. Proces będzie zakończony do 15–20 grudnia. Opóźnienia wynikały z konieczności wprowadzenia nowego regulaminu pomocy materialnej.

P: Moje kolejne pytanie dotyczy problemu błahego – parkowania na placu uczelnianym. Kiedy będą (w jakis logiczny sposób) uporządkowane miejsca do parkowania? Czy liczba sprzedawanych wjazdówek odpowiada liczbie miejsc parkingowych (ok. 10.00 zaparkowanie graniczy z cudem). Dlaczego nie jest powszechnie dostępny (tzn. z wjazdówką) parking za budynkiem Biblioteki Głównej?

Pracownik

O: W planach władz uczelni leży uporządkowanie placu M. Curie-Skłodowskiej (a także starego Ogrodu Botanicznego). Palącą kwestią jest problem miejsc parkingowych. Żadna reorganizacja i uporządkowanie odnoszące się tylko do placu nie rozwiąże kwestii parkowania samochodów. Rozwiązaniem docelowym będzie niewątpliwie wyznaczenie parkingów na terenach zachodniej części miasteczka (tereny powojkowe). Tymczasowe rozwiązania zwiększenia pojemności parkingów wiążą się z decyzjami miasta o zastąpieniu trawników wzdłuż ul. Radziszewskiego zatokami parkingowymi (pas drogowy z trawnikami należy do miasta).

P: Wielokrotnie nie korzystałem z biblioteki, bo wiedziałem, że wkrótce będzie zamknięta (czasem zajęcia kończą się popołudniami itp.), czasem też w niedziele (zwłaszcza podczas sesji) chce się coś znaleźć w bibliotece lub skorzystać z internetu (nie wszyscy mają w domu, zresztą stanowisk z internetem na całej uczelni jest relatywnie mało). To wynik obserwacji, a o badaniach BG nie słyszałem.

Krzysiek

O: Dziękuję za te sugestie. Chcę się jednak podzielić swoją obserwacją: po

# Wieczór z Olgą Tokarczuk

– Bardzo lubię to ciepło, które wyraźnie czuję, kiedy przekraczam lewy brzeg Wisły – przywitała licznie zgromadzoną lubelską publiczność Olga Tokarczuk

22 listopada w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców odbyło się spotkanie z Olgą Tokarczuk, wybitną prozaiczką i eseistką, autorką uhonorowaną nagrodami Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, Fundacji im. Kościelskich, kilkakrotnie nominowaną do nagrody NIKE.

Spotkanie, zorganizowane w ramach uniwersyteckich Wieczorów Literackich, poprowadziła jak zwykle dr Anna Nasalska z Instytutu Filologii Polskiej, która



scharakteryzowała twórczość Olgi Tokarczuk oraz krótko streściła wydane książki, w tym najnowszą pt. *Ostatnie historie*.

Po historycznoliterackim wprowadzeniu przyszedł czas na pytania czytelników, dla których zabrakło miejsc; część siedziała na schodach i stała z tyłu auli. Tokarczuk opowiadała m.in o swojej fascynacji Jungiem, ale rozczarowaniu psychologią i psychoterapią. Zapytana o warsztat zdradziła, że lubi pracować w ciszy i skupieniu. Autorka zwróciła uwagę na rolę kobiecych bohaterów w polskiej literaturze, a właściwie na ich stereotypowe postrzeganie. Tokarczuk zdradziła, że chciałaby napisać o zwierzętach, o krzywdzie wyrządzonej im przez ludzi; to temat, który od dawna nosi w sobie.

Agata Fijuth

## KONFERENCJE • SYMPOZJA...

# INTELLECT 2005



VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Kapitał intelektualny jako szansa na poprawę jakości zarządzania w warunkach globalizacji Intellect 2005” odbyła się w Kazimierzu Dolnym 25–27 listopada. Organizatorem był Zakład Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą oraz Studenckie Koło Zarządzania Jakością i Wiedzą. Nadzór naukowy i merytoryczny sprawowała prof. **Eżbieta Skrzypek**, kierownik Zakładu Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą.

Wiek XXI przynosi nowe wyzwania dla wszystkich organizacji z powodu wzrostu roli i znaczenia zasobów niematerialnych, w tym wiedzy, informacji oraz kapitału intelektualnego. Funkcjonowanie w warunkach nasilającej się zmienności otoczenia wymusza poszukiwanie sposobów i narzędzi tworzących szanse na poprawę oraz doskonalenie jakości, a także wzrost konkurencyjności i efektywności działania.

Ważnym wyznacznikiem miejsca firmy na rynku jest jej wartość rynkowa, którą w znaczącym zakresie kształtuje wiedza i kapitał intelektualny organizacji. Wśród czynników, które wpływają na wartość firmy, wyróżnia się zawsze zasoby materialne i niematerialne. Przez wiele lat rola zasobów materialnych traktowana była jako znacząca, a wręcz podstawowa w kształtowaniu warunków konkurencyjności przedsiębiorstwa. W warunkach społeczeństwa informacyjnego oraz nasilających się procesów globalizacji wzrosła rola zasobów niematerialnych, w tym wiedzy i kapitału intelektualnego oraz informacji. Wiedza i dostęp do niej oraz umiejętność i możliwości jej wykorzystania przesądzają o szansach na sukces przedsiębiorstwa w warunkach gospodarki opartej na wiedzy

(GOW). Niezmiernie ważnym problemem w warunkach społeczeństwa informacyjnego jest świadomość, że „wiedzieć” nie zawsze oznacza „działać”. Ponadto poszukując coraz doskonalszych i bardziej efektywnych sposobów zarządzania musimy mieć świadomość, że zarządzać można tym, co się da zmierzyć albo przynajmniej oszacować. Dlatego słusznie przedsiębiorstwa oczekują od nauki sposobów pomiaru zasobów niematerialnych, w tym wiedzy i kapitału intelektualnego.

Problematyka kapitału intelektualnego staje się przedmiotem prac naukowych, doktorskich i habilitacyjnych, a także magisterskich. Szczególnie przydatne spośród nich są te, które przybliżają możliwości pomiaru i wyceny kapitału intelektualnego. Kapitał intelektualny, obejmujący kapitał strukturalny, ludzki, relacji z klientami, jako zasób ma istotny wpływ na poprawę jakości zarządzania. Odpowiednie zarządzanie kapitałem intelektualnym umożliwia doskonalenie jakości zarządzania w każdej organizacji.

Tegoroczna konferencja poświęcona została niezmiernie ważnej oraz aktualnej problematyce, w której podjęto próbę wskazania, jaka jest istota kapitału intelektualnego oraz aspektów teoretycznych i praktycznych kapitału intelektualnego. Ważnym obszarem dyskusji stały się koncepcje, narzędzia, metody i techniki pomiaru kapitału intelektualnego. Podejmowane były także zagadnienia dotyczące wpływu wiedzy i kapitału intelektualnego na wartość firmy oraz poprawę jakości zarządzania. Ukazane zostały doświadczenia przedsiębiorstw związane z wdrażaniem koncepcji zarządzania wiedzą i kapitałem intelektualnym. Jakość



## KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY



zarządzania pozostaje w ścisłym związku z zasobami niematerialnymi i sposobami ich wykorzystania w przedsiębiorstwie, dlatego najlepsze polskie przedsiębiorstwa pokazały drogę prowadzącą do poprawy jakości poprzez zarządzanie wiedzą i kapitałem intelektualnym. W warunkach społeczeństwa opartego na wiedzy, a także w warunkach globalizacji bardzo ważnym zagadnieniem jest ochrona własności intelektualnej.

Konferencja obejmowała dwanaście sesji, które prowadzone były równolegle w trzech salach, co umożliwiło przedstawienie wielu referatów. Problemy będące przedmiotem 106 referatów obejmowały następujące zagadnienia: kapitał intelektualny jako czynnik sukcesu przedsiębiorstwa, wycena kapitału intelektualnego, doświadczenia polskich przedsiębiorstw w zarządzaniu wiedzą i kapitałem intelektualnym, zarządzanie kapitałem intelektualnym w przedsiębiorstwach różnych branż, wybrane aspekty kapitału intelektualnego, wiedza i inteligencja pracowników jako czynnik sukcesu organizacji w warunkach społeczeństwa informacyjnego, ochrona własności intelektualnej, jakość i wiedza w praktyce, możliwości i narzędzia doskonalenia jakości w praktyce, wpływ zarządzania wiedzą i kapitałem intelektualnym na jakość w szkolnictwie, jakość zarządzania i czynniki ją kształtujące w organizacjach publicznych, uwarunkowania i skutki globalizacji w społeczeństwie informacyjnym.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele pięćdziesięciu przedsiębiorstw oraz licznych ośrodków naukowych z kraju i zagranicy, w tym z Australii, Czech, Ukrainy, Niemiec, Szwajcarii, czterdziestu uczelni, kilku instytutów naukowych, pracownicy naukowcy, doktoranci,

studenci, członkowie kół naukowych zajmujących się problematyką jakości, wiedzy i kapitału intelektualnego oraz studenci biorący udział w warsztatach naukowych, które od ośmiu lat towarzyszą konferencjom. Studenci podczas warsztatów rozwiązywali problem dotyczący zastosowania Balanced Scorecard w procesie wyceny kapitału intelektualnego organizacji na przykładzie konkretnego przedsiębiorstwa. Zaprezentowali duże umiejętności pracy w grupach, prezentacji wyników projektu, który był bardzo trudny i wymagał ogromnej inwencji twórczej. Jury, które miało w swym składzie wybitnych znawców problematyki kapitału intelektualnego, bardzo wysoko oceniło wyniki prezentacji trzech zespołów, realizujących projekt. Osobą, która prowadziła warsztaty, był doktorant studiów doktoranckich na Wydziale Ekonomicznym mgr Mariusz Hofman, pracownik firmy Transsystem S.A. w Łąncucie. Studenci zostali uhonorowani licznymi nagrodami ufundowanymi przez sponsorów. Zakład Ekonomiki Jakości oraz Zarządzania Wiedzą otrzymał od firmy Sanaco program komputerowy.

Poprzednie konferencje organizowane przez Zakład Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą poświęcone były następującej problematyce: TQM, Zintegrowane systemy zarządzania, Efektywność systemów zarządzania EFEKT 2000, Zarządzanie wiedzą i informacją w procesie doskonalenia jakości INFO 2001, Zarządzanie przyszłością przedsiębiorstwa FUTURE 2002, Wpływ zasobów niematerialnych na wartość firmy VALUE 2003, Uwarunkowania sukcesu przedsiębiorstwa w gospodarce opartej na wiedzy SUCCES 2004. Konferencja nie mogłaby się odbyć, gdyby nie życzliwość wielu przedsiębiorstw, naszych wieloletnich

sponsorów, którym za okazaną życzliwość składamy serdeczne podziękowania. Sponsorami naszej konferencji byli: ASMET S.A., SIPMA S.A., MEWA S.A., CZH S.A., BELOS S.A., MOSTOSTAL Puławy S.A., UMCS Lublin oraz KBN.

Konferencja to przedsięwzięcie, w którym wzięło udział ponad 200 osób. Wymagało ono wielkiej pracy i zaangażowania wielu osób. Szczególnie chcę podziękować Autorom za trud przygotowania referatów, Recenzentom za recenzje, Radzie Naukowej oraz Komitetowi Organizacyjnemu i wszystkim Studentom, którzy włączyli się w przygotowanie naszej ósmej międzynarodowej konferencji.

Konferencja wplata się w obchody 40-lecia Wydziału Ekonomicznego UMCS. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać prawie dwugodzinnego koncertu Zespołu Tańca Ludowego UMCS, którego główną częścią były pieśni patriotyczne. Występ nazwany został „Uczta” przez wszystkich uczestników. W sposób szczególny zachwycił gości zagranicznych, którzy twierdzili, że nie mieli świadomości, że Taką młodzież mamy w Polsce.

Uczestnicy konferencji docenili wartość intelektu w procesie wzbudzenia lepszej przyszłości dla siebie, swego otoczenia i kraju. Pamiętają, że są kowalami i rzeźbiarzami swojego losu oraz że do źródła idzie się pod prąd, a więc potrzeba nam siły, wytrwałości, zastanowienia i myślenia, wszak ważne jest miejsce, w którym się znajdujemy, lecz ważniejszy kierunek, w którym zmierzamy.

Konferencja była dobrą płaszczyzną do wymiany poglądów pomiędzy praktykami i teoretykami na niezmiernie ważny, ciekawy i trudny temat, jakim jest kapitał intelektualny i jego wpływ na poprawę jakości zarządzania. Umożliwiła ona prezentację

## CZAT Z REKTOREM

20.00 miasteczko kompletnie pustoszeje, do tego dołączają się jeszcze względy bezpieczeństwa. Moje doświadczenie z bytnością na uczelniach zagranicznych pokazuje, że jest raczej regułą dostępność budynków uczelni do godziny 20.00.

**P: Witam. Mam pytanie, kiedy zostaną określone progi średnich dotyczące stypendiów naukowych, a jeśli już zostały, to czemu nie ma ich jeszcze na stronie internetowej naszej uczelni i czemu strona internetowa działa tak opieszale w zamieszczaniu jakichkolwiek informacji. Pozdrawiam**

*junaczek*

**O: Zasady przyznawania stypendiów naukowych, w tym progi, są określone. W tej chwili są wprowadzane do zasobu internetowego uczelni i będą dostępne w pierwszej dekadzie grudnia. Zarządzenie dotyczące tych kwestii ukazało się w „Monitorze Uniwersytetu”, który jest dostępny z bieżącym numerem „Wiadomości Uniwersyteckich”, w bibliotekach wydziałowych, w instytutach...**

**P: Jak Pan Rektor wyobraża sobie rozwój naukowy pracowników akademickich, w szczególności to, że najbardziej obciążona dydaktycznie grupa asystentów jest najmniej wynagradzana. Natomiast nie mają oni możliwości korzystania na początku prowadzenia badań z wszelkiego rodzaju grantów?**

*blondi*

**O: Wszyscy nauczyciele akademicy mają jednakowe obciążenie dydaktyczne 210 godzin. Zróżnicowanie wynagrodzenia wynika z przyjętych ustawowo zasad wynagradzania poszczególnych grup. Nie podzielam Pańskiej opinii o niemożliwości korzystania z grantów. Mogę podać wiele przykładów wykorzystywania grantów przez asystentów. Dodam, że w wielu przypadkach oferta grantów (np. grantów Marii Curie) nie spotyka się z zainteresowaniem młodych kolegów.**

**P: Będąc precyzyjnym: np. w tygodniu do 22.00, również czynna w niedzielę i by w poniedziałki była czynna wcześniej niż o 11.00!**

*Krzysiek*

**O: Czy propozycja ta wynika z Pańskich obserwacji, że dotychczasowe godziny otwarcia są niewystarczające. Z analiz przedstawianych przez kierownictwo BG na podstawie informacji o odwiedzinach wynika, że propozycja otwarcia biblioteki aż do godziny 22.00 nie jest uzasadniona.**

**Dziękuję bardzo za możliwość wymiany poglądów na sprawy uczelni. Zapraszam 21 grudnia na kolejny chat z rektorem. Pozdrawiam wszystkich!**

prac naukowych także młodszymi pracownikom nauki, tj. doktorom, doktorantom, magistrów, a nawet studentom. Materialnym efektem naszej konferencji są dwa tomy materiałów konferencyjnych, łącznie 973 strony tekstu.

Już dziś zapraszam wszystkich chętnych do udziału w IX Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Sposoby osiągania doskonałości organizacji w warunkach zmienności otoczenia – wyzwania teorii i praktyki Excellence 2006”, która odbędzie się 24–26 listopada 2006 roku w Kazimierzu Dolnym.

*Elżbieta Skrzypek*



## KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

# KARNO-POLITYCZNE KONCEPCJE PROFESORA JULIUSZA MAKAREWICZA



W Lublinie i Kazimierzu Dolnym 26–28 września odbyła się konferencja naukowa na temat „Karno-polityczne koncepcje Profesora Juliusza Makarewicza – wczoraj i dziś (w 50. rocznicę śmierci)”. Głównym organizatorem była Katedra Postępowania Karnego UMCS, kierowana przez prof. dr. hab. Edwarda Skrętowicza, a współorganizatorami: Wydział Prawa i Administracji UMCS, Lubelskie Towarzystwo Naukowe i Komitet Nauk Prawnych PAN.

Konferencja rozpoczęła się w Pałacu Czartoryskich, siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, przemówieniem prof. dr. hab. Edwarda Skrętowicza. Następnie głos zabrali prof. dr hab. Stanisław Waltoś (przewodniczący Komitetu Nauk Prawnych PAN) oraz prof. dr hab. Antoni Pieniążek (dziekan WPiA UMCS).

W pierwszym dniu obrad, którym przewodniczył prof. dr hab. Zbigniew Sobolewski (Uniwersytet Rzeszowski), wygłoszono dwa referaty. Prof. dr hab. Stanisław Waltoś w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Sztuka kodyfikacji – hołd profesorowi Juliuszowi Makarewiczowi” przedstawił zagadnienie powstania kodeksu karnego z 1932 r. Kolejny referent, prof. dr hab. Tadeusz Bojarski (UMCS), omówił założenia odpowiedzialności karnej za podżeganie i pomocnictwo w świetle poglądów prof. Juliusza Makarewicza.

W drugim dniu obrady toczyły się w ośrodku Ministerstwa Sprawiedliwości w Kazimierzu Dolnym. Sesja poranna, której przewodniczył prof. dr hab. Tomasz Grzegorzczak (UŁ), rozpoczęła się od referatu prof. dr. hab. Lecha Gardockiego, pierwszego prezesa SN, poświęconego dziełu Juliusza Makarewicza *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*. Kolejny referent prof. dr hab. Jan Skupiński (Instytut Nauk Prawnych PAN) przedstawił rozważania Juliusza Makarewicza o teoriach kary i jej wymiarze. Wystąpienie prof. dr. hab. Romualda Kmiecika (UMCS)

poświęcone było zagadnieniu spoczynania biegu terminu przedawnienia w ujęciu prof. J. Makarewicza.

Przedpołudniowe obrady zakończyły się interesującą dyskusją.

W sesji popołudniowej uczestnicy konferencji wysłuchali referatów mgr. Adama Redzika „Działalność dydaktyczna profesora Juliusza Makarewicza na Uniwersytecie Lwowskim” oraz prof. dr. hab. Edwarda Skrętowicza i mgr. Pawła Strzelca „Ostatnie lata życia profesora Juliusza Makarewicza”. Podsumowaniem drugiego dnia konferencji była dyskusja. Jej uczestnicy podjęli polemikę z niektórymi tezami zgłoszonymi przez referentów, a dotyczącymi nie do końca jasnych okoliczności życia profesora Makarewicza. Dzień zakończono kolacją przy ognisku.

W trzecim dniu konferencji odbyła się dyskusja panelowa „Czy współczesna penalistyka jest w stanie wyciągnąć wnioski ze spadku intelektualnego po prof. Juliuszu Makarewiczu”. Panelowi przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Waltoś, a uczestniczyli w nim m.in. prof. dr hab. Lech Gardocki, prof. dr hab. Jan Skupiński, prof. dr hab. Kazimierz Zgryzek, prof. dr hab. Marek Mozgawa. Dyskutanci zgodzili się, że część dorobku profesora Makarewicza nieco się zdezaktualizowała. Podniesiono równocześnie, że wiele problemów obecnych w jego twórczości naukowej nadal absorbuje środowisko teoretyków i praktyków prawa karnego.

Na zakończenie konferencji prof. dr hab. Edward Skrętowicz podziękował uczestnikom sesji i zapewnił, że organizatorzy dołożą wszelkich starań by dorobek trzech dni obrad ukazał się w formie książkowej. Do podziękowań dołączył się prof. dr hab. Stanisław Waltoś, podkreślając szczególną rolę w zorganizowaniu konferencji prof. dr. hab. Edwarda Skrętowicza i pracowników jego Katedry.

Barbara Dudzik  
Paweł Strzelec



## SZKOLENIE DLA EGZAMINATORÓW

24–25 października 2005 r. na zaproszenie dyrekcji Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych UMCS przebywali w Centrum dr **Brigitta Godel**, główny koordynator TELC WBT ds. międzynarodowych egzaminów z języka rosyjskiego, oraz **Heinrich Ruebeling**, po. dyrektora generalnego WBT (Weiterbildungs-Testsysteme GmbH) we Frankfurcie nad Menem.

Celem wizyty było przeprowadzenie szkolenia dla egzaminatorów z języka rosyjskiego na poziomie B1 i B2 oraz z języka niemieckiego na poziomie B1 i B2 (język biznesu).

W seminarium szkoleniowym z języka rosyjskiego wzięło udział 15 osób. Oprócz licencjonowanych egzaminatorów TELC zatrudnionych w Centrum, w warsztatach uczestniczyli egzaminatorzy z dwóch pozostałych ośrodków partnerskich WBT – Uniwersytetu Łódzkiego i Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, a także nauczyciele z lubelskich szkół średnich i Akademii Rolniczej.

Pierwszy dzień seminarium poświęcony był strukturze i procedurze przeprowadzania egzaminów TELC z języka rosyjskiego na poziomie B1. Zostały również omówione główne zasady prawidłowego przebiegu egzaminu ustnego. Ponadto, na podstawie zademonstrowanego materiału filmowego, przeprowadzono ocenę egzaminu ustnego. Podobnej oceny dokonano również w trakcie

próbego egzaminu ustnego, na który zaproszono studentów III roku filologii polskiej i politologii.

W drugim dniu wizyty dr Brigitta Godel zapoznała uczestników seminarium szkoleniowego z nowym formatem egzaminu pisemnego i ustnego z języka rosyjskiego na poziomie B2. Egzamin na poziomie zaawansowanym – B2 jest absolutną nowością zarówno w ofercie WBT, jak i w ofercie polskich centrów egzaminacyjnych. Międzynarodowy egzamin na tym poziomie będzie obowiązywał od roku 2006 jako egzamin państwowy honorowany przez Urząd Służby Cywilnej w Polsce.

W Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych UMCS egzamin B2 z języka rosyjskiego odbędzie się 7–8 kwietnia 2006 r.

Licencjonowani egzaminatorzy TELC z języka niemieckiego mogli się zapoznać z zasadami właściwej korekty i oceny jednej z części egzaminu pisemnego, a mianowicie listów. Zostało też przeprowadzone szkolenie „odnawiające” w zakresie niemieckiego języka biznesu.

Zdaniem uczestników warsztatów szkoleniowych, spotkanie z gośćmi z Frankfurtu było bardzo udane i pożyteczne, służące wymianie informacji i doświadczeń w zakresie dalszego rozwoju i współpracy CNICJO UMCS z WBT GmbH.

Alicja Kaźmierak





## KONFERENCJE • SYMPOZJA • ZJAZDY

# Biblia w literaturze ukraińskiej

26-27 października odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS nt. „Biblia w literaturze ukraińskiej”. Była swoistą kontynuacją konferencji zorganizowanej w listopadzie 2004 roku przez Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS pt. *Sacrum w literaturze ukraińskiej*.

(**Jurija**) **Isiczenki** *Biblijne paradygmaty strategii ascetycznej hagiografii staroukraińskiej*, prof. dra hab. **Włodomyra Antofijczuka** (Narodowy Uniwersytet w Czerniowcach) *Problem „Biblia i literatura” we współczesnym literaturoznawstwie ukraińskim*, prof. dra hab. **Jurija Peleszenki** (Instytut Literatury Narodowej Akademii Nauk Ukrainy)



Uczestnikami poprzedniej konferencji byli uczeni z Polski, Kanady, Niemiec, Ukrainy, w tym roku gościliśmy naukowców z Polski, Ukrainy i Rumunii.

W roku 2004 na konferencji „Sacrum w literaturze ukraińskiej” specjalnym gościem byli prof. dr hab. **Ihor Kaczurowski**, znany pisarz, tłumacz i teoretyk z Monachium (Ukraiński Wolny Uniwersytet), oraz profesor kilku uniwersytetów w Kanadzie i Niemczech dr hab. **Jarosław Rozumnyj**. W tym roku takim gościem był mediewista dr hab. profesor kilku uniwersytetów na Ukrainie (autor monografii na temat historii cerkwi oraz ukraińskiej literatury średniowiecznej), jednocześnie arcybiskup Ukraińskiej Prawosławnej Autokefalicznej Cerkwi w Połtawie i Charkowie **Ihor (Jurij) Isiczenko**.

Wśród artykułów, które zostały wygłoszone, należy wyróżnić m.in. wystąpienie arcybiskupa **Ihora**

*Biblia jako klucz do studiów nad ukraińską literaturą średniowieczną*, prof. dra hab. dziekana Wydziału Dziennikarstwa Narodowego Uniwersytetu w Odessie **Oleksandra Aleksandrowa** *Bóg i autor w ukraińskich piśmienniczych zabytkach średniowiecznych*, prof. dra hab. dziekana Wydziału Filologii Narodowego Uniwersytetu w Czerniowcach **Borysa Bunczuka** *Motywy religijne we wczesnym okresie twórczości poetyckiej Iwana Franki*, prof. dra hab. **Ihora Nabytowycza** (Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS) *Biblia, księga przyrody: źródła narodzin współczesnej powieści z muzyki sacrum*, dr **Agnieszki Matusiak** (Uniwersytet Wrocławski) *Symbolika skrzydeł w twórczości „Młodej Muzy”*. *Wyjątki z problematyki*, dr **Tadeusza Karabowicza** (Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS) *Motywy biblijne w twórczości translatorskiej „Nowojorskiej Grupy” w „Nowych poezjach” (1959-1971)*.



Bardzo ciekawe były również wystąpienia innych uczestników konferencji, poświęcone problemom funkcjonowania tematów bilijnych, obrazów, motywów, reminiscencji, w różnych utworach poszczególnych autorów czy okresach piśmiennictwa ukraińskiego. Do tych prac należą referaty dr hab. **Ireny Betko** (Uniwersytet Śląski), dr **Wiry Sulymy**, dra **Henadija Nohy**, dr **Lesi Demskiej**, dr **Hanny Hadżyłowej**, dr **Julii Osadczej** (Instytut Literatury Narodowej Akademii Nauk w Kijowie), dr **Ludmyły Siryk** (Instytut Filologii Ukraińskiej UMCS), dra **Wasyla Zwarycza**, dra **Oleha Bahana** (Państwowy Narodowy Uniwersytet w Drohobyczu), dr **Tetiany Trofymenko** (Uniwersytet Humanistyczno-techniczny, Charków), dr **Natalii Lewczenko**, dr **Oleny Mahuszek** (Narodowy Uniwersytet w Charkowie), dra **Myrosława Trofymuka** (Narodowy Uniwersytet we Lwowie), dr **Natalii Peleszenko** (Akademia Kijowsko-Mohylańska), dr **Marharyty Borodinowej** (Narodowy Uniwersytet w Doniecku), dr **Dżenowewy Wołoszczuk** (Państwowy Uniwersytet w Suczawie, Rumunia).

W ramach konferencji odbyło się spotkanie arcybiskupa **Ihora Isiczenki** ze studentami Naukowego Koła Studentów Filologii Ukraińskiej. Arcybiskup przedstawił swój punkt widzenia na sytuację Cerkwi Prawosławnej, problemy związane z budową wspólnego domu europejskiego, poinformował o swoim spotkaniu z arcybiskupem **Józefem Życińskim**.

Arcybiskup **Ihor Isiczenko** udzielił również obszernego wywiadu dla Radia Lublin. Miłym zaskoczeniem było to, że arcybiskup świetnie mówi po polsku.

Arcybiskup spotkał się z dyrektorem Instytutu Filologii Słowiańskiej prof. dr hab. **Feliksem Czyżewskim**.

Uczestnicy konferencji mieli okazję podziwiać zabytki Lublina, odwiedzili m.in. Kaplicę na Zamku, zwiedzili Kazimierz Dolny.

Na zakończenie warto przytoczyć dwa spostrzeżenia wyrażone na uroczystym zakończeniu konferencji. Jak powiedział jeden z uczestników, dziekan Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Narodowego w Odessie prof. dr hab. **Oleksandr Aleksandrow**: „szczególne podziękowania należą się dyrektorowi Instytutu Filologii Słowiańskiej prof. dr hab. **Feliksovi Czyżewskiemu** i przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego **Ihorowi Nabytowyczowi** za wzorową organizację tej konferencji”. Dziekan Wydziału Neofilologii Narodowego Uniwersytetu w Czerniowcach prof. dr hab. **Borys Bunczuk** powiedział: „na podstawie pracy naukowo-badawczej, jaką wykonuje Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS, można skonstatować, że jest to jeden z głównych ośrodków na mapie europejskich ośrodków sławistycznych badających na tak wysokim poziomie sacrum i Biblię w piśmiennictwie ukraińskim”.

Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS przygotowuje do druku monografię *Sacrum i Biblia w literaturze ukraińskiej*, w której opublikowane zostaną artykuły wygłoszone na obu konferencjach. Monografia ukaże się drukiem w 2006 roku pod redakcją prof. dr hab. **Ihora Nabytowycza**.

Marek Olejnik



## WSPÓLPRACA MIĘDZYNARODOWA

# XIII MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM BANKÓW POLSKI I ROSJI W MOSKWIE

Z inicjatywy Zakładu Funkcjonowania Gospodarki (Wydział Ekonomiczny UMCS) 21 - 22 listopada 2005 odbyło się XIII Międzynarodowe Sympozjum Banków Polski i Rosji (sympozja z tego cyklu organizowane są od 1993 roku), tym razem na temat „Znaczenia stabilności systemów bankowych dla rozwoju gospodarek Polski i Rosji”.

W ramach Sympozjum, organizowanego wspólnie z Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie i Przedstawicielstwem w Moskwie Banku Gospodarki Żywnościowej S.A., przeprowadzono dwie sesje: jedną na terenie Ambasady RP (21 listopada), drugą w siedzibie Asocjacji Banków Rosji w Moskwie (22 listopada). Konferencja naukowa została połączona z promocją książki (wydanej przez Wydawnictwo UMCS) w języku rosyjskim o polskim systemie bankowym.

Sympozjum zostało otwarte przez Pana Wiktora Rossa, charge d'affaires pełniącego obowiązki ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Rosji, który w swoim wystąpieniu podziękował polskim naukowcom za organizację sympozjum, poruszającego ważne kwestie współpracy gospodarczej i inicjatywę publikacji, która bardzo dobrze wpisuje się w potrzebę wzajemnego lepszego poznania zasad funkcjonowania gospodarek Polski i Rosji. W trakcie spotkania prezentowano i analizowano charakter zmian w systemach bankowych w Polsce i w Rosji. Dyskutowano nad czynnikami destabilizacji w rosyjskim systemie bankowym. W dyskusji pojawiło się stwierdzenie o ciągłym zagrożeniu kryzysami finansowymi w gospodarkach Polski i Rosji i innych krajów tzw. gospodarek okresu przejściowego (*emerging markets*). Omawiane były doświadczenia polskiej bankowości związane z obecnością Polski w Unii Europejskiej. Szczególnie interesujące dla rosyjskich uczestników Sympozjum były opinie i oceny polskich naukowców związane z dominującą obecnością kapitału zagranicznego w kapitałach własnych polskich banków. W drugim dniu Sympozjum (22 listopada) uczestnicy zostali zaproszeni do siedziby Aso-

cjacji Banków Rosji. Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca tego Związku – G. A. Tosunian. W dalszej części polskim uczestnikom zaprezentowano rosyjski system bankowy – jego aktualne problemy i zamierzenia na przyszłość (3 wykłady rosyjskich naukowców). Następnie odbyła się dyskusja, związana z omawianymi zagadnieniami. Wskazano także na potrzebę częstszych kontaktów i wzajemnej wymiany doświadczeń (polskich i rosyjskich) w dziedzinie bankowości.

Na Sympozjum zaprezentowano także książkę *Bankowskoje dielo w Polsce: problemy i perspektiwy razwitiija* (2005, 488 stron) przygotowaną pod redakcją Mariana Żukowskiego (Kierownika Zakładu Funkcjonowania Gospodarki UMCS). Książka ma charakter monografii, składającej się z artykułów naukowych uporządkowanych w 4 częściach. Część I – historia i ewolucja polskiej bankowości do 1989 roku, część II – stan aktualny polskiej bankowości, część III – infrastruktura polskiego systemu bankowego, część IV – perspektywy rozwoju polskiej bankowości. Książka jest efektem pracy 26 polskich naukowców i praktyków bankowości, reprezentujących ośrodki naukowe z całej Polski. Wśród autorów są także przedstawiciele i pracownicy centralnych instytucji polskiego systemu bankowego, takich jak: Narodowy Bank Polski, Rada Polityki Pieniężnej, Krajowa Izba Rozliczeniowa S.A. czy Związek Banków Polskich. Ze strony polskiej udział w Sympozjum wzięli obecni w Moskwie autorzy fragmentów książki. Byli to naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej: prof. dr hab. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska, prof. dr hab. Jerzy Nowakowski (kierownik Katedry Bankowości SGH), prof. dr hab. Janusz Ostaszewski, prof. dr hab. Maciej S. Wiatr, prof. dr hab. Małgorzata Zaleska, prof. dr Władysław Leopold Jaworski (wieloletni kierownik Katedry Bankowości w SGH), dr Krzysztof Borowski, z Uniwersytetu Szczecińskiego – prof. dr hab. Stanisław Flejterski, z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu – prof. dr hab. Jan Głuchowski, prof.

dr hab. Danuta Dziawgo, prof. dr hab. Leszek Dziawgo, z Akademii Ekonomicznej z Poznania – dr Grzegorz Kotliński, z Politechniki Radomskiej – dr Anna Szelałowska, prezes Krajowej Izby Rozliczeniowej – Tadeusz Ołdakowski oraz z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – dr hab. prof. UMCS Marian Żukowski, dr Jarosław Kuśpit, dr Helena Żukowska. Na promocji książki był również obecny dyrektor Wydawnictwa UMCS Andrzej Peciak, chwalony za zorganizowaną w kwietniu 2005 roku wystawę polskiej książki w Sankt Petersburgu (przedstawiciele Ambasady RP), za jakość promowanej książki (uczestnicy promocji), za współpracę przy wydawaniu książki (redaktor naukowy książki).

Ze strony rosyjskiej w konferencji wzięli udział naukowcy z Instytutu Ekonomiki Rosyjskiej Akademii Nauk (prof. dr hab. D. E. Sorokin), Akademii Finansowo-Ekonomicznej przy Rządzie Federacji Rosyjskiej (prof. dr hab. O. I. Ławruszin), Asocjacji Banków Rosji (prezydent Asocjacji prof. dr hab. G. A. Tosunian), Międzynarodowego Związku Banków Krajów Centralnej i Wschodniej Europy (prof. dr hab. J. A. Konstantinow). Obecni byli pracownicy naukowcy i studenci wyższych uczelni Moskwy.

Udział w spotkaniach wzięli także polscy i rosyjscy dyplomaci, charge d'affaires pełniący obowiązki ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Rosji Wiktor Ross, I radca Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Grażyna Rychłowska, minister – kierownik Wydziału Ekonomiczno-Handlowego Ambasady – Marek Ociepka, I sekretarz Ambasady dr Ewa Fischer, radca Aleksander Milota, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador K. N. Rosji Mozel. Obecni byli przedstawiciele Centralnego Banku Rosji, Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej w Moskwie, pracownicy Przedstawicielstwa w Moskwie Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. także rosyjscy dziennikarze, reprezentujący centralną prasę rosyjską.

Międzynarodowe Sympozjum i prezentacja książki były możliwe

dzięki finansowemu zaangażowaniu Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. w Warszawie, który finansował koszty wydania książki. Podkreślić należy ogromną pomoc organizacyjną i merytoryczną ze strony Przedstawicielstwa BGŻ S.A. w Moskwie, szczególnie dyrektora Krzysztofa Barcikowskiego i wielu pracowników Polskiej Ambasady w Moskwie. Ze strony Ambasady bardzo duże zaangażowanie wykazał pełniący obowiązki ambasadora Pan Wiktor Ross, konsul generalny RP w Rosji Mirosław Stawski, I radca ambasady Grażyna Rychłowska oraz minister Marek Ociepka.

Promocja książki i spotkania o charakterze naukowym polskich i rosyjskich specjalistów w dziedzinie finansów i bankowości są ważnym międzynarodowym wydarzeniem naukowym. Świetną okazją do dyskusji rosyjskich i polskich specjalistów – naukowców i praktyków – nad relacjami system bankowy–gospodarka i możliwymi kierunkami rozwoju systemów bankowych na świecie. Autorzy i Redaktor naukowy wydania zebrali wiele wyrazów uznania za przygotowanie książki, realizację skomplikowanego projektu, wymagającego ogromnej pracy. Rosyjscy naukowcy podkreślali, że jest to jedyna książka o polskim systemie bankowym wydana w języku rosyjskim, która ukazała się w Rosji w ostatnich 40-50 latach. Spodziewać się należy zainteresowania jej treścią zarówno wśród naukowców, studentów, jak i praktyków rosyjskiej bankowości.

Zdaniem uczestniczących w Sympozjum, wydanie książki będzie sprzyjać rozwojowi współpracy gospodarczej między Polską i Rosją i służyć wspólnym ich interesom ekonomicznym, szczególnie na obecnym (nie najlepszym) etapie rozwoju polsko-rosyjskich stosunków. O tym, że polityczne stosunki polsko-rosyjskie są dość skomplikowane, mieli okazję przekonać się uczestnicy Sympozjum już na etapie starań o wize, kiedy to uzyskali informację, że otrzymanie rosyjskich wiz wjazdowych stoi pod znakiem zapytania. Ostatecznie wize zostały wystawione bez większych problemów. I chociaż w pierwszym dniu Sympozjum Moskwa powitała opadami śniegu, to przy wyjeździe nastąpiło już ocieplenie. Pobyt w Moskwie oraz bezpośrednie spotkania i dyskusje (naukowe i inne) Polaków i Rosjan pokazały, że w międzyludzkich stosunkach polsko-rosyjskich uprzedzeń nie ma.

Marian Żukowski  
Stanisław Flejterski



## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

## CENTRUM CAMÕESA



Przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej 8 listopada zostało uroczystie otwarte pierwsze i jedyne w Polsce Centrum Języka Portugalskiego Instytutu Camõesa. Uroczystość miała miejsce w siedzibie Centrum, przy ulicy Sowińskiego 12. Inauguracja tego „kawałka Portugalii” w Polsce wienczy 25 lat pracy wielu osób oddanych propagowaniu języka portugalskiego w naszym uniwersytecie.

W 1979 pani mgr filologii romańskiej Barbara Hlibowicka-Węglarz otrzymała stypendium w Lizbonie, gdzie ukończyła roczny kurs języka i kultury portugalskiej dla iberystów europejskich. Tak rozpoczęła się jej osobista życiowa przygoda z językiem portugalskim. Po jej powrocie z Lizbony, w Zakładzie Filologii Romańskiej UMCS rozpoczęła zajęcia ze studentami romanistyki, inaugurując lektorat języka portugalskiego. Został

położony kamień węgielny pod lubelską portugalistykę i przyszłe Centrum.

W 1992 w Lizbonie został założony Instytut Camõesa, instytucja kontynuująca działania uprzednio istniejącego Instytutu Języka i Kultury Portugalskiej, a mająca za zadanie propagowanie języka portugalskiego w świecie. Swoją nazwę zawdzięcza on szesnastowiecznemu autorowi portugalskiej epeji narodowej pt. *Os Lusíadas*.

W 1993 dzięki uczestnictwu Zakładu Filologii Romańskiej w europejskim programie *Tempus* „Estudios hispanos y portugueses”, który szeroko otworzył nam drzwi do tych krajów iberyjskich, w ramach filologii romańskiej UMCS powstała w Lublinie specjalizacja iberystyczna. Rok później pracę rozpoczął pan mgr Mirosław Jawor, a w 1995 pani mgr Edyta Jabłonka, pierwsi asystenci pani dr Hlibowickiej-

-Węglarz, prowadzący zajęcia dydaktyczne z dziedziny języka i kultury portugalskiej. Pani mgr Edyta Jabłonka w 2003 została też pierwszą doktorantką pani prof. dr hab. Barbary Hlibowickiej-Węglarz, przygotowując rozprawę z językoznawstwa portugalskiego.

Portugalski stawał się w Lublinie coraz bardziej popularny, z każdym rokiem więcej osób podejmowało studia iberystyczne z zamiarem poświęcenia się właśnie językowi Camõesa, grupy Madradeus i Amalii Rodrigues. W 1999 roku powstała pierwsza w Polsce rozprawa habilitacyjna napisana po portugalsku. Jej autorka, dr hab. Barbara Hlibowicka-Węglarz, została uhonorowana nagrodą Ministra Edukacji Narodowej. Od tego roku studenci iberystyki po raz pierwszy mogli wybrać specjalizację portugalską i seminarium magisterskie z języka portugalskiego.

Te dokonania zbiegły się w czasie z podpisaniem przez pana Prezydenta Lublina Andrzeja Pruszkowskiego i pana Prezydenta Viseu Fernando de Carvalho Ruasa porozumienia o miastach partnerskich między Lublinem i Viseu. W związku z tą współpracą, w lutym 2000 roku do Polski przyjechał z Viseu lektor języka portugalskiego pan Lino Matos. Mimo iż jego plany pobytu w Lublinie opiewały zaledwie na jeden semestr, cieszymy się wszyscy, że jest już z nami szósty rok. W 2003 roku do zespołu portugalistów dołączyła pani mgr Justyna Wiśniewska, pierwsza absolwentka specjalizacji portugalskiej Iberystyki.

Entuzjazm, oddanie, zaangażowanie i świetna organizacja pracy całego zespołu Zakładu Języka i Kultury Portugalskiej pod kierownictwem pani prof. dr hab. Barbary Hlibowickiej-Węglarz, sprawiają, że specjalizacja portugalska i seminarium z języka portugalskiego cieszy się rosnącą popularnością wśród studentów.

Od kiedy w 1998 Instytut Camõesa rozpoczął organizację Centrów Języka Portugalskiego w różnych częściach świata, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej usilnie zabiegał o ofiarowanie takiego ośrodka Lublinowi. Nie byliśmy jednak jedyną polską uczelnią starającą się o otwarcie Centrum. W dalekiej Portugalii dla przeciętnego obywatela polskie miasto Lublin jest zupełnie nieznanne. Inaczej jest w środowiskach akademickich, w których wiadomo, że oprócz historycznych Warszawy i Krakowa, jest w Polsce Lublin – ważny ośrodek uniwersytecki, gdzie od lat naucza się języka i kultury portugalskiej. We wrześniu 2004 delegacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z rektorem prof. dr hab. Maria-



## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

nem Harasimiukiem na czele przeprowadziła w Lizbonie w Instytucie Camõesa ostatni etap rozmów, w trakcie których zapadła decyzja o przyznaniu Centrum Języka Portugalskiego Lublinowi.

W ramach przygotowanego protokołu o współpracy, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zobowiązał się do zapewnienia sali, personelu oraz pokrycia kosztów utrzymania Centrum Języka Portugalskiego. Do dyspozycji Centrum oddano piękne, nowo wyremontowane sale w pawilonie D przy ulicy Sowińskiego 12.

Koszty urządzenia ośrodka, zgodnie z ustaleniami protokołu, pokryły fundusze przesłane z Lizbony przez Instytut Camõesa. Zakupiono regały na książki, stoły do pracy i stanowiska komputerowe. Centrum zostało wyposażone w wysokiej klasy sprzęt informatyczny oraz multimedialny. Instytut Camõesa przesłał też książki, będące początkiem biblioteki Centrum, a także programy komputerowe do nauki języka portugalskiego. Zobowiązał się też do stałej aktualizacji i poszerzania zasobów bibliotecznych oraz informatycznych lubelskiego ośrodka.

Na kilka dni przed samą ceremonią inauguracji, dzięki wsparciu, życzliwości i pracy wielu pracowników UMCS, wszystko było przygotowane i zapięte na przysłowiowy „ostatni guzik”.

Finalem tych prac i przygotowań był 8 listopada. Spośród ponad dwustu zaproszonych gości przybyli prawie wszyscy. Ceremonię zaszczycili pani ambasador Portugalii Maria Margarida de Araujo de Figueiredo, przedstawicielka pani ambasador Angoli Lizeth Nawanga Satumbo Pena oraz pani konsul Brazylii w imieniu pana ambasadora Brazylii Marcelo

Andrade de Moraes Jardim, pan prezydent zaprzyjaźnionego, partnerskiego Miasta Viseu Fernando de Carvalho Ruas, pan prezydent Miasta Lublin Andrzej Pruszkowski, pan wojewoda lubelski Andrzej Kurowski, pan marszałek województwa lubelskiego Edward Wojtas, były i obecne władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, profesorowie naszej uczelni, portugaliści z całej Polski oraz studenci i wszyscy zainteresowani językiem portugalskim.

Ceremonię otworzyła pani ambasador Portugalii, podkreślając w swoim przemówieniu ogromne dokonania portugalistyki lubelskiej i pani profesor Barbary Hlibowickiej-Węglarz. Przypomniała też zorganizowane w roku 2003 Dni Portugalii, które po raz kolejny już przybliżyły ten kraj znad Atlantyku mieszkańcom Lublina.

Po niej zabrał głos Jego Magnificencja pan rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Andrzej Kamiński, który podziękował pani Prezydent Instytutu Camõesa, na ręce pani Ambasador Portugalii, za ufundowanie Centrum Języka Portugalskiego i wyraził swoje przekonanie, iż Centrum to spełni wszelkie pokładane w nim nadzieje rozpowszechniania języka Camõesa w Lublinie i całej Polsce.

Następnie pani Maria Margarida de Araujo de Figueiredo i rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Andrzej Kamiński podpisali wspólnie protokół o współpracy Instytutu Camõesa z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej.

W następnej części ceremonii inauguracji Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej wręczył medale *Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*

osobom, bez których otwarcie Centrum byłoby niemożliwe. Odznaczeniem tym została uhonorowana pani Simonetta Luz Afonso, kierująca od 2004 roku Instytutem Camõesa. Ona właśnie, po latach starań ze strony UMCS, a w szczególności pani prof. dr hab. Barbary Hlibowickiej-Węglarz, podjęła decyzję o przyznaniu Centrum akurat Lublinowi. Kolejną z udekorowanych osób był pan prezydent miasta Viseu Fernando de Carvalho Ruas, którego wieloletnie zaangażowanie we współpracę z lubelską portugalistyką zaowocowało licznymi stypendiami przyznawanymi pracownikom naukowym i studentom, a także skierowaniem do Lublina lektora języka portugalskiego Lino Matosa.

Jako ostatnia głos zabrała „architekt” lubelskiej portugalistyki i Centrum Języka Portugalskiego, osoba, która poświęciła swoje życie zawodowe na propagowanie języka Camõesa w Polsce i która tą pasją zaraziła rzesze swoich studentów, z których rekrutują się jej obecni współpracownicy, pani prof. dr hab. Barbara Hlibowicka-Węglarz.

Na zakończenie pierwszej części uroczystości zaproszeni goście mogli usłyszeć portugalskie piosenki w interpretacji studentki piątego roku sekcji portugalskiej Iberystyki pani Alicji Bator, a także podziwiać wystawę obrazów pani Agnieszki Kicińskiej pt. *Lisboa*, racząc się jednocześnie lampką portugalskiego wina zapewnionego przez pana Manuela Maiorala, prezesa firmy Atlantika, zajmującej się importem tego trunku na rynek polski

Po oficjalnej części uroczystości zagraniczni goście oraz przedstawiciele władz miasta Lublina zostali podjęci

przez Pana Rektora uroczystym obiadem. Po południu w salach Kawiarni Artystycznej Hades wszyscy chętni mogli uczestniczyć w ostatniej atrakcji planowanej z okazji inauguracji Centrum Języka Portugalskiego. Był nią występ teatru studenckiego z Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanego przez lektora Instytutu Camõesa pana José Carlosa Diasa. Aktorzy zaprezentowali współczesną adaptację sztuki portugalskiego dramaturga epoki renesansu Gila Vicente pt. *Um Auto da Barca do Interno*.

Dzień otwarcia Centrum szybko dobiegł końca. Był on jednak dopiero początkiem ożywionej działalności lubelskiego ośrodka. Dzisiaj, w miesiąc po inauguracji, w Centrum Języka Portugalskiego Instytutu Camõesa odbyły się już wykłady pana Jorge Adolfo z Uniwersytetu w Viseu, pani Inocencii Maty z Uniwersytetu w Lizbonie, pana Carlosa Romualdo z Uniwersytetu w Algarve oraz przedstawienie i warsztaty teatralne przeprowadzone przez grupę teatralną *A Turma Do Dionísio*. Poza tym do Centrum zgłosiło się już ok. 25 osób chętnych do podjęcia nauki języka portugalskiego na organizowanych tam kursach. Zapelnia się też kalendarz imprez kulturalnych na przyszły rok – planowana jest seria wykładów i pokazów we współpracy z Ambasadami Angoli i Brazylii, pokazy filmów portugalskich i portugalskojęzycznych, wieczory kultury i tradycji portugalskiej, warsztaty samby i copoeiry oraz wiele innych.

Magdalena Musiatowicz



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

### PROFESURY

Senat UMCS na posiedzeniu 30 listopada pozytywnie zaopiniował wnioski Rady Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi w sprawie:

mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr hab. **Janusza Szczodraka**, kierownika Zakładu Mikrobiologii Przemysłowej Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii, i prof. dr hab. **Krzysztofa Wojciechowskiego**, kierownika Zakładu Ochrony Środowiska Instytutu Nauk o Ziemi;

przedłużenia mianowania po 5-letnim okresie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego UMCS na czas nieokreślony dr hab. **Krzysztofowi Grzywnowiczowi** z Zakładu Biochemii, dr hab. **Zbigniewowi Klimowiczowi** z Zakładu Gleboznawstwa INoZ;

mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS dr hab. Jerzego Mościbrody z Zakładu Geografii Ekonomicznej INoZ.

### DOKTORATY

Rada Wydziału BiNoZ nadała:

stopień doktora nauk biologicznych: 16 listopada mgr. **Marcinowi Grązowi**, asystentowi Zakładu Biochemii UMCS. Temat rozprawy doktorskiej *Związki pomiędzy syntezą kwasu szczawiowego a aktywnością enzymatyczną grzybów rozkładających drewno*. Promotor prof. dr hab. Elżbieta Dernałowicz-Malarczyk z Zakładu Biochemii UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jerzy Długoński z Uniwersytetu Łódzkiego, doc. dr hab. Marian Tomasiak z AM w Białymstoku.

stopień doktora nauk o Ziemi 7 grudnia mgr **Małgorzacie Kalickiej**, słuchaczce Studiów Doktoranckich w Zakładzie Gleboznawstwa INoZ UMCS. Temat rozprawy doktorskiej: *Zmiany właściwości rędzin kredowych wraz z sukcesją roślinności kserotermicznej na wybranych stanowiskach Wyżyny Lubelskiej*. Promotor: prof. dr hab. Ryszard Dębicki z Zakładu Gleboznawstwa INoZ UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stefan Skiba z UJ w Krakowie, dr hab. Bogdan Lorens z Zakładu Ekologii Instytutu Biologii.

Mgr **Piotrowi Kuleszy**, asystentowi Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii INoZ. Temat rozprawy doktorskiej: *Zmiany paleohydrologiczne w północnej części Obniżenia Dorohuckiego w świetle badań osadów jeziorno-torfowiskowych*. Promotor: prof. dr hab. Maria Łanczont z Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii Instytutu Nauk o Ziemi UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Bolesław Nowaczyk z UAM w Poznaniu, doc. dr hab. Krystyna Szeroczyńska z Instytutu Nauk Geologicznych PAN w Warszawie.

stopień doktora nauk biologicznych mgr. **Grzegorzowi Januszowi** z Zakładu Biochemii UMCS. Temat pracy doktorskiej: *Badania porównawcze lakaz grzybowych*. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Rogalski z Zakładu Biochemii UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Bielecki z Politechniki Łódzkiej, prof. dr hab. Włodzimierz Grajek z Akademii Rolniczej w Poznaniu.

-francuską Towarzystwa im. Piotra i Marii Curie. Jest to nagroda honorowa, ale równocześnie bardzo ważna i prestiżowa. W związku z wyróżnieniem Pan Profesor wygłosi we Francji cykl wykładów.

### DOKTORATY

25 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Izabeli Dybały** z Zakładu Krystalografii *Badania strukturalne związków heterocyklicznych*. Recenzentami rozprawy były: prof. dr hab. Barbara Oleksyn z Wydziału Chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i doc. dr hab. Zofia Lipkowska z Instytutu Chemii Organicznej PAN w Warszawie, promotorem dr hab. Anna Kozioł prof. nadzw. UMCS, kierownik Zakładu Krystalografii.

### WIZYTY

2–7 listopada na zaproszenie prof. Andrzeja Dąbrowskiego, dziekana Wydziału, przebywali goście z Instytutu Sorpcji i Problemów Endoekologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy z Kijowa: prof. **Lilija Tichonowa**, prof. **Jurij Tarasenko**, dr **Wołodimir Chawriuczenko** i dr **Swietłana Kopil**. Celem przyjazdu była współpraca naukowa oraz omówienie wyników wspólnych prac badawczych.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE

3–25 listopada prof. dr hab. **Stefan Sokolowski** przebywał w UNAM w Mexico City (Meksyk). Celem wyjazdu była współpraca naukowa z prof. Orestem Pizio.

13–16 listopada dr hab. **Jan Rayss** prof. nadzw. UMCS przebywał w CNR we Florencji (Włochy), gdzie brał udział w zebraniu Workpackages 2 i 3 Sieci Doskonałości NEMO.

Od 18 listopada do 18 grudnia dr hab. **Krzysztof Wołiński** prof. nadzw. UMCS przebywał w USA. Celem wyjazdu były konsultacje naukowe.



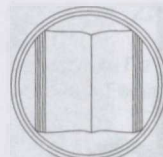
## WYDZIAŁ EKONOMICZNY

### DOKTORAT

17 listopada odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Barbary Kowalik**, uczestniczki studiów doktoranckich w zakresie ekonomii. Promotorem pracy zatytułowanej *Priority i instrumenty realizacji polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego w latach 1990-2003* była prof. dr hab. Alicja Pomorska, recenzentami prof. dr hab. Jerzy Węclawski oraz prof. dr hab. Leszek Dziawgo z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

### NASI W PTS

15 listopada w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie odbyło się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Statystycznego (PTS), w którym uczestniczył dr **Mieczysław Sobczyk**, adiunkt w Zakładzie Statystyki i Ekonometrii. Z okazji 90-lecia istnienia PTS dr Mieczysław Sobczyk został uhonorowany medalem, a ponadto wybrany do składu Sądu Koleżeńskiego PTS.



## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

### DOKTORATY

Na Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

2 listopada mgr **Doroty Gałaszewskiej** *Polityka państwa wobec uczelni wyższych w latach 1944–1969 na przykładzie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. Promotor prof. dr hab. Tadeusz Radzik, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jan Ziółek, KUL, prof. dr hab. Mieczysław Wieliczko, UMCS.

9 listopada mgr **Marcina Pytla** *Formuły dyspozycji dokumentów księgujących w Wielkopolsce do końca XIII wieku*. Promotor prof. dr hab. Krzysztof Skupieński, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Jurek, IH PAN, prof. dr hab. Józef Szymański, UMCS.

9 listopada mgr **Mateusza Jastrzębskiego** *Analiza semantyczno-składniowa czasowników zwrotnych we współczesnym języku ukraińskim i polskim*. Promotor prof. dr hab. Michał Łesiów, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Adam Fałowski, prof. dr hab. Diana Wieczorek, UW.

23 listopada mgr **Agnieszki Smagi** *Formizm w poezji Tytusa Czyżewskiego*. Promotor prof. dr hab. Jerzy Święch, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Jaworski, UJ, prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Działosz, UMCS.

30 listopada mgr **Marcina Kojdera** *Antroponimia historyczna mieszkańców starostwa hrubieszowskiego w XVII i XVIII wieku*. Promotor prof. dr hab. Feliks Czyżewski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Adam Sławomir Gala, UŁ, prof. dr hab. Stefan Warchoń, UMCS.

Od 3 do 6 listopada prof. dr hab. **Anna Brzozowska-Krajka** (Zakład Historii Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej), jako członek Slavic and East European Folklore Association, afiliowanej przy American Association for the Advancement of Slavic Studies, uczestniczyła w 37 National Convention AAASS w Salt Lake City, Ut, gdzie wygłosiła referat „Folk Theatre as a Passport to Polishness in Polish-American Highlander Communities” w panelu „The Nature of Spectacle: Folk Drama and Ritual”.



## WYDZIAŁ POLITOLOGII

### IN MEMORIAM ZIEMOWITA JACKA PIETRASIA

15 listopada miała miejsce sesja naukowa poświęcona pamięci prof. zw. dr hab. Ziemowita Jacka Pietrasia. Na zorganizowanym przez Zakład Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS spotkaniu zaprezentowano wkład Twórcy „lubelskiej szkoły stosunków międzynarodowych”, jak określano prof. Z. J. Pietrasia, w naukę o stosunkach międzynarodowych oraz rozwój prawa międzynarodowego i integracji europejskiej. Prof. dr hab. Lech Antonowicz przedstawił wkład Profesora w rozwój prawa międzynarodowego, dr hab. Marek Pietraś, prof. nadzw. scharakteryzował wkład Profesora w teorię stosunków międzynarodowych, dr Andrzej Dumala do teorii polityki, a mgr Piotr Tosiek do badań prawa europejskiego i integracji europejskiej. Politologia i stosunki międzynarodowe na UMCS jednoznacznie kojarzą się w Polsce z osobą profesora Z.



## WYDZIAŁ CHEMII

### NAGRODA TOWARZYSTWA IM. PIOTRA I MARIII CURIE

Prof. dr hab. **Michał Pietrusiewicz**, kierownik Zakładu Chemii Organicznej, został wyróżniony nagrodą polsko-



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



J. Pietrasia. Dzięki Niemu Lublin stał się też jednym z bardziej znaczących ośrodków stosunków międzynarodowych. Szczególną zasługą Profesora jest rozwinięcie politologicznej analizy decyzyjnej, teorii wyznaczników polityki zagranicznej, teorii adaptacji politycznej oraz aplikowanie teorii gier do badania procesów politycznych. Sesji towarzyszyła promocja książki Z. J. Pietrasia *Prawo wspólnotowe i integracja europejska* (Wyd. UMCS, Lublin 2005), stanowiąca próbę syntetycznej prezentacji podstawowych zagadnień europejskiego prawa wspólnotowego. Unikatowość książki określa nie tylko jej treść, ale także osoba Autora oraz okoliczności wydania (ukazała się po śmierci Autora). Grono współpracowników Profesora z Zakładu Stosunków Międzynarodowych i Wydziału Politologii postanowiło, że wieloletni trud Profesora nie może zostać zaprzeczony, a książka ze względu na wartość poznawczą i użyteczność dla procesu dydaktycznego powinna służyć szerokiemu gronu zainteresowanych.

## GOŚCIE Z UKRAINY

3 listopada br. na Wydziale Politologii gościli: dr **Volodymyr Rizun** – dyrektor Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu w Kijowie, **Oleksander Omelchuk** – wicedyrektor Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu w Kijowie oraz **Andriy Kulyk** z BBC w Londynie. Celem (finansowanego w ramach grantu Unii Europejskiej) pobytu było zapoznanie się z problemami szkolnictwa dziennikarskiego w Polsce (w szczególności zmianami, jakie zachodzą w tym zakresie na Wydziale Politologii UMCS). Goście spotkali się z dziekanem Wydziału Politologii dr. hab. Stanisławem Michałowskim, prof. nadzw., pracownikami Zakładu Dziennikarstwa oraz studentami specjalności dziennikarskiej. Wizycie towarzyszyła wymiana doświadczeń dydaktycznych.

## SALON POLITYKI

*Sąsiedzi po przejściach. Powyborczy pejzaż polityczny Polski i Niemiec* to tytuł pierwszego w tym roku akademickim spotkania z cyklu „Salon POLITYKI”. Na zorganizowanym 16 listopada na Wydziale Politologii przez tygodnik „Polityka”, Wydział Politologii UMCS oraz Samorząd Studentów Wydziału Politologii, spotkaniu gośćmi redaktora Edwina Bendyka byli Adam Krzemiński i Krzysztof Burnetko, publicyści tygodnika „Polityka”. Podczas spotkania z licznie zgromadzonymi studentami Wydziału Politologii zastanawiano się, jak zmiana rządu w Polsce oraz na stanowisku kanclerza w Niemczech wpłynie na wzajemne stosunki między państwami. Dyskusja koncentrowała się także wokół trwałości przyszłego polskiego rządu, roli mediów w polityce oraz kreowaniu wizerunku polityków.

## KONKURS „MIASTO NA WAKACJACH”

Dr **Lidia Pokrzycka** (Zakład Dziennikarstwa) była przewodniczącą jury Konkursu na najlepszy reportaż „Miało na wakacjach” zorganizowanego przez „Kurier Lubelski”, Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Lublinie oraz

Michałowski Studio. Jednym z laureatów Konkursu został Łukasz Boryslawski, student III roku dziennikarstwa studiów licencjackich.

## DOKTORATY

4 listopada miała miejsce publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Anety Goleckiej** *Prawa mniejszości narodowych w Republice Federalnej Niemiec* przygotowanej pod naukowym kierunkiem dr. hab. Grzegorza Janusza prof. nadzw., a recenzowanej przez: prof. dr. hab. Andrzeja Saksona (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i prof. zw. dr. hab. Henryka Chałupczaka (UMCS). Także 18 listopada odbyły się dwie publiczne obrony rozpraw doktorskich: mgr **Michał Łuszczuk** przygotował pracę *Wspólnotowy system ochrony praw obywateli w Unii Europejskiej* pod naukowym kierunkiem dr. hab. Grzegorza Janusza prof. nadzw., zrecenzowaną przez: prof. dr. hab. Jana Barcza (Szkoła Główna Handlowa) oraz dr. hab. Marka Pietrasia, prof. nadzw. (UMCS), a mgr **Konrad Pawłowski** *Interwencja Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Kosowie*, napisaną pod naukowym kierunkiem dr. hab. Andrzeja Czarnockiego prof. nadzw., a recenzowaną przez: prof. dr. hab. Kazimierza Łastawskiego (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz dr. hab. Marka Pietrasia prof. nadzw. (UMCS).

## WYJAZDY

Dr hab. **Maria Marczevska-Rytka**, prof. nadzw. (Zakład Ruchów Politycznych) przebywała od 17 do 28 listopada w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie została zaproszona jako quest speaker do udziału w specjalnym forum na temat „Religion in Europe East and West”. Forum zostało zorganizowane przez American Academy of Religion (AAR) w Filadelfii w ramach corocznych kongresów dla naukowców podejmujących w badaniach problematykę religijną. M. Marczevska-Rytka wygłosiła referat „Religion and Politics in the Process of Transformation in Poland” oraz wzięła udział w dyskusji nt. miejsca religii we współczesnej Europie. Przeprowadziła także kwerendę naukową w ramach grantu KBN „Religia i polityka: wzajemne sprzężenie”.

Dr **Lidia Pokrzycka** (Zakład Dziennikarstwa) 24 listopada uczestniczyła w Kijowie w konferencji naukowej „Transformacja edukacji dziennikarskiej w Europie”, organizowanej przez BBC World Service Trust oraz Uniwersytet Kijowski (w ramach projektu Unii Europejskiej). W obradach brali udział przedstawiciele szkół dziennikarskich Polski, Ukrainy, Irlandii, Francji i Wielkiej Brytanii. Dr L. Pokrzycka przedstawiła referat dotyczący edukacji dziennikarskiej w procesie transformacji (na przykładzie Polski).

W ramach współpracy naukowej z Uniwersytetem Centralnym w Caracas dr **Katarzyna Krzywicka** przebywała od 30 października do 15 listopada w Wenezueli, gdzie przeprowadziła konsultacje naukowe oraz kwerendę w związku z przygotowywanymi publikacjami nt. polityki zagranicznej oraz transformacji systemu politycznego Wenezueli.

23 listopada dr hab. **Grzegorz Janusz**, prof. nadzw. uczestniczył w międzynarodowej konferencji w Krakowie „Dostęp mniejszości narodowych i etnicznych do mediów elektronicznych – stan prawny, praktyka działania i perspektywy”. Na zorganizowanej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, przy udziale Rady Europy, konferencji wygłosił referat: „Dostęp mniejszości narodowych i etnicznych do mediów elektronicznych w świetle przepisów obowiązujących w Polsce oraz standardów europejskich”.



WYDZIAŁ  
PRAWA I ADMINISTRACJI

## KONFERENCJE

20–22 września odbyła się ogólnopolska konferencja „Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 r.” zorganizowana przez Katedrę Prawa Karnego i Kryminologii. Patronat honorowy nad tym naukowym przedsięwzięciem sprawował Marszałek



Województwa Lubelskiego. W otwarciu konferencji udział wzięli: marszałek województwa lubelskiego E. Wojtas, rektor UMCS prof. dr hab. W. Kamiński, dyrektor Instytutu Prawa Karnego UMCS prof. dr hab. E. Skrętowicz, prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr hab. E. Prost i prodziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. A. Jakubecki. Pierwszy dzień konferencji odbył się w siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, a dwa kolejne dni w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. W konferencji uczestniczyli, obok pracowników Instytutu Prawa Karnego UMCS, przedstawiciele nauki z Warszawy, Krakowa, Torunia, Gdańska, Szczecina, Rzeszowa, Katowic, Łodzi, Opola i Białegostoku. Celem konferencji była ocena funkcjonowania kodeksu karnego z 1997 r., a także analiza dokonanych i projektowanych zmian. Bogaty program konferencji (28 referatów) pozwolił na prowadzenie pogłębianej dyskusji o istotnych problemach odpowiedzialności karnej, jej zakresu, niektórych przestępstwach i wymiarze kar. Podczas dyskusji uczestnicy mogli wymienić poglądy i wyciągnąć wiele ważnych wniosków. Uwieńczeniem owocnych obrad będzie publikacja wygłoszonych referatów.

Katarzyna Nazar, Aleksandra Nowosad

14–16 października w Krasicy odbyła się konferencja naukowa: *Zasada prawdy materialnej a reformy prawa karnego ostatnich lat*, zorganizowana przez Zakład Postępowania Karnego Uniwersytetu Rzeszowskiego. W konferencji uczestniczyli pracownicy Katedry Postępowania Karnego UMCS: dr Katarzyna Dudka, mgr Barbara Dudzik i mgr Paweł Strzelec oraz pracownicy Katedry Prawa Dowodowego i Kryminalistyki UMCS: dr Dorota Karczmarek, dr Adam Taracha, mgr Magdalena Wawron i mgr Sylwia Wiewórka.



# WYDZIAŁ UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

### KOLOKWIUM HABILITACYJNE

23 listopada w Instytucie Filozofii odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. **Andrzeja Niemczuka**. Temat rozprawy *Stosunek wartości do bytu. Dociekania metafizyczne*. Recenzentami byli: prof. dr hab. Józef Lipiec (UJ), prof. dr hab. Marek Szulakiewicz (UMK) oraz prof. dr hab. Zdzisław J. Carnecki (UMCS).

### DOKTORATY

Rada Wydziału Filozofii i Socjologii 9 listopada podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o poznaniu i komunikacji mgr. **Piotrowi Konderakowi** rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Model kognitywny zdolności językowych*. Promotorem był prof. dr hab. Jacek Pańniczek, recenzentami: prof. dr hab. Urszula Żegleń i dr hab. Marek Hetmański prof. nadzw.

23 listopada w Instytucie Socjologii odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Dariusza Dudzika** *Spółczesność informacyjna a edukacja informatyczna w Tarnowie*. Promotor prof. dr hab. Sławomir Partycki, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Kosiński, prof. dr hab. Leszek Kiełtyka.

### DEBATA

Zakład Ontologii i Teorii Poznania (Instytut Filozofii) zorganizował 7–8 listopada debatę nt. „Epistemologia współcześnie”. Pierwszego dnia odbyła się dyskusja panelowa pt. „Status, tradycja i rozwój epistemologii”, której moderatorem był dr hab. Marek Hetmański prof. nadzw. W dyskusji udział wzięli m.in. prof. Z. Cackowski, prof. J. Dębowski, prof. A. Motycka, prof. J. Woleński. W prezentacji pt. „Tematyka teoriopoznawcza we współczesnych naukach” uczestniczyli m.in. prof. U. Żegleń, dr hab. Z. Muszyński, dr G. Nowak, dr A. Kapusta i dr P. Konderak. Dr A. Biłat (Instytut Filozofii) w pierwszej sesji referatów przedstawił wykład „Czy epistemologia jest nauką?” Drugiego dnia odbyły się dwie sesje referatów, w których uczestniczyli m.in. prof. Z. Hajduk – „Restrykcjonizm-ekspansjonizm. Spór o wartości poznawcze w nauce”, dr A. Kubiś – „Znaczenie sceptycyzmu dla epistemologii współczesnej”, dr L. Kopciuch – „O sposobie poznania wartości etycznych według Nicolai'a Hartmana”, dr C. Olbromski – „Granica świadomości czasu u późnego Husserla”. Debatę zakończono rozważaniem nt. „Perspektywy dla epistemologii”.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

W dniach 23-24 listopada w Krakowie z inicjatywy Instytutu Filozofii i Socjologii Akademii Pedagogicznej w Krakowie odbyła się konferencja na temat „Kondycja człowieka współczesnego: diagnozy i perspektywy”. Uczestniczył w niej dr hab. **Krzysztof Kosior** (Instytut Filozofii). Celem konferencji było filozoficzne spojrzenie na sytuację człowieka z perspektywy najistotniejszych problemów naszego czasu, z uwzględnieniem różnych tendencji w filozofii kształtujących obraz współczesnego człowieka, zarówno konstruktywnych, jak i tych, które sprzyjają zachwianiu tradycyjnego wizerunku człowieka, znacznie go weryfikują czy nawet niweczą. Zarysowano obraz człowieka, który staje wobec zagrożeń i wyzwań, jakie niesie współczesna cywilizacja, relatywizmu w dziedzinie wartości i innych niepokojących zjawisk.

## OBLICZA INTERNETU

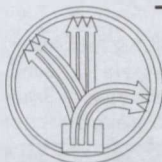
17-18 listopada dr **Beata Tworek** (Instytut Socjologii) uczestniczyła w II Interdyscyplinarnej Konferencji Ogólnopolskiej „Oblicza Internetu. Internet a globalne społeczeństwo informacyjne”.

### KONFERENCJE NAUKOWE Z UDZIAŁEM STUDENTÓW

18-19 listopada w Bielsku Białej odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa zorganizowana przez Koło Naukowe Socjologów Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej pt. „Obywatel czy konsument. Kierunki rozwoju współczesnych społeczeństw”. Wzięły w niej udział studentki socjologii: **Olga Jankowska** z referatem „Obywatele czy konsumenci? Kim są uczestnicy wojny o proboszcza w Miasteczku Śląskim?” i Agata Macionek z referatem „Być jak David Beckham, czyli rola marki we współczesnym społeczeństwie”.

### WYKŁADY DLA SOCJOLOGÓW

21-26 Listopada w Instytucie Socjologii gościł dr **Jerzy Waszkiewicz** z Centrum Naukowo-Oświatowego im. F. Skoryny w Mińsku z cyklem wykładów dla studentów socjologii nt. „Na skrzyżowaniu cywilizacji. Białorusini między Europą a Rosją”.



## WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

### DOKTORATY

25 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. **Radosława Zaleskiego** *Anihilacja pozytonów w krzemionce uporządkowanej typu MCM-41*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Tomasz Goworek z Instytutu Fizyki UMCS, recenzentami: prof. dr hab. Marian Szuszkiewicz z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Opolskiego i prof. dr hab. Mieczysław Budzyński z Instytutu Fizyki UMCS.

4 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. **Jarosława Borca** *Badanie struktury powierzchni tłuściości i powierzchni wzrostowych wybranych monokryształów jonowych*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Keshra Sangwal z Instytutu Fizyki Politechniki Lubelskiej, recenzentami: prof. dr hab. Maciej Oszałdowski z Instytutu Politechniki Poznańskiej i prof. dr hab. Stefan Z. Korczak z Instytutu Fizyki UMCS. Dr Jarosław Borec jest zatrudniony w Instytucie Fizyki Politechniki Lubelskiej.

18 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. **Marka Góździa** *Wybrane zagadnienia fizyki niestandardowej w podwójnym bezneutrinowym rozpadzie beta*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Wiesław A. Kamiński z Instytutu Informatyki UMCS, recenzentami: prof. dr hab. Marek Jeżabek z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie i prof. dr hab. Stanisław Szpikowski z Instytutu Fizyki UMCS.

### WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. **Mieczysław Jalołowicz** z IF – European Science Foundation, Francja/Niemcy.

## ZAPROSZENI GOŚCIE

Do Instytutu Fizyki: prof. **George Jackeli** z Ecole Polytechnique Federale de Lausanne, Szwajcaria.

### KONFERENCJA

22–26 października w Kazimierzu Dolnym odbyła się międzynarodowa konferencja „Probabilistic and analytic aspects of the theory of infinite particle systems”, zorganizowana przez Instytut Matematyki UMCS, a przygotowana przez: prof. dr hab. Jerzego Kozickiego, prof. dr hab. Zdzisława Rychlika, dr Agnieszkę Kozak i dr. Piotra Oleszczuka.

Konferencja poświęcona była problemom matematycznej teorii modeli wielocząstkowych wykorzystywanych w fizyce, chemii, biologii, socjologii. Wśród jej uczestników znalazło się wielu znanych specjalistów w dziedzinie analizy stochastycznej i fizyki matematycznej, między innymi prof. Yurij Kondratiev – Uniwersytät Bielefeld, Niemcy, prof. Władysław Adam Majewski – Uniwersytet Gdański, prof. Robert Olkiewicz – Uniwersytet Wrocławski, prof. Stefano Olla – Université Paris Dauphine, Francja, prof. Michael Röckner – Purdue University, USA, prof. Bogusław Zegarliński – Imperial College London, UK. W czasie konferencji wygłoszono wiele wykładów i komunikatów, poświęconych w głównej mierze probabilistycznym i analitycznym aspektom teorii układów wielocząsteczkowych.

Odbyła się również sesja problemowa, na której przedstawione zostały główne kierunki rozwoju omawianej tematyki oraz zaproponowano, aby w latach następnych kontynuować tego typu spotkania. Należy dodać, że atmosfera jesiennego Kazimierza bardzo sprzyjała nawiązywaniu kontaktów naukowych i przyjacielskich. Być może rozpoczęta parę lat temu ścisła współpraca pomiędzy Uniwersytetem Bielefeld a UMCS rozszerzy się też na inne ośrodki naukowe.

Organizatorzy bardzo serdecznie dziękują panu prof. Mieczysławowi Budzyńskiemu, dziekanowi Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, oraz rektorowi UMCS prof. Marianowi Harasimiukowi za pomoc finansową udzieloną przy realizacji tej konferencji.



## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

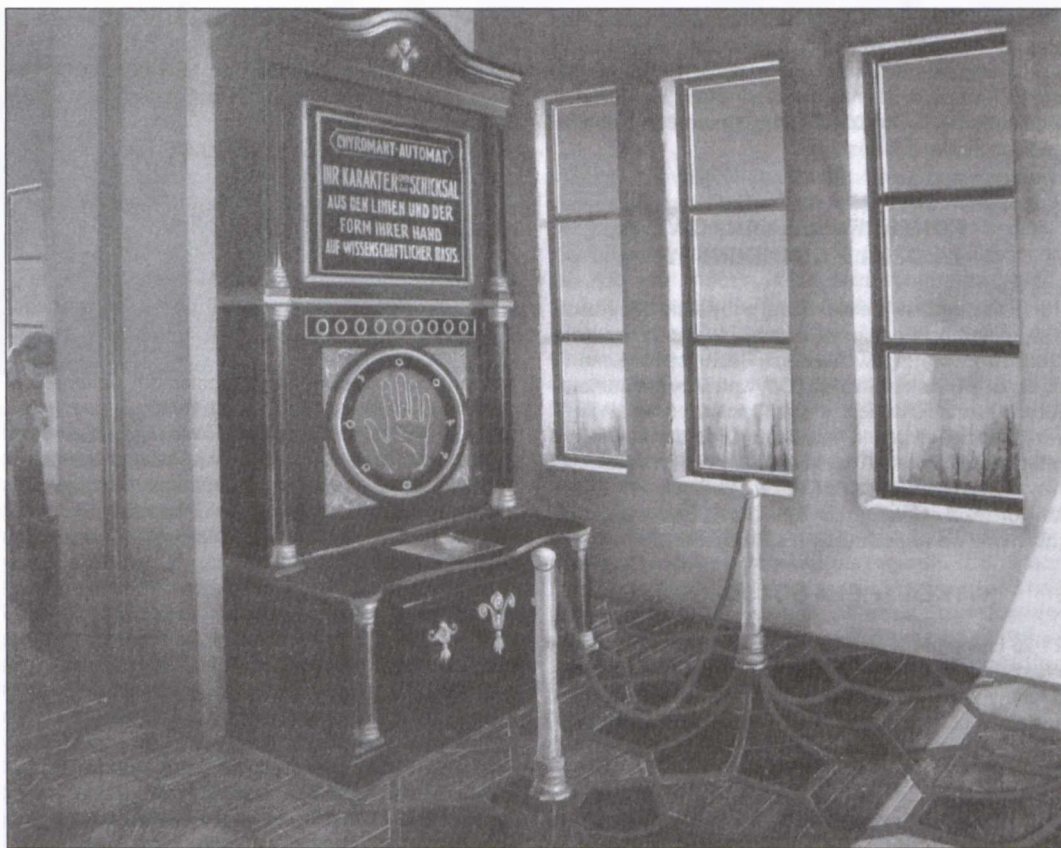
### WSCHODNI SALON SZTUKI

Wschodni Salon Sztuki to doroczna impreza Lubelskiego Okręgu ZPAP o trzynastoletniej już tradycji. Dziesięć pierwszych edycji było prezentacją plastyki lubelskiej. Od 2001 roku o kształcie ekspozycji Wschodniego Salonu Sztuki decydują kuratorzy powołani przez Zarząd Okręgu ZPAP. W tym roku Komisarzem 13. Wschodniego Salonu Sztuki był **Sławomir Toman**, artysta malarz, pracownik WA, który do udziału w wystawie – zatytułowanej *Figuracja odnowa* – zaprosił dziewięciu młodych artystów z kraju. Znaleźli się wśród nich dwaj pracownicy z WA, asystenci z Zakładów Malarstwa, **Jakub Ciężki** i **Kamil Siczek**, a także absolwent z 2005 (wyróżniony Nagrodą Rektora za najlepszy dyplom) – **Marcin Łukasiewicz**. Wystawie *Figuracja odnowa*, prezentowanej w dawnej galerii lubelskiego Biura Wystaw Artystycznych (dziś siedzibie Biblioteki im. H. Łopacińskiego) towarzyszył efektowny katalog. W słowie wstępnym do katalogu komisarz S. Toman wyjaśnił: „Obserwując z uwagą scenę artystyczną w naszym kraju można zauważyć, że na wszystkich ważnych wystawach istotną rolę odgrywa malarstwo. Ta konstatacja odnosi się również do wydarzeń o zasięgu międzynarodowym.”



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



Marcin Łukasiewicz, *Ostatnia szansa*, olej/plótno, 150x190 cm

Przykładem może być ostatnia edycja Biennale Sztuki w Pradze. Jeszcze wyraźniej ten stan rzeczy dostrzegalny jest w odniesieniu do najmłodszego pokolenia artystów, a język, którym posługują się ci artyści, bardzo często jest językiem figuracji. Stąd tytuł wystawy. Figuracja w sztuce polskiej XX w. przechodziła kolejne fazy ewolucji: *Młoda Polska*, malarze międzywojnia, grupa *Wprost* i *Gruppa*, nowi dzicy, a ostatnio artyści sztuki krytycznej, grupa *Ładnie* i *Magisters*, nie zapominając o indywidualnościach, m.in.: Andrzej Wróblewski, Jerzy Krawczyk, Eugeniusz Markowski, Jerzy Nowosielski, Łukasz Korolkiewicz, Zdzisław Maciejewski, Jan Dobkowski, Teresa Pągowska, Edward Dwurnik, Maciej i Paweł Łubowscy, Antoni Fałat, Tadeusz Boruta, Grzegorz Szwiertnia itd. Najmłodsze pokolenie malarzy, debiutujących pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia i na początku pierwszej dekady tego wieku, podejmuje komunikowanie poprzez figury od nowa. Robią to inaczej od swoich antenatów. Zasadnicza różnica polega, jak sądzę, na zmianie wątków narracji. Chętniej opowiadają o rozterkach indywidualium, problemach ich samych...".

## NA ZAKOŃCZENIE JUBILEUSZU

17 listopada w Biurze Wystaw Artystycznych w Rzeszowskim Domu Sztuki została otwarta wystawa obrazów i rysunków **Walentego Wróblewskiego**. Ekspozycja (według projektu artysty) obejmuje 81 prac, które powstawały w latach 1992–2005. Wystawie towarzyszyła premiera filmu o życiu i twórczości Walentego Wróblewskiego *Tak chciałem*. Pomysłodawcą i autorem scenariuszu filmu jest dr Marek Letkiewicz. Rzeszowska wystawa zamyka cykl wystaw artysty, które były zorganizowane z

okazji jubileuszu 25-lecia pracy twórczej. Przypomnijmy, że pierwsza wystawa z tego cyklu odbyła się w Lublinie w roku ubiegłym w Galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Przy Bramie”. Druga wystawa miała miejsce w

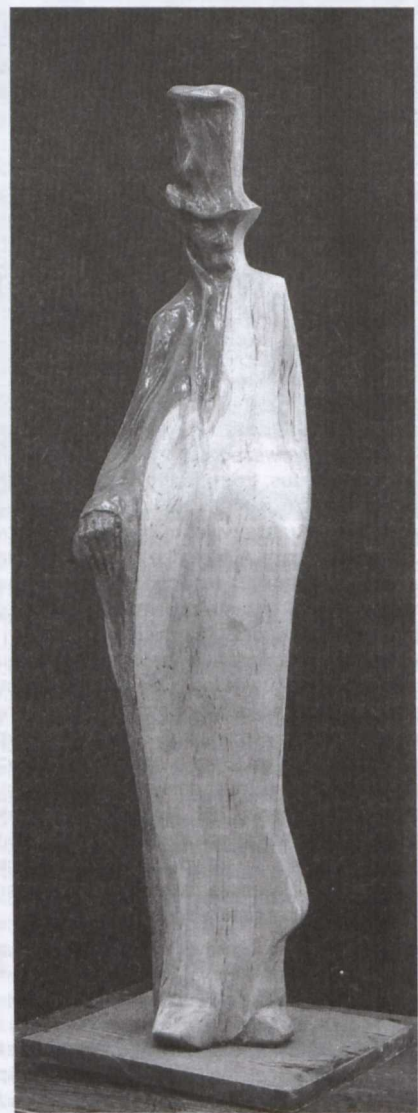


roku bieżącym w Galerii Liceum Sztuk Pięknych w Supraślu i wchodziła w cykl wystaw absolwentów szkoły zorganizowanych w ramach obchodów 60-lecia liceum.

## BIENNALE RZEŻBY STUDENCKIEJ

5 grudnia o godzinie 18.00 w Galerii „Ratusz” Urzędu Miasta Lublin odbyło się otwarcie pokonkursowej wystawy „Ogólnopolskie Biennale Rzeźby Studenckiej Lublin 2005”. Konkurs był realizowany po raz pierwszy w Lublinie, powstał z inicjatywy Studenckiego Koła Naukowego Forum Młodych Rzeźbiarzy UMCS przy współpracy Wydziału Artystycznego UMCS oraz Urzę-

du Miasta Lublin. Kuratorem i pomysłodawcą projektu były studentki czwartego roku Wydziału Artystycznego: Katarzyna Małgorzata Porczak, Monika Kryjer, Hanna Kostko. Na Biennale wpłynęło 30 prac rzeźbiarskich, z których wszystkie zostały zakwalifikowane do konkursu. Jury w składzie: prof. art. rzeź. Sławomir Andrzej Miesleszko, prof. art. rzeź. Adam Myjak, prof. art. mal. Adam Styka, oceniło i wytypowało do nagród następujące prace rzeźbiarskie: Nagroda Główna Prezydenta Miasta Lublina Andrzeja Pruszkowskiego – **Maciej Warchałowski**, Nagroda Dziekana Wydziału Artystycznego UMCS prof. Urszuli Bobryk – **Oliwia Beszczyńska** oraz trzy wyróżnienia: **Rafał Namiota**, **Magdalena Zawisza**, **Sławomir Wójtowicz**. Prace nagrodzone oraz zakwalifikowane do Biennale, można oglądać w Galerii „Ratusz” Urzędu Miasta Lublin do końca bieżącego roku oraz na stronie internetowej konkursu [www.obr2005.prv.pl](http://www.obr2005.prv.pl) Miejmy nadzieję, że konkurs na stałe zagości wśród wydarzeń artystycznych Lublina.



Maciej Warchałowski, *Postać*





## POPULARYZACJA NAUKI

## PODSUMOWANIE

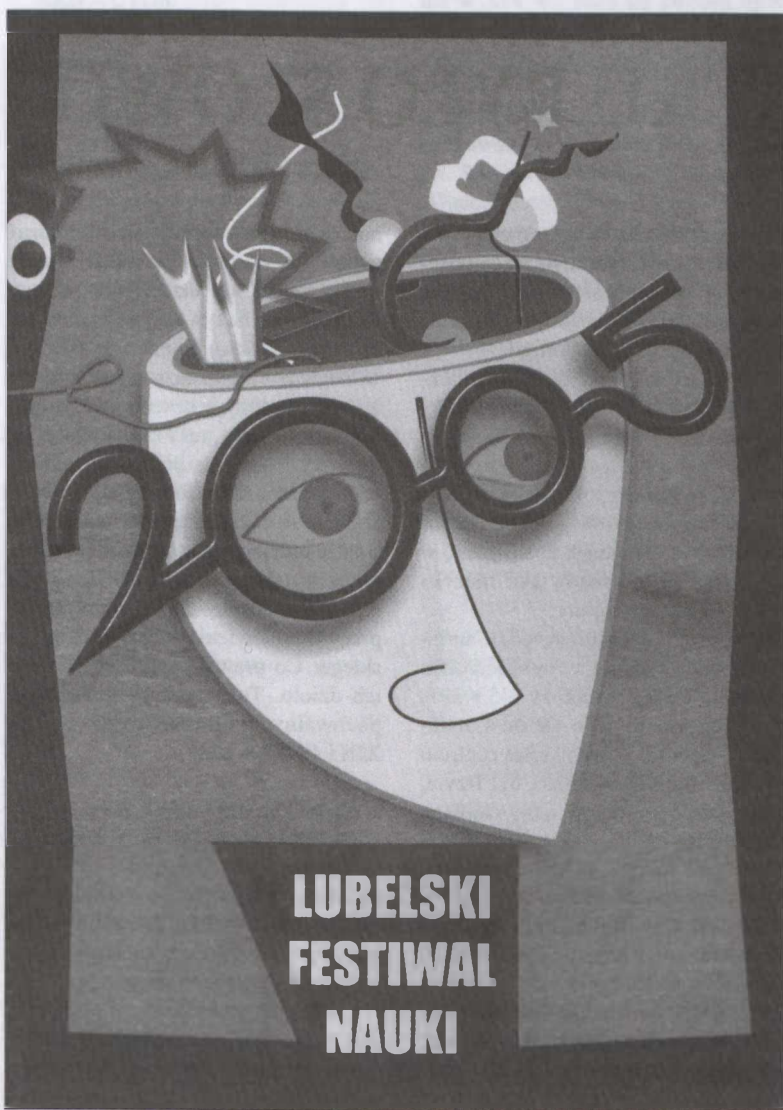
18 listopada w siedzibie Agrofizyki PAN odbyło się podsumowanie tegorocznego Lubelskiego Festiwalu Nauki. Przybyli przedstawiciele lubelskich uczelni oraz samodzielnych instytutów badawczych, które brały udział w przedsięwzięciu, a także władz miasta. Spotkanie było zarazem momentem rozpoczynającym prace nad Festiwalem 2006 r. Wszyscy zebrani wyrazili bowiem wolę zorganizowania kolejnej imprezy propagującej lubelską naukę i lubelski ośrodek naukowy.

III Lubelski Festiwal Nauki odbył się 17–23 września. W tym roku swoje projekty zaproponowało pięć lubelskich uczelni wyższych: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Rolnicza, Akademia Medyczna, Politechnika Lubelska, dwa samodzielne instytuty badawcze: Instytut Medycyny Wsi, Instytut Agrofizyki PAN oraz Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa z Puław, Muzeum Lubelskie, Muzeum UMCS oraz lubelskie Archiwum Państwowe. Instytucje te przedstawiły aż 158 projektów, każdy po kilka edycji (łącznie ok. 700 pokazów).

Nad merytoryczną stroną imprezy czuwała Rada Programowa Festiwalu, a w jej skład weszli prorektorzy lubelskich uczelni oraz dyrektorzy instytutów i muzeów. Do prac logistycznych zostało powołane Biuro Festiwalu.

III Lubelski Festiwal Nauki rozpoczął się Dniem Nauki – 17 września. W programie przewidziano specjalnie przygotowany koncert fortepianowy jednego z pracowników naukowych Wydziału Artystycznego UMCS, szereg pokazów (m.in. z fizyki), otwarto też w Muzeum UMCS wystawę interaktywną „Nauki dawne i niedawne”. Kolejny dzień – niedziela – był, podobnie jak przed rokiem, rodzinnym festynem na Starym Mieście. W tym dniu mieszkańcy Lublina i regionu mogli uczestniczyć w pikniku u starożytnych Greków, skosztować pieczonego mięsa świniodzika, wziąć udział w pokazach fizycznych i chemicznych, obejrzeć wystawę kwiatów i owoców, nauczyć się kroków tanga argentyńskiego, w kawiarni porozmawiać współczesnym młodzieżowym slangiem.

Przedpołudnia od poniedziałku do piątku należały do zorganizowanych szkolnych grup – to one uczestniczyły w przygotowanych pokazach, warsztatach, laboratoryjnych do-



świadczeniach. Największym zainteresowaniem cieszyły się nauki ścisłe: pokazy z fizyki i chemii, ale także przygotowane przez Wydział Prawa i Administracji zajęcia z zakresu kryminalistyki, daktyloskopii oraz symulacji wypadków samochodowych. Dużą widownię zgromadziły zajęcia artystyczne, muzyczne, plastyczne.

Popołudnia były czasem dla dorosłych mieszkańców; uczelnie, instytuty, muzea przygotowały wykłady dotyczące zarówno tematów poważnych (zdrowie, wychowanie dzieci), jak i rekreacyjnych (projektowanie ogrodu) czy literackich.

Tegoroczny Festiwal Nauki cieszył się ogromnym zainteresowaniem zarówno młodzieży szkolnej, jak i widzów dorosłych. Każdy projekt gromadził pełne sale. W imprezie wzięło udział 11 tysięcy mieszkańców, w tym 244 grupy szkolne.

Do biura organizacyjnego Lubelskiego Festiwalu Nauki napłynęło kilkanaście e-maili od nauczycieli szkół, które skorzystały z oferty tegorocznej imprezy z podziękowaniami oraz pytaniami o kolejną edycję. Nauczyciel z gimnazjum w Bystrzycy Starej napisał: „Serdecznie dziękujemy za przeprowadzone pokazy z fizyki.

Nasi uczniowie chętnie biorą w nich udział. Z zainteresowaniem obserwują pokazywane doświadczenia, co procentuje na zajęciach lekcyjnych i je urozmaica. Ponadto to jedyna szansa dla wiejskiej młodzieży na bezpłatny udział w zajęciach. Dziękujemy i prosimy o kontynuację tej formy wzbogacania wiedzy!”

Nauczyciel fizyki z Gimnazjum nr 2 w Tamobrzu w mailu prosi: „Na zajęciach koła fizycznego chcielibyśmy sami spróbować wykonać niektóre z doświadczeń prezentowanych na Festiwalu. Jeśli więc byłoby to możliwe, prosimy o opis tych najłatwiejszych do realizacji, szczególnie ciekawi nas zjawisko odrzutu («wystrzelenie« plastikowej butelki)”.

Nauczycielka z gimnazjum w Radecznicy pisze, że inicjatywa propagowania nauki jest niezwykle cenna dla uczniów szkół wiejskich: „Dla dzieci z takich małych wiejskich szkół jak nasza, bardzo słabo wyposażonych w pomoce dydaktyczne i wiecznie niedofinansowanych, jest to jedyna szansa, aby móc zobaczyć na własne oczy doświadczenia i aparaturę, które dotąd widziały tylko na fotografii. Nic nie działa bardziej motywująco na naszych uczniów, jak możliwość przeżycia pewnych wrażeń związanych ze zdobywaną wiedzą. Bardzo nam pomagacie w edukacji młodzieży [...]. Z niecierpliwością oczekujemy kolejnej edycji Festiwalu, a chętnych do udziału w nim uczniów będzie coraz więcej.”

Polonistka z III LO im. Unii Lubelskiej z Lublina zwraca uwagę na fakt, iż Festiwal Nauki jest imprezą ważną dla naszego miasta: „Jesteśmy pełni uznania za podjętą inicjatywę i mamy nadzieję, że to niezmiernie ważne przedsięwzięcie w życiu naszego miasta będzie kontynuowane”.

Na spotkaniu analizującym Lubelski Festiwal Nauki sporo mówiono o mającym ruszyć w 2007 roku Eksploratorium. Przewodniczący Rady Programowej Lubelskiego Festiwalu Nauki prof. dr hab. Karol I. Wysocki przedstawił projekt budowy w Lublinie tego interaktywnego muzeum nauki. Eksploratorium byłoby miejscem, gdzie prezentowane byłyby doświadczenia naukowe, wystawy i pokazy lubelskiego środowiska naukowego. Miejsce to byłoby jednym z trwałych efektów powtarzanych co roku festiwalu nauki.

Agata Fijuth  
Biuro Organizacyjne  
Festiwalu Nauki



## MUZYKOLOGIA

*Muzyka wokalna, której określenie pochodzi od słowa vox – głos, jest specyficzną gałęzią sztuki muzycznej, złożoną z dwóch nierozdzielnych elementów: słowa i muzyki. Obie warstwy utkane ze sobą, wzajemnie tworzą wzorzystą całość. Warstwa słowna to semantyczne, znaczeniowe treści samego słowa, jego ekspresja, dramaturgia i impresyjność. Warstwa muzyczna zaś ma oblicze brzmieniowo-dźwiękowe. Muzyka wokalna różnych epok i stylów była związana z tekstem, z niego się rodziła, ilustrowała słowo, ekspresywnie pogłębiła jego znaczenie i treści, a także odzwierciedlała nastrój, charakter słowa. Związek słowa i dźwięku stał się trwały w muzyce wokalnej, chociaż zbieżność ta w kolejnych epokach miała różny przejaw w zmieniających się proporcjach obydwu warstw do siebie nawzajem, jak i przewagi jednego z nich czy prymatu.*

# „NA POCZĄTKU BYŁO SŁOWO”

Ewa Ordyk-Czyżewska

Przy wnikliwym spojrzeniu na historię muzyki wokalnej można wyróżnić trzy zasadnicze sposoby (czy rodzaje) współtętnienia słowa i muzyki: **równorzędny**, **podrzędny** i **nadrzędny**. Najstarszy z nich – równorzędny – jest rodzajem wyrafinowanym i kunsztownym zarazem. Jego źródłem była muzyka grecka syntetycznie związana z poezją swych czasów. Podobnie jak i sama poezja posiadająca własną rytmikę, metrum zgodne z akcentem prozodycznym słowa – muzyka z niej wyrosła posiadała te same cechy ukryte w naturze metrum poetyckiego. Takie cechy dźwięku, jak czas trwania, intonacja, metroritmika były zgodne i wzajemnie przyporządkowane elementom prozodii słowa.

Stosunek równowagi czy syntezy słowa i muzyki przetrwał w kulturze rzymskiej i posłużył za wzór wiekom późniejszym, emanując swym wpływem po dzień dzisiejszy.

Średniowiecze zmieniło dotychczasowy syntetyczny związek słowa i muzyki na korzyść starannej recytacji tekstu. Charakter muzyki, jej wyraz, nastrój skupia się na wyrazistości tekstu. Łacińska poezja średniowieczna, wyrosła z poetyki greckiej, podporządkowana była tym samym kanonom estetycznym i rygorom *ars poetica* epoki antyku. Pomimo hegemonii słowa, średniowiecze nie tylko nie zdeprecjonowało wartości samej muzyki, lecz właśnie słowo niosło ją i uskrzydlało.

## ŚREDNIOWIECZE

Średniowiecze to epoka zamykająca się w okresie ponad tysiącletnich dziejów. Jej początek datuje się od momentu upadku Cesarstwa Zachodnio rzymskiego w r. 476 aż po upadek Bizancjum w r. 1453. Tysiąc lat w historii kultury nie było monolitem. Średniowiecze czerpało inspirację ze źródeł kultur starożytnych i z nich wyrosło. Duch tej epoki to sztuka romańska, później gotycka. Strzeliste katedry gotyckie wznoszące się ku niebu, kierowały w tę stronę ludzkie oczy, uczucia i myśli. Głęboka duchowość, ukazująca możliwości zaspokojenia odwiecznej ludzkiej tęsknoty za piękniejszym, lepszym życiem poprzez wyparcie się doczesnego świata, stanowiła ówczesny ideał religijny. Fundamentem duchowym dla ludzi średniowiecza była religijna kontemplacja. Wraz z przyje-

ciem chrześcijaństwa przez panujących władców, już we wczesnym średniowieczu rozprzestrzeniła się w całej Europie nowa kultura, bezpośrednio związana i wyrosła z ducha nowej religii.

Sztuka tej epoki – głównie architektura – miała charakter sakralny. Muzyka średniowiecza rozwijała się w ścisłej zależności od filozofii i kultury chrześcijańskiej. Jest to epoka, która zrodziła w zakresie muzyki **wokalną muzykę sakralną**. Podobnie jak to się działo w dziedzinie innych sztuk, tak i muzyka miała charakter religijny.

Pierwszym ośrodkiem, gdzie uprawiano śpiewy sakralne, był Mediolan, tu działał biskup Ambroży (333–397) – twórca hymnu „Te Deum Laudamus”. W późniejszym okresie centrum sakralnej muzyki wokalnej był Rzym, promieniujący swymi wpływami na całą Europę, gdzie zakładano słynne szkoły śpiewaków – **schola cantorum**. Na wzór rzymskich powstawały we wszystkich krajach europejskich podobne schole w niezliczonych klasztorach i kościołach. Kulturowano w nich z niezwykłą starannością śpiewy sakralne – głównie chorał gregoriański związany ściśle z liturgią Kościoła.

## CHORAŁ GREGORIAŃSKI

Powstanie chorału gregoriańskiego wiąże się ściśle z myślą, teologią i kulturą chrześcijańską. Początki muzyki chóralnej przypadają na pierwszy okres powstawania chorału gregoriańskiego (lata 313–590).

Był to jednogłosowy chóralny śpiew liturgiczny Kościoła rzymsko-katolickiego, gdzie rola tekstu oparta na chóralowej monodii i zbudowana na deklamacji słowa sprawowała rolę dominującą. W stylu sylabicznym czy zgłoskowym melodii gregoriańskiej śpiew idzie w parze z tekstem, a każda zgłoska tekstu oparta jest na swojej nucie. Tekst w muzyce religijnej był najważniejszy, a jedynym językiem ze względu na rolę Kościoła była łacina. Największy rozkwit chorału to okres od pontyfikatu Grzegorza Wielkiego (590–604) aż do XIII wieku. Najwyższy szczyt rozwoju chorału sięga wieku XI, następane dwa wieki to jego rozpowszechnianie prawie w całej Europie, a także ustalenie po wieczne czasy melodii chóralowych i ich notacja na pergaminie. Główną zasługę położył w tym mnich benedyktyński, twórca

notacji neumatycznej i nazw solmizacyjnych, Gwido z Arezzo (1050). Trzeci okres, od końca wieku XIII do połowy wieku XIX, nazywany jest okresem złotym, w którym pojawia się muzyka wielogłosowa, a także, w miarę rozwoju muzyki, powstają nowoczesne teorie i coraz bogatsze traktowanie słowa w muzyce. Następuje potem restauracja opracowań i nowych wydawnictw, w której brali udział księża, różne zakony, a także ludzie świeccy. „Na pierwszym miejscu należy się uznanie Benedyktynom z Solesmes za ogromny wkład pracy w odnowienie śpiewu gregoriańskiego. Co prawda, jest to właściwie ich dzieło. To przyznali im także w pochwalnych słowach papież Leon XIII i św. Pius X’.

## KANONY ESTETYCZNE CHORAŁU GREGORIAŃSKIEGO

Powaga i dostojność śpiewu gregoriańskiego polega na jego charakterze liturgicznym, na rytmie i prostocie. Śpiew gregoriański jest jednogłosową wspólną modlitwą wszystkich wiernych.

Charakter **melodii** gregoriańskich jest pierwszą jego zaletą. Ułożone zostały w epoce, kiedy serce i ludzkie oczy skierowane ku górze, były regularnym rytmem i oddychały atmosferą cichej, pogodnej wzniosłości. Melodie chóralowe odzwierciedlają wszystkie cechy ówczesnego duchowego klimatu całej epoki. Natchnienie ich melodii i spokojny wdzięk sprawia często też wrażenie wzniosłości i majestatu. Kolejną zaletą i źródłem piękna tych melodii jest ich **rytm**. Jest on duszą tego śpiewu, rytmem naturalnym słowa, swobodnym, pełnym bogactwa, zdolny jest do wyrażania wszelkich uczuć, jest rytmem współdziałającym z samą mową. Chorał gregoriański, będąc śpiewem unisonowym, czyni z niego modlitwę towarzyszącą liturgii. Jest przeznaczony dla ludzi tworzących wspólnotę wiernych i przez to staje się wyrazem jedności myśli, przy jednoczesnej całej swojej prostocie, która jest zaletą tej muzyki.

## TYPY BUDOWY CHORAŁU GREGORIAŃSKIEGO

Chorał gregoriański posiadał kilka typów budowy melodii: 1) **sylabiczny**, właściwy dla hymnów, gdzie pojedyncza nuta przypadła na jedną sylabę tekstu. Hymny to śpiewy liturgiczne

oparte na wierszach, mające budowę zwrotkową; 2) **psalmodyczny**, gdzie śpiewną recytację tworzy przypadająca na jedną nutę duża liczba sylab; 3) **neumatyczny**, gdzie na pojedynczą sylabę przypadało kilka nut; 4) **melizmatyczny**, gdzie bardzo duża liczba nut wypada na jedną sylabę.

W późniejszym rozwoju polifonii, melizmatyczny śpiew chorału wykształcił gatunek kontrapunktu zwany *floridus*, czyli ozdobny.

## TONACJE MELODII CHORAŁOWYCH

W najstarszych śpiewach melodii gregoriańskich znaleźć można trichord (była to trzydźwiękowa komórka), później używano tetrachordu, lecz były to wpływy starsze niż kultura świata antycznego. Prawdopodobnie pochodziły jeszcze z kultur plemion pierwotnych.

Większość historyków utrzymuje, że śpiew kościelny i jego tonalne podstawy pochodzą bezpośrednio z greckiego systemu skal. Przyjmuje się też, że najwłaściwszym w jednogłosowym śpiewie gregoriańskim jest system modalny. Są to cztery tonacje, które powstały z dwóch tetrachordów diatonicznych. Skale kościelne zbudowane były z dołu do góry, odwrotnie niż w systemie greckim. Obejmowały one zakres dźwięków od G do d<sup>2</sup>. Autentycznymi nazywano te skale, które rozpoczynały się od pierwszego dźwięku tetrachordów, natomiast skala rozpoczynająca się od drugiego tetrachordu była skalą plagalną. A oto nazwy tonacji: dorycka – tonus I, hipodorycka – tonus II, frygijska – tonus III, hipofrygijska – tonus IV, lidyjska – tonus V, hipolidyjska – tonus VI, miksolidyjska – tonus VII, hipomiksolidyjska – tonus VIII

## RUCH W MUZYCE

Jedną z podstawowych i najistotniejszych prawd artystycznych, odnoszących się do muzyki, jest to, że wyraża się ona nieustannym, ciągłym ruchem; jest naprzemiennym następstwem napięć i odprężeń, ciągłym dążeniem ku czemuś.

**Atrybutem muzyki jest ruch**. Bez niego muzyka jest w ogóle niemożliwa. Ruch w muzyce przejawia się w rytmie, który jest uporządkowanym ruchem. Przedmiot ruchu w muzyce stanowi dźwięk.

Podstawowym, **elementarnym ruchem** w muzyce jest następstwo przynajmniej **dwóch dźwięków**, aby mógł powstać rytm. Początek i zakończenie ruchu tworzy ściśle stosunek zależności obydwu elementów.

Początek ruchu to **arsis** (z greckiego: uniesienie stopy), zakończenie rytmu to **thesis** (tzn. postawienie stopy). W



## MUZYKOLOGIA

organizacji rytmicznej istotne znaczenie ma nie tylko czas trwania dźwięków (**dluższy jest zwykle thesis**), ale również wynikające z tego zjawiska właściwości natężenia tych dźwięków, będących jakby komórką rytmiczną. Arsis – to uniesienie, wznoszenie, kulminacja energii, której towarzyszy wysiłek – punkt szczytowy. Przeciwnieństwo arsis i jej konsekwencję stanowi thesis – inercyjne wyładowanie ruchu, odprężenie, spadek napięcia, odpoczynek, zahamowanie ruchu.

Ta subtelna zmienność napięcia i odprężenia, która stanowi istotę elementarnego ruchu, jest też właściwością organizacji rytmicznej, syntetycznie łączącej w jeden organizm poszczególne elementy. Jest to porządek jakby wyższego rzędu, lecz układ zlewania się ze sobą mniejszych samodzielnych elementów w większe struktury odbywa się na tej samej zasadzie. Zakończenie (thesis) jest przecież początkiem nowego wznoszenia, odbiciem, zapoczątkowaniem kolejnego ruchu (arsis).

Dążenie do scalania samodzielnych elementów w większe całości **powoduje ruch złożony**, będący ich **syntezą**. Węzeł, w którym zlewa się przedniego ruchu z początkiem arsis – następnego (czyli iktus), jest momentem, który scala jednostki rytmiczne w jeden większy ruch.

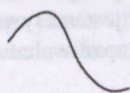
Zjawisko to, dobrze znane w fizyce, jest paralelą do Heraklityjskiej wizji rzeczywistości. Zmienność następujących po sobie przeciwieństw nie ma statyczności, to tylko ciągle stawianie się. A w nieustannym przepływie rzeczy, granice tych przeciwieństw są płynne i zacierają się. Ruch jest atrybutem wszechświata, a zasadniczą jego cechą stanowi ciągła zmienność. Heraklit porównywał obraz rzeczywistości do wody, a tę **dialektyczną zasadę** można upatrywać również w muzyce.

## RYTM SŁOWA I DŹWIĘKU

„Całkowitym ruchem nazywamy przejście ciała z ruchu do spoczynku. Mówimy, że zrobiliśmy krok, gdy stopę po podniesieniu postawiliśmy z powrotem na ziemi... W tym wzajemnym stosunku, jaki zachodzi między dwoma tonami, gdzie odbywa się dźwięczący ruch, przy czym jeden dźwięk tworzy punkt wyjścia, a drugi punkt dojścia, mieści się komórka rytmu muzycznego”<sup>12</sup>.

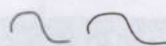
Podobnie jak na utworzenie muzycznego rytmu wystarczą dwie nuty, tak również dwie zgłoski wystarczą na utworzenie rytmu słowa. Według tej zasady, słowo dwuzgłoskowe samo przez siebie wykazuje rytm. Ma tu swoją **arsę (akcent)** i swoją **thesę** (zgłoskę końcową).

## ARSIS THESIS



DE – US  
CHRI – STE  
KY – RIE  
GLO – RIA  
CRE – DO  
SAN – CTUS  
A – GNUS  
A – MEN  
GAU – DE  
MA – TER

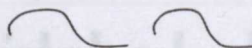
Dwa słowa jednozgłoskowe w stosunku do arsy i tezy stawia się na równi z wyrazem dwuzgłoskowym:



In te = De – us

Jeżeli dodamy do tego jeszcze melodię, będziemy mieli rytm muzyczny, połączony z tekstem. Jest to **rytm elementarny** z jednym czasem jako arsa. Wyrazy z trzema lub czterema zgłoskami tworzą rytm pojedynczy:

Arsa dwuczasowa



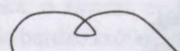
Do – mi – nus = De – us

Arsa trzyczasowa



Mul – ti – tu – do = De – us

Wyrazy więcej niż czterozgłoskowe przedstawiają **rytm złożony**:



Dwie arsy Respi – ci – en – tes

Trzy arsy



ju – sti – fi – ca – ti – o – nes

## ZWIĄZKI SŁOWA Z MUZYKĄ

We wszystkich formach muzyki średniowiecznej, powstałej na bazie chorału gregoriańskiego, każda kompozycja melodyczna oparta była na całkowitej prawidłowości słowa i idealnej zgodzie z jego prozodią. Podobnie rozwijające się pieśni, hymny czy sekwencje opierały się na jednokowej konstrukcji rytmu, rytmu i wiersza, a rysunek melodyczny podporządkowany był **deklamacji tekstu**. Dopiero rozwój muzyki wielogłoskowej stopniowo doprowadza do pewnej równowagi muzyki i tekstu.

Chorał gregoriański wpływał już w epoce Średniowiecza na charakter oraz język muzyczny melodii i pieśni powstałych w różnych krajach Europy, związanych z duchem chorału przez system modalnych skal kościelnych. Struktura melodyczna pieśni, hymnów, sekwencji i innych form wokalnych, często odchodziła już od języka łacińskiego i pisana była w językach narodowych.

Najstarszym zabytkiem tego typu w Polsce jest pieśń „Bogurodzica” (prawdopodobnie pochodząca z XIII w.) wyrosła melodyką z chorału, a posiadająca język polski. Powszechnie znana już w XIV w., stała się później hymnem polskiego rycerstwa, śpiewanym z pewnością w bitwie pod Grunwaldem (1410).

Z przełomu XIII i XIV w. w Polsce zachował się hymn łaciński ku czci św. Stanisława, biskupa krakowskiego „Gaude Mater Polonia”. Melodia hymnu, utrzymana w skali jońskiej, znana i wykonywana była powszechnie na terenie Polski. Hymn zachował się w „Antyfonarzu Kieleckim” (1372), doczekał się opracowania na 4-głosowy chór w okresie późniejszym; autorstwo opracowania przypisuje się Grzegorzowi Gerwazemu Gorczyckiemu.

Zachowały się również pieśni: „Cracovia Civitas”, żakowskie „Breve Regnum” oraz „Gaudeamus igitur”. Ta ostatnia pieśń studencka wykonywana jest po dziś dzień w czasie podniosłych uroczystości akademickich. „Gaudeamus igitur” stała się hymnem studenckim, a melodię zapożyczył później Johannes Brahms do „Uwertury Akademickiej”.

## CANTUS FIRMUS

Od zarania powstania muzyki wielogłosowej, jeszcze w okresie średniowiecza do czasu jej bujnego rozkwitu w XVI i XVII wieku aż do późnego baroku, rozwinęła się technika cantus firmus – tzw. **śpiew stały**, stanowiący o strukturze melodycznej i konstrukcji architektonicznej całego utworu muzycznego. Polegała ona na zaczerpnięciu z chorału melodii, do której

cantus firmus spotykamy w motetach, pieśniach, mszach średniowiecznych i renesansowych.

Inspiracje muzyczne związane z chorałem były wielorakie: cantus firmus wykorzystywano w jednym głosie; w różnych głosach; w długich wartościach.

Najczęściej cantus firmus występował w tenorze, w późniejszym okresie w głosach wyższych lub w basie.

W wykonawstwie utworów łacińskich nie sprawia to większych trudności dyrygentom. Warto o tym pamiętać, mając przed sobą partyturę utworów, gdzie melodia chorałowa jest jakby ukryta, np. niezwiązana z językiem łacińskim. Dyrygent musi chorałową melodię odnaleźć z całej narracji i wykonywać z pełną świadomością. Dobrym przykładem będzie znana renesansowa pieśń Wacława z Szamotuł „Już się zmierzcha” – gdzie cantus firmus jest w długich wartościach rozłożony w tenorze. Świadomość struktury tego utworu jest absolutnie niezbędna do prawidłowego odczytania partytury i stylowego wykonania, kiedy gąszcz linii polifonicznych ozdabia tenorowy cantus firmus spletem odrębnych melodii, tworząc piękną, jakby nową całość.

Każdy dyrygent musi dokonać analizy przed położeniem jej na pulpit, by wnikliwie odczytać ducha muzyki, epokę i styl, w których utwór powstał. Podaję tylko jeden z licznych przykładów literatury polskiej, nie wspominając o całej muzyce europejskiej. Z jaką dojrzałością, samoświadomością, wiedzą musimy brać do ręki partytury z dawnych epok.

**Przykład nutowy: Wacław z Szamotuł „Już się zmierzcha”:**

komponowano inne głosy chóralskie. W Średniowieczu utwory pisane w technice cantus firmus były ściśle związane z tonacjami modalnymi, co decydowało o brzmieniu całości kompozycji.

W okresie Renesansu zmienia się rola cantus firmus, jaką pełni melodia chorałowa w konstrukcji utworu. Cytat chorałowy staje się jakby „tematem” opracowanym przez kompozytorów w technice polifonicznej lub psalmodycznie „nota contra notam”. Sposób wykorzystania chorału stanowił również cały wachlarz możliwości. I tak

## WPŁYW CHORAŁU NA PÓŹNIEJSZE DZIEJE MUZYKI

Sposób wiązania słowa z dźwiękiem, rytm słowa, napięcia i odprężenia, czyli arsis i thesis, metrum ukryte już wewnątrz słowa, iloczas, czyli czas trwania poszczególnych sylab w stosunku do siebie, prozodia słowa i jej cechy łącznie z intonacją tworzą melodię tego słowa, nie są pomysłem oryginalnym w dziejach muzyki. Pamiętać należy, że antyczna grecka ars poetica wykształciła te formy w sposób dojrzały, o czym była wcześniej



## MUZYKOLOGIA

mowa. Chorał gregoriański greckie zdobycze w zakresie *licentia poetica* przeniósł na własny grunt, przekształcając je dla własnych potrzeb.

Fakt ten stanowi jeden z licznych przykładów, jak tradycja kultury, mimo przełomów, zmian, korzysta ze zdobyczy epok poprzednich, tworząc nierozdzielalną ciągłość i całość, połączonej wspólną nicią, choć epoki te są bardzo odległe od siebie w czasie. I tak Średniowiecze, korzystając z kultury antyku, samo stało się później

źródłem rozwoju dla następnych epok. W dziedzinie wokalne muzyki sakralnej średniowieczny chorał gregoriański stanowi niewyczerpane, bijące źródło poprzez wszystkie kolejne epoki po dzień dzisiejszy. A zatem continuum zawarte w uniwersum kultury powoduje, że Odyseja wciąż trwa.

„Sławny Gounod, zwracając się pewnego razu do wszystkich, co oklaskiwali jego utwory, wyrzekł: Darzyce oklaskami niektóre moje kompozycje, ponieważ w niczym nie są one podobne

do znanych motywów z muzyki nowocześniejszej. A czy wiecie, że oklaskujecie po prostu natchnienie czerpane z melodii gregoriańskich? Kto znów nie zna często powtarzanych słów Mozarta: Chętnie oddałbym – powiedział raz ten geniusz – całą swoją chwałę muzyczną w zamian za to, gdybym mógł się poszczycić ułożeniem choćby jednej prefacji gregoriańskiej. A oto słowa innego słynnego kompozytora, Ryszarda Wagnera: Nigdy nie zapomnę wrażenia, jakiego w swoim czasie doznałem w

praskiej katedrze Notre Dame, słuchając niektórych kompozycji, gdyż – zaiste – nie mogłem nic lepszego znaleźć do ożywienia w sobie zapалу natchnienia”<sup>1</sup>.

Przypisy

<sup>1</sup> O. Grzegorz M. Suñol O.S.B., *Zasady śpiewu gregoriańskiego*, s. 202.

<sup>2</sup> Tamże, s. 77.

<sup>3</sup> Tamże, s. 202.

## ANTROPOPRESJA

*Goryl, bo o nim tu będzie mowa, obok wcześniej omówionego szympansa (WU 4/119, 2005) należy do najinteligentniejszych czelkokoształnych. Warto zauważyć, że różnice między DNA u szympansa i goryli, a DNA u człowieka wynoszą zaledwie kolejno 1 i 1,4%. Goryle zajmują uprzywilejowaną pozycję nie tylko w obrębie rodziny małp czelkokoształnych (Pongidae), ale i wśród całego rzędu naczelnych (Primates). Znany tylko 1 gatunek goryla zróżnicowany jest na 3 podgatunki. Ponadto wyodrębnia się on i takimi swoistymi właściwościami wśród naczelnych i małp czelkokoształnych, jak to, że jest najpotężniejszy oraz roślinożerny. Ze względu na potworny wygląd stanowi symbol grozy i siły. Wzbudza także podziw z uwagi na to, że nie pije wody. Goryle, podobnie jak szympansy, zamieszkują tylko centralne, rozproszone fragmenty Afryki. Mimo że podlegają międzynarodowej ochronie, są w poważnym stopniu zagrożone w wyniku różnej bezpośredniej i pośredniej działalności człowieka.*

## Sceny z życia ginącego prarodu ludzkiego. II. Goryle

Florian Świąt

Ojczyzną goryli są puszcze afrykańskie, ciągnące się od rzeki Cross w południowej Nigerii do ujścia Kongo i stąd dalej na wschód przez Zair aż do wulkanów w Kahuzi, Verunga i Ruwenzonii. Odosobniona ich populacja żyje również w południowej Ugandzie.

Goryle należą do najpotężniejszych istot żywych wśród rzędu naczelnych. Długość tułowia, wraz ze stosunkowo małą głową, wynosi: u samców – 100 cm, a samic – 80 cm. Średnia masa ciała, u samców – 140–180 kg, a samic 75–110 kg. Utrzymywane w warunkach ogrodów zoologicznych, w wyniku mniej właściwego żywienia i uzyskiwania krótszego średniego wieku życia, przybierają zwykle większą masę: samce – 260–290 kg, a samice – 125 kg. Stojący samiec osiąga 170 do 180 cm, a samica 150 cm. U samca rozpiętość ramion sięga 260 cm, a obwód klatki piersiowej – 150 cm.

W obrębie tylko jednego znanego gatunku goryla (*Gorilla gorilla*) wydziela się trzy podgatunki. Różnią się one nieznacznie, głównie pod względem wielkości, morfologii ciała, długości i ubarwienia sierści, a także ich rozmieszczenia.

**1. Goryl nizinny zachodni (*G. g. gorilla*).** Występuje na nizinach w zachodniej części środkowej Afryki. Spotykany w Kamerunie, Gabonie i w Zairze (Demokratyczna Republika Kongo). Jest najmniejszy. Waży 155 kg. Posiada krótką sierść, z wiekiem zmieniającą się z czarnej na ciemno-



brązową, często z kasztanową łatką na głowie. U samców grzbiet i części ud są srebrnoszare.

**2. Goryl nizinny wschodni (*G. g. graueri*).** Zamieszkuje we wschodniej części nizin środkowoafrykańskich, głównie w Zairze. Występuje na zachód od jeziora Edwarda i Kivu do brzegów rzeki Kongo. Nieliczna odosobniona jego populacja znana jest również z lasów Kayonza. Jest

największy z goryli. Dorosłe samce wysokości 180 cm, ważą 190 kg. Goryle te cechują się krótką, czarną sierścią i wysoką grzywą na głowie. U starszych samców grzbiet jest srebrnoszary. Ponadto jest to podgatunek goryla wyróżniający się twarzą podłużną i wysoką czaszką.

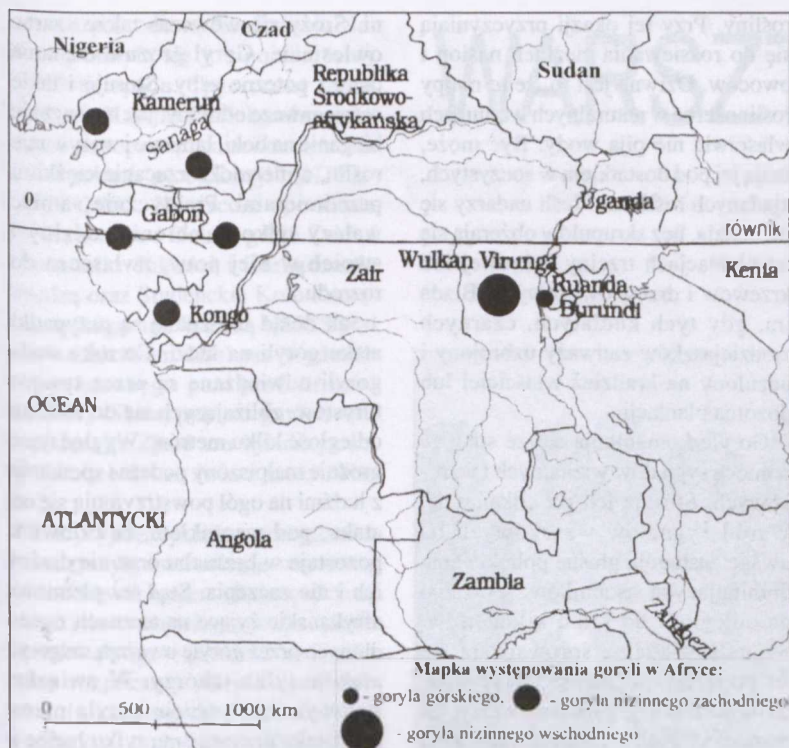
**3. Goryl górski (*G. g. beringei*).** Zasiadła wulkaniczne pasma Bufumbiro, Kahuzi i Virunga w Zairze, Ugandzie

i Rwandzie. Osiąga wzrost 170 cm i wagę 180 kg. Cechuje się długą, grubą, niemal czarną sierścią, która chroni go przed zimnem, w surowym górskim klimacie. Stare samce mają srebrnoszary grzbiet i wysoką grzywę na głowie.

Małpy czelkokoształne posiadają wiele cech wspólnych i swoistych. Głowa goryla jest masywna. Czoło niskie, zakończone wałem nadoczo-



## ANTROPOPRESJA



dołowym. U starszych goryli w tylnej części czaszki występuje zaokrąglona wypukłość utworzona przez mięśnie, tłuszcz i wal kostny. Służy ona jako powierzchnia przyczepu mięśni potężnej muskulatury szczęk i karku. Wypukłość ta zwiększa znacznie i tak wzbudzającą strach groźną „maskę” potężnej głowy z dużą czarną twarzą. Dodatkowo, a zwłaszcza u rozszlaczanego goryla przy szeroko otwartej paszczy, cztery duże i ostre kły nadają mu wygląd budzący grozę.

Goryl posiada nos o szerokich skrzydełkach i dużych spłaszczonych nozdrzach. Jego węch jest bardzo wyczulony. Uszy małe, zaokrąglone, ledwo co widoczne na potężnej i kudłatej głowie. Gruby wal nadoczodołowy chroni małe i bliższe sobie osadzone oczy. Są one zawsze brązowe, a białko jest w nich praktycznie niewidoczne. Mają bardzo dobry wzrok i widzą w kolorach. Ramiona, muskularne i silne, są dłuższe niż kończyny tylne. Wśród goryli, tak jak u szympansov, spotyka się zmienność ubarwienia, która może również ich różnicować zarówno w małych, jak i największych grupach, a także na różnych obszarach ich występowania. Barwa skóry i sierści jest zasadniczo czarna, czasem ma odcień brązowy. Futro gęste, krótkie i szorstkie. Klatka piersiowa, w wieku młodszym pokryta włosiem, wraz z wiekiem staje się prawie naga. Owłosienie o wyglądzie wełnistym lub błyszczącym, gęściejsze u osobników żyjących w wyższych partiach gór niż na nizinach. Stare samce mają w okolicy lędźwiowej charakterystyczne ubarwienie sierści zwane siodłem. Stanowi go plama utworzona przez białe i srebrne włosy. Jest to główna

z cech tzw. **samców srebrzystych**, dominujących w stadzie. W miejscu nieistniejącego ogona wyraźnie zaznacza się pęczek białych włosów.

Dłoń naczelną jest wyjątkowo wszechstronnym przyrządem. Podobieństwo dłoni goryla i dłoni człowieka jest wręcz zdumiewające. Różnią się jedynie kształtem, ponieważ służą do odmiennych zadań. Dłoń goryla jest krótka i szeroka, o zawsze czarnych palcach. Kciuk, bardzo krótki, nie sięga nawet nasady palca wskazującego. Ponieważ jest przeciwny do pozostałych palców, podobnie jak u ludzi, pozwala na używanie jego nasady np. do otwierania owoców, rozbijania orzechów. Ponadto przeciwny kciuk umożliwia, wraz z pozostałą częścią dłoni, mocne, a jednocześnie precyzyjne chwytanie mniejszych i większych przedmiotów. Goryl używa dłoni nie tylko do chwytania, ale także do podpierania się przy chodzeniu, a potężne i mocne palce podtrzymują wówczas ciężar górnej części ciała. Dłonie człowieka służą do trzymania narzędzi i manipulowania drobnymi przedmiotami: dlatego też palce mają tu delikatniejszą budowę, a kciuk jest dłuższy. Opuszki palców goryla, jak innych naczelnych, są wrażliwe na nacisk i temperaturę. Chronią je nie ostre i wąskie pazury, lecz płaskie paznokcie. W gruncie rzeczy, nadzwyczaj silny goryl, dzięki odpowiednio skonstruowanym dłoniom, potrafi precyzyjnie dozować używaną siłę rąk. Podeszwy stóp u goryla są czarne. Porusza się on na czterech kończynach. Kończyny przednie opiera o ziemię na dwóch pierwszych palczkach palców. Kończyny tylne stawia na całej podeszwie. Rękami zbiera i podaje sobie

pożywienie, składające się głównie z roślin. Zębami pomaga sobie przy wydobyciu jadalnej części rośliny.

Pełny rozwój fizyczny u goryli kończy się w wieku ok. 14 lat. Dojrzałość płciową uzyskuje samiec w wieku 6–7 lat, a samica w wieku 9–10 lat. Samica do rozrodu przystępuje po ukończeniu 10 lat. Samce są w pełni dojrzałe w wieku 15–20 lat. Ciąża trwa 9 miesięcy. Samica rodzi zwykle co 4 lata, najczęściej 1 młode, rzadko dwojaczki o wadze ok. 2 kg. Goryle przeciętnie żyją dłużej na wolności (do 50 lat) niż w niewoli (do 35 lat). Hodowane w niewoli czują się w miarę dobrze i rozmnażają się.

Spółeczność stada goryli cechuje się zmyślnymi sposobami kontaktów i zachowania towarzyskiego, z których człowiek wiele bezpowrotnie utracił w pospiesznym cywilizacyjnym rozwoju. Ci nasi leśni, kudłaci przodkowie wzajemnie, bezinteresownie, dla zwykłej przyjemności, przy różnej okazji pieszczą się, laskoczą, głaszczą i czochrają. Małe gorylka są pielęgnowane i rozpieszczane przez wszystkich członków grupy, którzy przy tym okazują wiele cierpliwości i czułości. Matka goryli wyjątkowo dużo czasu poświęca wychowywaniu młodych. Samica z młodym gorylką noszonym na rękach, często odpoczywa w towarzystwie swojego potężnego władcy, zarazem ojca rodziny. Rodzice goryli z podziwem przyglądają się przeróżnym zabawom i figlom swych pociec. Przemykają oczy na ich wybyki, kiedy to często aż do bólu np. gryzą im uszy lub natrętnie nakłaniają do wspólnych, męczących zabaw. Wiąż matki z potomstwem trwa całe życie. Polega początkowo na czułych obowiązkach macierzyńskich, a następnie, aż do końca życia trwa na zasadzie głębokiej więzi społeczności stada.

Po narodzeniu gorylek jest tak niedołążny, że nie potrafi przez pierwszy miesiąc utrzymać się wisząc na brzuchu matki. Pod jej czułą opieką przebywa do trzeciego lub czwartego roku życia, kiedy samica zwykle rodzi następnego potomka. W każdym stadzie starsze doświadczone życiowo samice bardzo troszczą się o siostry „położnice” i ich poczęte maleństwa. Początkowo matki uczą swe pociechy sztuki chodzenia po ziemi. Biorą je w obie ręce, z wielką cierpliwością, delikatnie uczą ich stawiania nieporadnych, pierwszych kroczków. Młody goryl zaczyna jako tako samodzielnie chodzić, gdy ma ok. 9 tygodni. Półroczny goryl już samodzielnie wspina się na drzewa. Samica odstawia młode od piersi, kiedy ukończy ok. trzy i pół roku, gdyż w tym okresie przygotowuje się do następnego porodu.

Gorylka są stale narażone na wiele niebezpieczeństw. Prawie połowa młodych nie dożywa wieku dojrzałego. Bywa i tak, że dominujący samiec bez jakichkolwiek widocznych powodów zabija urodzonego potomka. Dlatego rozsądna samica stara się wybrać do współżycia odpowiedniego partnera, który jest na tyle odpowiedzialny i silny fizycznie, że może zapewnić bezwarunkową, instynktowną ochronę całej rodzinie.

Goryle żyją w grupach liczących po 5–30 osobników. W skład typowego ich stada wchodzi jeden samiec srebrzysty, zajmujący najwyższe miejsce w hierarchii, oraz po kilka podporządkowanych mu samców i samic wraz z gromadką dorastających goryltek. Zmiany w składzie grupy mogą nastąpić wskutek przyścia na świat młodych lub w wyniku przyłączenia się walających się samców. Często w hierarchii stada drugą najważniejszą pozycję zajmuje ulubiona przez dominującego samca faworytka – samica. Bywa i tak, że inne samce mogą wdawać się w rywalizację z samcem dominującym i na różne sposoby starają się objąć w posiadanie jego harem. Najbardziej stabilnym stadem jest takie, które ma rezerwowego silnego, starszego samca. Kiedy samiec dojrzewa, może pozostać w grupie lub ją opuścić. Zostaje prawdopodobnie wówczas, jeśli uzna, że w stadzie znajdują się samice będące dla niego potencjalnymi partnerkami. Jeśli jest przekonany, że nie ma dla niego takich samic, opuszcza stado i płacze się po puszczy samotnie. Czasem rozgoryczony niepowodzeniami samotnik podąża za innym ustabilizowanym stadem i czyni stosowne próby wykradania samic ze stada. Czyni to chytrze i ostrożnie, zazwyczaj w momencie, kiedy dominujący samiec np. bez opamiętania zaślepiony jest wdziękiem innych samic czy z jakiś innych powodów niefrasobliwie strzeże stada. W innym przypadku w czasie „porwania” samicy dochodzi do walki między rywalizującymi samcami. Samiec, aby onieśmielić rywala i osiągnąć względy samicy, popisuje się zmyślnymi uwdzielielskimi gestami, z głośnymi westchnieniami. Najpierw wydaje okrzyki. Następnie zrywa liście i podnosi je do pyska. Potem przyjmuje postawę stojącą. Wrywa rośliny i wyrzuca je w powietrze. Uderza się pięściami w klatkę piersiową. Maszeruje na ukos, zygzakiem, po czym ponownie wrywa rośliny. Demonstrację siły kończy potężnymi uderzeniami dłoni o ziemię.

Przywódca stada goryli pełni nocną wartę, obserwując z wyższych części drzewa bezpieczeństwo otaczającego terenu. Tu należy zauważyć, że



## ANTROPOPRESJA

wchodzenie i schodzenie z drzewa niezmiernie ciężkiego i niezdarnego przywódcy goryli jest godnym podziwu przypadkiem poświęcania się dla bezpieczeństwa rodziny. Samice mogą skorzystać z okazji i opuścić stado słabego fizycznie i nieporadnego, dominującego samca. Jeśli okaże się, że nowy dominujący samiec jest również słaby i niezdolny do pozyskania sobie wzglądów samic, wtedy samica, którą podstępnie uwiódł, przy najbliższej okazji opuszcza go. Nowy zwycięski dominujący samiec przed kopulacją z samicami zazwyczaj zabija wszystkie młode, których ojcem był jego poprzednik, i zakłada własny harem. Świeżo rozpanoszony samiec zabija młode z premedytacją, gdyż prawdopodobnie sądzi, że stanowią najmocniejszą więź między samicą a stadem.

Stado goryli w swoisty sposób broni swojego rewiru występowania. Rej w tym wodzi przywódca samiec, stosując przemyślane znaki ostrzegawcze, głosowe i wizualne. Mimo wszystko więzy rodzinne w stadzie są zwykle bardzo silne. Samice chcą nie chcąc demonstrują swoje przywiązanie do dominującego samca. Zwykle polega to na czyszczeniu mu futra przy różnych okazjach. W południe stado goryli odpoczywa. W czasie sjesty czyszczą sobie futra, drzemią lub bawią się z młodymi. Budzą się ze snu, gdy pierwsze promienie słońca docierają do ich gniazd. Przywódca daje sygnał do opuszczenia nocnych legowisk i wyruszenia na poszukiwanie pokarmu. Jeśli podczas dziennej wędrówki muszą pokonać otwartą przestrzeń, najpierw ostrożnie przemieszcza się przewodnik stada. Gdy wódz stada znajdzie się na drugim końcu przebytej odkrytej polany, wówczas przywołuje do siebie współtowarzyszy, zaszytych na skraju puszczy.

Grupy rodzinne goryli wolno koczują po swoim terenie występowania, który może obejmować powierzchnię od 5 do 30 km<sup>2</sup>. Praktycznie obszar ten nakłada się na teren innych stad goryli, które żyją ze sobą w zgodzie. Stado bezustannie wędruje i nie broni się zbyt zajadle przed intruzami i przybłędami. Wędrujące stado goryli nigdy nie zatrzymuje się na dłużej. Dzięki temu rośliny zjadane przez goryle mogą się zregenerować, zanim stado włóczęgów leśnych zdąży powrócić w to samo miejsce. Na podkreślenie zasługuje i to, że żerujące samice z młodymi mogą czuć się bezpiecznie, nad czym czuwa bezustannie dominujący samiec.

Goryle, pomimo że przebywają chętnie w lasach lub gęstych zaroślach, prowadzą raczej naziemny tryb życia. Na drzewa wspinają się tylko

osobniki młode i samice, które są znacznie lżejsze od dorosłych samców. Ociężałe dorosłe samce na drzewa wspinają się bardzo niechętnie i to w szczególnych okolicznościach. Goryle na ziemi poruszają się na czworakach. W przypadku gdy przyjmują postawę wyprostowaną, podpierają się zgiętymi palcami u rąk. Goryle prowadzą dzienny tryb życia. Żerują po parę godzin rano i po południu. W południe w czasie największego tropikalnego żaru słonecznego szukają cienia i tam odpoczywają. Goryle, z uwagi na swoją dużą masę i siłę, nie są zbyt bojaźliwe. Na co dzień, a zwłaszcza podczas snu, respekt czują tylko przed **panterami**. Całe stado goryli wieczorem każdego dnia przystępuje do budowy gniazd na nocny odpoczynek. Byle jakiej konstrukcji ich gniazda utkane są z gałęzi roślin. Zakładają je w różnych miejscach, w wysokiej trawie, w zaroślach, na drzewach lub pod sterzącymi skałami. Goryle, podobnie jak szympansy, nigdy nie wracają do tych samych gniazd. Samce nocują zwykle na ziemi. W ten sposób demonstrują swoją siłę i odwagę, opiekuńczość wobec stada. Inni członkowie stada zakładają gniazda w miejscach wyżej położonych, zwykle na drzewach. Matki śpią w gniazdach z młodymi, a inni współtowarzysze rodziny kładą się spać w gniazdach pojedynczo, gdyż tak jest im najwygodniej.

Goryle należą do naczelnych roślinożernych. Jak wiadomo dieta roślinna ma stosunkowo niewielką wartość odżywczą. Na skutek tego muszą one zjadać odpowiednio dużą ilość pokarmu. Nic też dziwnego, że ci czarni kudłaci mieszkańcy dżungli pozostawiają po sobie wyjątkowo liczne i duże kopczyki wydalonego, niestrawionego pokarmu. Stanowią one najwyraźniejszy trop na szlaku ich przemarszu. Goryle mogą żyć tylko w wilgotnym środowisku leśnym. Goryle nizinne żyją w pierwotnym lesie tropikalnym pod warunkiem, że jest tam dużo niewielkich, pożywnych roślin, trawiastych. Siedliskiem goryli górskich jest również bujny, wilgotny las tropikalny górski, obfitujący w pokarm. Ci nasi kudłaci kuzyni leśni należą do bardzo wybrednych pod względem smaku i urozmaicenia pożywienia. Aż do przesady wybierają te części roślin, które najbardziej im odpowiadają. Pożywają się do najmniej 100 gatunkami roślin. Zależnie od gatunku rośliny, zjadają liście, owoce, a także korzenie i łodygi, jeśli nie mają grubej kory. Szczególnie lubią delikatne, młode pędy bambusów. Przed zjedzeniem goryle ostrożnie sprawdzają smak pokarmu. Rozrywają go na kawałki i odrzucają niezbyt smakowicie wyglądające fragmenty

rośliny. Przy tej okazji przyczyniają się do rozsiewania ciężkich nasion i owoców. Dziwne jest to, że te małpy roślinożerne w naturalnych warunkach właściwie nie piją wody. Być może, mają jej pod dostatkiem w soczystych, zjadanych roślinach. Jeśli nadarzy się im okazja, bez skrępowań obżerają się na plantacjach trzciny cukrowej lub krzewów i drzew owocowych. Biada im, gdy tych kudłatych, czarnych złodziejasków zauważy uzbrojony i uczulony na kradzież właściciel lub dozorca plantacji.

Goryle komunikują się ze sobą za pomocą sygnałów wizualnych i wzrokowych. Stosują ich po kilkanaście. Wśród sygnałów wzrokowych na uwagę zasługują głośne pohukiwanie dominujących osobników, słyszalne na odległość do kilku kilometrów. Sygnały wizualne sprowadzają się do przybierania charakterystycznych postaw ciała i grymasów twarzy, za pomocą których uzewnętrzniają swoje emocje. Bębnienia dłońmi w klatkę piersiową są oznaką rozładowania uczuciowego. Wlepiony wzrok w przeciwnika ma go przestraszyć. Nagle odwrócone spojrzenia od napastnika wskazuje na kompromisowe, pokojowe pojednanie.

Goryle nigdy nie są agresywne. Jednak ze względu na swoją ogromną masę i siłę, w chwilach irytacji i złości mogą być bardzo niebezpieczne. Praktycznie należą one do łagodnych i dobrotliwych olbrzymów. Goryl nie jest tak pobudliwy, zawzięty i przebiegły jak szympan. Zdarza się i tak, że dominujący samiec zabija dziecko obcej samicy, która chciała dołączyć do jego grupy. Nie toleruje nie swoich potomków. W przypadku spotkania się dwóch grup goryli wodzowie stad zazwyczaj poprzestają na demonstracji siły. W stadzie goryli wśród samców występuje wyraźna hierarchia, której nie ma wśród samic. Często zdarza się tak, że wyższe w hierarchii goryle przy różnej okazji straszą innych członków stada, a zwłaszcza samców. Zabójczo wpatrują się w nich i groźnie kłapią potężnymi szczękami lub mocno uderzają grzbietem dłoni. Gdy znów dwa goryle spotkają się na wąskiej ścieżce, to wówczas osobnik podporządkowany odsuwa się na bok. Osobnik podporządkowany uprzejmie ustępuje także miejsca nadchodzącemu osobnikowi dominującemu.

Dominacja siły u goryli przybiera wiele różnych form. Zwykle zaczyna się to od odstraszenia przeciwnika groźnym wyciem i pomrukami. Kulminacją rozdrażnienia jest przybieranie postawy wyprostowanej, stanie na tylnych kończynach. Następnie uderzanie się obydwoma pięściami w klatkę piersiową z taką siłą, aż dud-

ni. Sroży się wówczas także czarne owłosienie. Goryl groźnie odsłania ostre i potężne zęby. Stosuje i takie ostrzegawcze odruchy, jak np. szybkie bieganie na boki, łamanie i wyrywanie roślin, a nierzadko rzucanie ciężkimi przedmiotami. Praktycznie samiec walczy tylko w obronie rodziny i swoich w niej praw, zwłaszcza do rozrodu.

Jak dotąd nie znane są przypadki ataku goryli na ludzi. Co roku stada goryli odwiedzane są przez tysiące turystów, zbliżających się do nich na odległość kilku metrów. Wyglądające groźnie małpizony podczas spotkania z ludźmi na ogół powstrzymują się od ataku, pod warunkiem, że człowiek pozostaje w bezruchu oraz nie drażni ich i nie zaczepia. Stąd też plemiona afrykańskie żyjące na terenach zasiedlonych przez goryle uważają, że goryl atakuje tylko tchórzy. W związku z powyższym pobicie goryla przez człowieka przynosi mu tylko hańbę i utratę honoru.

Akty prawne regulujące zasady i zakres polowania na goryle istnieją we wszystkich krajach, gdzie te sieroty małpie występują. Jednak całkowitą ochroną ujęte są one jedynie w Zairze (Demokratyczna Republika Konga). Na wolności goryle są coraz rzadsze. Znajdują się pod całkowitą ochroną i figurują na liście gatunków ginących międzynarodowej organizacji IUCN. Z powodu niszczenia przestrzeni życiowej goryli i niesłabnącego na nie bezprawnego polowania, stale zmniejsza się ich populacja. Aktualnie żyje ok. 500–670 goryli górskich oraz ok. 4000 goryli nizinnych wschodnich i ok. 45 000–66 000 nizinnych goryli zachodnich.

Goryle przez kłusowników zabijane są dla mięsa i do wyrobu pamiętek z ich dłoni i głów. Chwytane są na sprzedaż do ogrodów zoologicznych i dla prywatnych odbiorców. Najczęściej odławiane są osobniki młode. Aby złapać młodego goryla, zabija się samice, gdyż w innym przypadku odebranie im potomka, rozpaczliwie bronionego, jest praktycznie niemożliwe. Kłusownicy zabijają najpierw samca przewodnika, a później mordują samice i chwytają młode, przeznaczone na sprzedaż. Stwierdzono, że goryle wychowane w niewoli nie potrafią dłużej żyć w środowisku naturalnym. Hodowane przez tubylców w niewoli szybko giną z powodu nieodpowiedniego ich żywienia i doznanego szoku po utracie rodziny.

Goryle, podobnie jak wiele innych małp, nie potrafią pływać. Z tego też powodu większe rzeki i rozlewiska wodne stanowią dla nich główną barierę do rozprzestrzeniania się.



## ŻYCIE STUDENCKIE

# WARSZTATY STUDENCKIE W KAZIMIERZU

Międzynarodowa Konferencja Naukowa odbyła się już po raz ósmy 25–27 listopada. Tegoroczny temat brzmiał „Kapitał intelektualny jako szansa na poprawę jakości zarządzania w warunkach globalizacji” INTELLECT 2005. Miejszem spotkania był Kazimierz Dolny, gdzie Zakład Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą oraz Studenckie Koło Zarządzania Jakością i Wiedzą UMCS pod przewodnictwem pani prof. dr hab. **Elżbiety Skrzypek** zorganizowali konferencję. Zjazd ten był miejscem spotkania ludzi ze świata nauki i biznesu.

Tradycyjnie wykładom specjalistów towarzyszyły równoległe warsztaty studenckie na temat: „Balanced Scorecard jako narzędzie wyceny kapitału intelektualnego w przedsiębiorstwie”, które rozpoczęły się już pierwszego dnia konferencji. Prowadzącym warsztaty, podobnie jak w ciągu ostatnich dwóch lat, był mgr **Mariusz Hofman** z zaprzyjaźnionej firmy TRANSSYSTEM S.A., producenta systemów transportu technologicznego z Woli Dalszej koło Łańcuta. Zadaniem studentów było wdrożenie BSC w przedsiębiorstwie ABC. Prowadzący warsztaty przedstawił obszerną ilość materiałów dotyczących zarówno wspomnianej powyżej firmy, jak też sposobu rozwiązania zadania.

Po zapoznaniu się z materiałami, pierwszym problemem, z jakim mieli zmierzyć się studenci, było określenie celów firmy, wraz z miernikami, w ramach czterech perspektyw (finansowej, uczenia się i rozwoju, procesów wewnętrznych oraz klienta), które są podstawą metody BSC. Następnym krokiem było stworzenie grup projektowych, mających wdrażać metodę poprzez skonstruowanie schematu organizacyjnego grupy oraz zakresu prac nad projektem. Uczestników warsztatów podzielono na trzy grupy, dzięki czemu każda z nich mogła przedstawić własną koncepcję zastosowania Zrównoważonej Karty Wyników.

W drugim dniu warsztatów każda z grup przedstawiła wyniki pracy nad zadanymi problemami przed prowadzącym. Następnie mgr Hofman zapoznał studentów z kolejnym zadaniem. Była nim konstrukcja mapy strategii dla firmy ABC na podstawie wcześniej wypracowanych celów. Dodatkowym zadaniem było określenie kroków, jakie firma musi podjąć po zbudowaniu mapy.

Po zakończeniu prac, grupy przystąpiły do końcowego etapu, jakim było przygotowanie prezentacji wyników swych opracowań. Przedstawienie wyników prac odbyło się ostatniego dnia konferencji. Grupy niemalże do



ostatniej chwili wprowadzały drobne poprawki. Tego dnia panowało ogólne poruszenie i dało się wyczuć ducha rywalizacji.

Jako pierwsza prezentowała wyniki swoich prac grupa pod przewodnictwem **Emilii Wyskwar**. Grupa ta zaprezentowała ujęcie o dużej zawartości merytorycznej. W efekcie zajęli trzecie miejsce. Kolejna grupa, pod przewodnictwem **Grzegorza Tomczyka**, skupiła się na analizie mapy strategii. Grupa ta zajęła drugie miejsce. Jako ostatnia prezentowała się grupa, której przewodniczyła **Agnieszka Zielińska**. Grupa ta z dużą dawką humoru zaprezentowała Zbilansowaną Kartę Wyników i zajęła pierwsze miejsce. Pomimo dużego stresu, związanego z prezentacją, wszystkie grupy wypadły bardzo dobrze, o czym świadczyły gromkie oklaski ze strony jurorów i pozostałych uczestników konferencji. Co ciekawe, rozwiązania zaprezentowane przez jedną z grup na tyle zainteresowały głównego sponsora konferencji, firmę ASMET S.A., że poproszono o użyczenie przygotowanych materiałów jako pomocnych przy wdrażaniu koncepcji Balanced Scorecard w tejże firmie, co zgodnie ze słowami prowadzącego stało się „po raz pierwszy w historii warsztatów”.

Studenci w nagrodę otrzymali certyfikaty uczestnictwa w konferencji, materiały konferencyjne oraz książkę Pani prof. Skrzypek *Jakość i efektywność*. Nagrodą dla wszystkich uczestników warsztatów jest również wyjazd do firmy TRANSSYSTEM S.A.

W trakcie trwania warsztatów wszystkie grupy pracowały bardzo sumiennie. Pierwsze chwile spędzone nad projektem wyzwoliły w uczestnikach ogromne pokłady energii i kreatywności. Jednak prace nabrały szczególnego wyrazu kolejnego dnia. W sobotę nawet najmniej zaangażowani włączali się do pracy. Zmagania z projektem zaczynały się wcześniej rano, a trwały często do późnych godzin nocnych. Uczestnicy poszczególnych grup prześcigali się w odnajdywaniu nowych i zwykle bardziej oryginalnych rozwiązań. Studenci zaskakiwali nie tylko pomysłowością i inwencją twórczą, ale także profesjonalnym podejściem do zagadnienia BSC. Warty podkreślenia jest fakt, iż współpraca w grupach układała się niezwykle dobrze, a wyznaczone zadania realizowano z łatwością i zaangażowaniem.

Dzięki warsztatom studenci zdobyli cenne doświadczenie, wiedzę, a także mogli sprawdzić swoje umiejętności w zakresie pracy zespołowej. Uczestnictwo w projekcie dało uczestnikom możliwość zmierzenia się z realnymi problemami biznesowymi, występującymi obecnie w gospodarce, oraz dostrzeżenia roli zasobów niematerialnych w procesie doskonalenia przedsiębiorstwa. Wycena zasobów niematerialnych, w tym wiedzy, informacji i kapitału intelektualnego z wykorzystaniem Balanced Scorecard wzbogaca pakiet możliwości, z których powinny skorzystać przedsiębiorstwa funkcjonujące w społeczeństwie wiedzy, w warunkach globalizacji.

Wszyscy uczestnicy z satysfakcją i zadowoleniem odnieśli się do warsztatów, jednakże po minach widać było smutek spowodowany zakończeniem tak wspaniałego przedsięwzięcia, jakim była konferencja w Kazimierzu. Nasuwa się tu powiedzenie: „wszystko co dobre, szybko się kończy”.

Dziękujemy pani Profesor Elżbiecie Skrzypek za możliwość udziału w tym wielkim i wspaniałym, intelektualnym przedsięwzięciu, dziękujemy Panu mgr. Mariuszowi Hofmanowi za inspirację, cierpliwość i pracę z nami. Z niecierpliwością czekamy na kolejną konferencję i warsztaty, które odbędą się już za rok w ramach naszej IX Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Sposoby osiągnięcia doskonałości organizacji w ramach zmienności otoczenia – wyzwania teorii i praktyki Excellence 2006”. Jesteśmy uprawnieni do nazwania konferencji naszą, bo jako Studenckie Koło Zarządzania Jakością i Wiedzą od wielu lat jesteśmy współorganizatorami konferencji razem z Zakładem Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą. Podczas warsztatów w 2006 roku podejmiemy próbę zaprezentowania wizji organizacji doskonałej – uniwersytetu, przedsiębiorstwa, a także własnej firmy. Prace rozpoczynamy już wkrótce, ponieważ dążenie do doskonałości, także w zorganizowaniu perfekcyjnym konferencji, to nasza strategia i niekwestionowana droga prowadząca do celu, w czym zawsze utwierdza nas nasza Pani Profesor.

Prezes Koła Iwona Sutryk



## ŻYCIE STUDENCKIE

# „GORCE 2005” Z „MIMOCHODKIEM”



Po raz kolejny rajd górski w Gorce organizowany przez Uczelniany Klub Turystyczny UMCS PTTK „Mimochodek” odbył się 9-13 listopada. Uczestniczyło w nim 90 osób, które przemierzały Gorce czterema trasami. Kierownikiem rajdu była Małgorzata Nowosad, a kierownikami tras Michał Stępień, Małgorzata Nowosad, Agata Bieda-cha oraz Łukasz Miazek. Zakończenie rajdu, na którym spotkały się wszystkie grupy,

odbyło się w Forędówce (część Ochojnicy Górnej).

Rajd został dofinansowany przez Panią prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. Annę Pajdzińską, dzięki czemu głównym narzędziem promocji rajdu były duże, kolorowe plakaty.

Jesienny rajd w Gorce organizowany przez UKT „Mimochodek” odbywa się każdego roku. Klub zajmuje się organizacją wyjazdów zarówno po terenie Polski, jak i za granicę. Warto wspomnieć też o rejsach żeglarskich, spływach kajakowych, rajdach rowerowych oraz pokazach slajdów z wypraw – dla członków klubu i dla całego środowiska akademickiego. „Mimochodek” jest również organizatorem lubelskich koncertów „W górach jest wszystko, co kocham”, które przyciągają liczną publiczność.



## Z AKADEMICKIECH AREN...

## Wybory w Klubie Uczelnianym AZS UMCS Lublin

Zebrań Sprawozdawczo-Wyborcze w Klubie Uczelnianym AZS UMCS 28 listopada było poświęcone wyborom nowych władz Klubu, a także stanowiło płaszczyznę dyskusji na temat sportu studenckiego naszej Uczelni.

Swoją obecnością zaszczylicili nas: pani prof. dr hab. Anna Pajdzińska – prorektor UMCS ds. kształcenia, oraz dr Krzysztof Iwańczuk – pełnomocnik rektora ds. studenckich. Nie tylko obecność, ale także niezwykle istotny głos w dyskusji tych osób świadczą o zainteresowaniu Władz Uczelni sprawami sportu akademickiego.

Pierwszą istotną częścią zebrania było sprawozdanie ustępującego Zarządu z dwuletniej kadencji. Zostały w nim wskazane wszystkie sukcesy naszych sportowców na arenie międzynarodowej i krajowej, ale także wymienione nieliczne słabsze występy sekcji. Dariusz Wierzbicki, ustępujący Prezes, wskazał imprezy, które corocznie organizuje Klub z myślą o studentach, a także podjęte działania, mające na celu pozyskanie sponsorów i lepsze ukazanie sportu studenckiego UMCS w lubelskich mediach. Po odczytaniu sprawozdania, Komisja Rewizyjna zgłosiła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium, który został jednogłośnie zaakceptowany przez przedstawicieli sekcji.

Kolejnym punktem porządku obrad była niezwykle interesująca dyskusja, w trakcie której zostało poruszonych wiele istotnych spraw dotyczących sportu studenckiego na naszej Uczelni. Uczestnicy dyskusji wiele miejsca poświęcili potrzebie budowy nowych obiektów sportowych. Jednakże tak szeroko zakrojone plany inwestycyjne zależą tylko i wyłącznie od Władz Uczelni. Martwi, że nie znalazło się to w strategii rozwoju UMCS na kolejne lata. Dziwić to może w kontekście sporego (sięgającego nawet 90%) dofinansowania inwestycji ze środków UE. Z tej możliwości skorzystało już wiele szkół wyższych, choćby AWF Białą Podlaską, a już niedługo ruszy taka inwestycja na Akademii Rolniczej. Te i wiele innych przykładów świadczą, że można stworzyć doskonałą bazę sportową (nie tylko zresztą sportową!) przy niewielkich

nakładach własnych. Trzeba jednak chcieć...

Ponadto poruszano sprawy rozwijania (i tak szerokiej już) współpracy z Samorządem Studenckim UMCS, popularyzacji Klubu w mediach oraz zwiększenia liczby imprez organizowanych dla naszych studentów.

Niezwykle ważnym punktem zebrania były zmiany Statutu Klubu, uwzględniające uregulowania ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie z 24 kwietnia 2003 r., które otworzą drogę do ubiegania się o nadanie statusu organizacji pożytku publicznego. Status taki, związany jest z licznymi zwolnieniami z danin publicznych oraz możliwością przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na cel organizacji. Pozostaje nam jedynie czekać na decyzję sądu rejestrowego w tej sprawie.

Kulminacyjnym momentem zebrania były wybory nowych władz. Na początku wybrano (nowego-starego) prezesa, którym został Dariusz Wierzbicki. Ponadto wyłoniono dziesięcioosobowy zarząd, w skład którego weszli pracownicy i studenci UMCS. Ponadto wyłoniono Komisję Rewizyjną, Sąd Koleżeński oraz delegatów na Zebranie Sprawozdawcze AZS Lublin. Istotne było także wyłonienie delegatów na Zjazd Krajowy AZS, który odbył się 10 grudnia w Warszawie. Zaszczycił reprezentowania naszego Klubu przypadł dr. Dariuszowi Szymczukowi oraz Jakubowi Kosowskiemu (WPIA).

Po dwóch godzinach owocnych obrad oraz zobligowaniu nowego Zarządu do kontynuowania działań na rzecz sportu akademickiego, zebranie dobiegło końca. Jednakże to dopiero początek kolejnej kadencji, a zarazem wielu wyzwań i licznych problemów. Pozostaje jedynie wierzyć, że w tym niezwykle ważnym, przełomowym okresie, zarząd Klubu wskaże Władzom Rektorskim potrzebę dalszego wspierania sportu studenckiego, w tym sekcji sportowych oraz wyjazdów reprezentantów UMCS na zawody rangi mistrzowskiej.

Jakub Kosowski





## Wkład iryjskich klasztorów-universytetów w budowę cywilizacji europejskiej

Niespełna wiek po misji św. Patryka i powstaniu pierwszych celtyckich uniwersytetów-klasztorów zaczęła się ich ekspansja poza granice Irlandii (Toynbee 149). W pierwszej kolejności w zasięgu wpływów ośrodków myśli iryjskiej znalazła się Kaledonia (zwana Sciotia Minor), następnie Northumbria, a od końca VI wieku coraz to nowe części kontynentu europejskiego. Minisi iryjscy docierali na tereny dzisiejszej Francji, Włoch, Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Szwecji, a nawet krajów słowiańskich i Islandii. W ten sposób rozpoczęła się, zdaniem niektórych historyków, wyjątkowa w dziejach cywilizacji europejskiej, duchowa i intelektualna misja mnichów iryjskich, która miała ocalić dla cywilizacji europejskiej dorobek grecko-rzymski i judeochrześcijański, głównie poprzez niezwykle liczne kopiowane księgi. W Europie kontynentalnej umiejętność kopiowania prawie zupełnie podówczas zanikła i przywrócili ją dopiero przybysze z Irlandii. Zaczęli oni wprowadzać także nowy model życia religijno-monastycznego. Zdaniem T. Cahilla, kiedy islam rozpoczął średniowieczną ekspansję, napotkał w Europie nie tylko słabą wiarę, ale także niewielki opór intelektualny (T. Cahill 193).

Wśród historyków znawców epoki zdania na temat roli mnichów iryjskich w rozwoju cywilizacji średniowiecza są podzielone. Wśród brytyjczyków przeważa niechęć do uznania celtyckiego wkładu do rozwoju cywilizacji Wysp Brytyjskich, która ukształtowała się w imperialnej epoce wiktoriańskiej i miała usprawiedliwić wielowiekową angielską ekspansję na Irlandię. Wynikało to także z ówczesnej pogardy dla podbitej Irlandii i anglikańskiej niechęci do kultury katolickiej. Współczesny brytyjski mediewista Collins stwierdza, że mnisi iryjscy udawali się do Anglii i na kontynent po to, by wiedzę zdobywać, a nie szerzyć (Collins 260–262). Niemal problem mieli do rozwiązania niektórzy historycy angielscy, kiedy mieli rozstrzygnąć, czyje wpływy we wczesnym średniowieczu w Anglii były większe, irlandzkiego kościoła celtyckiego, czy misjonarzy z Rzymu (Trevelyan 94–96). Zdaniem Normana Daviesa na uniwersytetach angielskich, głównie w Cambridge, toruje sobie drogę nowa idea naukowa wśród historyków, którzy próbują w swych badaniach nawiązywać zarówno do tradycji celtyckiej, jak i germańskiej i szukać wspólnych korzeni cywilizacji Wysp Brytyjskich (Davies 221).

Wśród historyków nie anglosaskich

zdanie na temat iryjskiej roli w średniowiecznej Europie są różne. L. Genicot w świetnym studium o kulturze i cywilizacji wieków średnich, stwierdza, iż wpływ iryjczyków na Europę jest bezsprzeczny, lecz mniejszy niż niekiedy przypuszczano (Genicot 45). Iroszkoci – jego zdaniem – bez wątpienia rozbudzili zamilowanie do wiedzy na Wyspach Brytyjskich oraz niektórych opactwach kontynentu, a także mieli znaczny udział w tworzeniu pałacowej szkoły Karolingów w Akwizgranie i Liège. M. Baniard (112) podkreśla ich rolę w odnowieniu studiów łacińskich oraz wyraża szczególne uznanie dla działalności kopistów iryjskich, z których wielu było wspaniałymi artystami. Dzięki nim ocalało od zapomnienia wiele ważnych tekstów. Przyczynili się także do ożywienia kontynentalnych skrytoriów.

Podkreśla się też rolę mnichów iryjskich, a szczególnie Kolumbana Młodszego w odnowieniu i rozwoju życia monastycznego w Europie (Kanior 261, Lawrence 52–53, Kłoczowski 87). Reguła św. Kolumbana cechowała się niezwykle surowością, wielką aktywnością ewangelizacyjną, a równocześnie entuzjazmem dla nauki i gorliwością w nauczaniu (Lawrence 53). Reguła ta, zła-godziona następnie przez św. Benedykta z Aniane, stanowiła podstawę nowego monastycyzmu europejskiego i przyniosła nową falę fundacji klasztorów.

Misyjny zapał i niezwykle ruchliwość mnichów iryjskich wynikała z uznawanej przez nich zasady, iż szczególną wartością w życiu mnicha jest *peregrinatio propter Deum* (pielgrzymka dla Boga), a więc dobrowolne opuszczenie bliskich i ojczyzny (*exul patriae*) i w dalekich obcych krajach dawanie świadectwa o Chrystusie (Strzelczyk II 40). Trudy dobrowolnego wygnania, połączonego z wszystkimi związanymi z tym trudami, stanowiły dla nich szczyt tzw. białego męczeństwa w odróżnieniu od krwawego, czyli oddawania życia (Kłoczowski 86). Od samego początku rozwoju życia monastycznego w Irlandii cechą mnichów iryjskich stała się niezwykle ruchliwość i częste przenoszenie się na inne miejsca oraz zakładanie nowych klasztorów.

Wędrowki mnichów iryjskich poza granice Irlandii zapoczątkował w 560 roku św. Kolumban Starszy (Columcille), zakładając klasztor na wyspie Iona, który stał się niezwykle ośrodkiem intelektualnym i ważnym centrum religijnym promieniującym na Kaledonię i Northumbrię. Rola ośrodka w Ionie,

a szczególnie następcy Kolumbana Starszego opata Aidana dla chrystianizacji północnej Anglii została mocno podkreślona przez Trevelyan, a także nieprzychylnego Irlandczykom Ranelaghe'a. Św. Aidan założył dwa ważne ośrodki intelektualne w Northumbrii, klasztory w Melrose oraz Lidisifarne na Świętej Wyspie. Wpływy iryjskie widać, zdaniem Trevelyan, nawet na takie ośrodki angielskie, jak szkoła w Jarrowm, gdzie kształcił się ojciec historii angielskiej Beda Czcigodny, oraz York, gdzie studiował jeden z twórców szkoły pałacowej Karola Wielkiego Alkuin. Istnieje także przypuszczenie, że Alkuin przedtem studiował w jednym z najstarszych klasztorów-universytetów Irlandii Clonmacnoise. Działalność mnichów iryjskich w Anglii osłabła po synodzie Whitby w 664 r., który dawał w Anglii przewagę misjonarzom przysyłanym przez Rzym, a centrum katolicyzmu angielskiego stało się Canterbury. Arnold Toynbee przedstawiał to jako wyraźną przegraną katolicyzmu celtyckiego z Rzymem. Jego zdaniem rozegrała się wówczas walka o to, czy przyszła cywilizacja Europy Zachodniej ma pochodzić z Irlandii, czy z Rzymu (149).

Pierwszą falę wędrowek mnichów z Irlandii na kontynent rozpoczął św. Kolumban Młodszy, uczeń św. Comgalla, wychowanek klasztoru-universytetu w Bangor. Celem jego peregrynacji było podniesienie poziomu wiary w Burgundczyków, która wyraźnie podupadła w wyniku burzliwych wydarzeń VI i VII wieku. Kolumban podjął się tej misji około 591 roku na wyraźne polecenie swego mistrza św. Comgalla. Po dotarciu do Burgundii był przyjmowany przychylnie przez władców i miejscową ludność, natomiast swoją surowością i zasadami działania zbudził sprzeciw części tamtejszego duchowieństwa. Ogromna determinacja i siła jego działania spowodowały, iż pokonał wszystkie trudności, a nawet próbę deportacji pod zbrojną eskortą. Kolumban realizował swoje dzieło na kontynencie przez kilkadziesiąt lat. Zdołał założyć w Burgundii kilka nowych klasztorów, z których szczególną sławę duchową i intelektualną zdobyły zgromadzenia w Annegray, Luxeuil i Fontaines; stały się one kolejno klasztorami matkami dwustu innych skupisk zakonnych. Luxeuil został niebawem klasztorem metropolią Europy Zachodniej z 600 mnichami oraz wielkim ośrodkiem działalności misyjnej i intelektualnej w Burgundii. W ten sposób Burgundia pokrywała się stopniowo

coraz liczniejszymi klasztorami iryjskimi, w których dochodziło najczęściej do kompromisu między nową regułą św. Kolumbana i dawną św. Benedykta. Nie przypadkiem w następnych stuleciach Burgundia stała się centrum wielkiego ruchu odnowy monastycznej. Po usunięciu z Burgundii Kolumban osiadł w Lombardii, gdzie zmarł w założonym przez siebie klasztorze Bobbio w 615 roku. Klasztor w Bobbio zastąpił niebawem jako ośrodek studiów biblijnych i świeckich oraz ze znakomitej biblioteki założonej przez opata Bobolenu, być może mieszczącej resztki księgozbioru Kasiodora z Vivarium. Klasztor w Bobbio wyprzedził swym intelektualnym znaczeniem zgromadzenie mnichów na Monte Cassino.

W ślad za Kolumbanem kolejni mnisi iryjscy prowadzili działalność ewangelizacyjną na kontynencie i zakładali nowe klasztory, które stawały się kolejnymi ośrodkami duchowo-intelektualnymi. W północnej Francji założyli klasztory w Peronne, Corbie, Jumiege, St. Riger, Laon, St. Amand. Gdy ich pole działania na terenie Francji wydawało się już uprawione, zwrócili się ku obszarom pozostającym jeszcze w pogaństwie, jak Germania, dzisiejsza Szwajcaria, a nawet obrzeża Słowiańszczyzny (Lipoński 264).

Jeden z towarzyszy Kolumbana Gallus swą eremicką chatką zapoczątkował w 612 roku klasztor Sant Gallen, który stał się jednym z największych ośrodków religijnych i intelektualnych średniowiecznej Europy, uznawanym także za idealny ośrodek klasztorowy pod względem zabudowań. Na przełomie VII i VIII wieku misjonarze irofrankijscy przekroczyli Ren. W 689 roku iryjczyk św. Kiljan i jego towarzysze ponieśli śmierć męczeńską w Wursburgu. Posłannictwo Kościoła celtyckiego przechodzi już w ręce wychowanków klasztorów iryjskich na kontynencie. Równocześnie pojawiają się na kontynencie misjonarze z Anglii, ale wykształceni w klasztorach iryjskich, jak biskup Yorku Wilfrid, wychowanek Lindisifarne, oraz św. Willibrod, apostoł Fryzji. Asystentem Willibroda był Winfrid (Bonifacy), teolog i nauczyciel chrystianizujący Turynię, Hesję i Bawarię, zwany apostołem Niemiec. Misjonarze iryjscy brali także udział w chrystianizacji Islandii, do której dotarli w VII wieku, oraz w następnych wiekach Skandynawii (Lipoński 266).

Pod koniec VIII wieku, gdy dogasała już fala kolumbańskiej peregrynacji, iryjscy mnisi zyskali jeszcze świetnego



przedstawiciela w osobie św. Ferghala, zwanego Wergiliuszem, iryńczyka, długoletniego biskupa bawarskiego Salzburga (755–784), pierwszego i niestrudzonego organizatora misji wśród słowiańskich Karantanów (późniejszych Słowenów). Wergiliusz był prawdopodobnie związany z klasztorem na wyspie Iona. Działając w Bawarii założył także iryjski klasztor w Chiemsee, gdzie najprawdopodobniej wychowani zostali pierwsi chrześcijańscy książęta słowiańscy Goradz i Chotemir (Grzybowski 68). Wergiliusz skupiał wokół siebie grupę iryńczyków, która ukształtowała duży krąg intelektualny (Strzelczyk IV 241). Wergiliusz bywa niekiedy uważany za pierwszego apostoła Słowian (Grzybowski 251). Z Salzburga docierają misje iryjskie do Moraw i Panonii oraz prawdopodobnie do Polski. W XI wieku pojawiają się wśród polskiego duchowieństwa imiona uznawane przez niektórych badaczy za iryjskie: biskupów Grona i Lamberta, opatów Anachorasa i Tuniego. W XII wieku opatem w Lubiniu jest Kolumba, zapewne Irlandczyk, a w źródłach pojawia się opactwo benedyktynów iryjskich we Wrocławiu, związane z iryjskim klasztorem w Kolonii, oraz kolonia mnichów iryjskich w Oleśnicy, powiązana z macierzystym opactwem św. Jakuba w Ratyźbonie. Władysław Semkowicz wysunął niegdyś przypuszczenie, iż pielgrzymi, biorący udział w postrzyżynach Siemowita Piastowicza, mogli pochodzić z Irlandii, a oba imiona pierwszego historycznego władcy Polski – Mieszko i Dagome – są pochodzenia iryjskiego. Ostatnio pojawiła się hipoteza, że w X wieku działała wśród połabskich Stodoran misja irlandzka, której śladem jest nazwa Brandenburga, jakoby miast św. Brendana. Misja ta, wyparta z Połabii przez Sasów, miała się udać do Polski i tam dokonać jej chrystianizacji (Grzybowski 74).

Na szczególną uwagę zasługuje rola mnichów iryjskich w kształtowaniu renesansu karolińskiego i szkoły palatyńskiej Karola Wielkiego. Szkołą palatyńską, najznakomitszą placówką intelektualną owych czasów, uznawaną za poprzedniczkę uniwersytetu paryskiego, kierował anglosaski mnich i teolog z Yorku, który prawdopodobnie studiował w Irlandii, Alkuin. Ten wielki zwolennik siedmiu sztuk wyzwolonych uważał akademię pałacową za nowe Ateny, ale piękniejsze od starożytnych, gdyż uszlachetnione nauką Chrystusa (Riche 289). Mistrzem Alkuina był Irlandczyk Colgu, a jego następcą w szkole palatyńskiej także irlandzki uczyony Clement Szkot. Karol Wielki, który był inspiratorem rozkwitu kultury na swym dworze, według jego biografy Einharda bardzo cenił wędrownych mnichów iryjskich. Miał też z powodu braku ksiąg w jego otoczeniu sprowadzać je z klasztorów w Irlandii. Mnisi iryjscy zatem na

dworze karolińskim zakładali nowe skrytoria (Cahill 205). W kręgu dworskim Karola Wielkiego znajdowało się wielu znanych uczonych pochodzenia irlandzkiego. Zawiloci astronomii miał wyjaśniać Karolowi Irlandczyk Durgal, nadworny geograf i nauczyciel w szkole pałacowej, prawdopodobnie mnich z Iony, autor dzieła o zaćmieniu słońca. Innym Irlandczykiem był Dicuil, autor *Pomiarów globu (Liber de Mensura Orbis Terrae)*, dzieła geograficznego uważanego za najwybitniejsze we wczesnym średniowieczu. Wybitnym poetą na dworze karolińskim był Irlandczyk Donat.

Kolejna fala irlandzkich mnichów i uczonych napłynęła na kontynent europejski w IX stuleciu. Szczególne piętno wycisnęła ona w północno-wschodnim regionie Francji, swymi ośrodkami w Laon i Reims, a przede wszystkim na dworze Karola Łysego w Liège, najbardziej światłego z następców Karola Wielkiego (Riche 291). W gronie najwybitniejszych uczonych tego dworu znaleźli się najwięksi uczeni tej epoki: Seduliusz Szkot (Scottigena), poeta, uczyony, teolog i skryba, oraz Jan Szkot Eriugena, najwybitniejszy uczyony filozof tej epoki, który nauczał w szkole pałacowej siedmiu sztuk wyzwolonych. Twórczość Seduliusza budzi podziw zarówno swym szerokim zakresem wiedzy, jak i precyzją i wirtuozerią pisarstwa (Chadwick 185). Był równocześnie poetą i uczyonym autorem traktatu o idealnym władcy chrześcijańskim *Liber de rectoribus Christianis*, który ofiarował Lotarowi II (Riche 291).

Jan Szkot Eriugena, najwybitniejszy intelektualista owych czasów i najznakomitszy filozof od czasów św. Augustyna, z tradycji neoplatońskiej i ducha logiki Arystotelesa zbudował swój system w dziele *De divisione naturae*, które było pierwszym wielkim traktatem średniowiecza (Kuksewicz 45). Był, jak pisał Władysław Tatarkiewicz, człowiekiem niezwyklej jak na owe czasy uczyonyści (Tatarkiewicz 295). Wielokrotnie do wiedzy Eriugeny odwoływał się król Karol Łysy (Riche 292).

Pierwsza fala iryjskich peregrynacji na kontynent, którą rozpoczął Kolumban, polegała na przybywaniu małych grup mnichów, najczęściej dwunastooosobowych, na czele z mistrzem na pamiętkę liczby apostołów i Chrystusa. Na czele grupy stał najbardziej charyzmatyczny i najbardziej uczyony zakonnik. Po znalezieniu dogodnego miejsca i uzyskaniu zezwolenia miejscowego władcy wznosili swoje siedziby, znane z dokumentów jako monasteria Scottarum (Lipoński 266). Stawały się one zapleczem dla dalszej działalności misyjnej. Mnisi iryjscy byli bardzo związani z przyrodą, a do społeczności wiejskiej zbliżało ich także życie pustelnicze, stąd odegrali sporą rolę w ewangelizacji tej części społeczności. Wynikało to głów-

nie z ich celtyckich zasad i obyczajów (Dawson I 236).

Skala peregrynacji iryjskich na kontynent do VIII wieku nie była zapewne zbyt masowa. Wielkie efekty ich działalności wynikały raczej z ich przygotowania religijnego i intelektualnego oraz determinacji, płynącej z zasad monastycyzmu celtyckiego. Jak niektórzy twierdzą, przyjscie Irów na kontynent tchnęło nowe życie w martwiejące członki chrześcijańskiej religii i kultury w Galii, stało się początkiem nowego rozwoju Europy (Dawson II 154).

Od początku VIII wieku fala przybyszów z Irlandii nasilała się. Wynikało to głównie z najazdów Wikingów na Irlandię. Wikingowie rozpoczęli od zburzenia wspaniałych klasztorów w angielskiej Northumbrii, łącznie z Linisfarme, gdzie przechowywano najpiękniejsze kodeksy na wyspie. Kiedy Jan Szkot Eriugena płynął na kontynent, Irlandia była już faktycznie w stanie oblężenia. Najazdy Wikingów ogarnęły całą wyspę. Zdaniem Arnolda Toynbee, ani jeden klasztor irlandzki nie zdołał uniknąć grabieży (149). Rozgrabieniu i zniszczeniu uległy najstarsze klasztory-uniwersytety położone nawet na wyspach, jak Iona i Skelling Michael. Zakonników mordowano albo brano w niewolę, a co nie miało dla najeźdźców analfabetów wartości, niszczone. Zniszczeniu uległa wielka ilość iluminowanych kodeksów, z których wrywano i rabowano zdobione drogimi kamieniami okładki. W okresie najazdów Wikingów, które trwały do XI wieku, wszystkie klasztory były wielokrotnie niszczone i palone, łącznie z najsłynniejszymi uniwersytetami w Glendalough, Bangor, Clonferd, Kildare i Clonmacnoise. Mnisi usilowali ukrywać drogocenne księgi, zakopując je w ziemi lub uciekając z nimi w głąb łąd. Tak udało się zachować najpiękniejszy ewangelizator irlandzki zwany Księgą z Kells. Mnisi ratowali zapewne głównie księgi najcenniejsze artystycznie, reszta, także niezwyklej wartości historycznej, została skazana na pastwę płomieni. Były to zapewne różne klasztorne kroniki, których dzisiaj brakuje w odtwarzaniu wydarzeń tamtych czasów. Z tej epoki ocalały jedynie wielkie kamienne krzyże, które nie przedstawiały dla Wikingów konkretnej wartości materialnej. Mnisi uznali, że iluminowane księgi są zbyt atrakcyjne dla najeźdźców i swą artystyczną energię nakierowali na sztukę kamieniarską i rzeźbę, która obok sztuki iluminatorskiej była drugą wspaniałą formą artystycznej twórczości iryjskiej.

Wikingowie zostali ostatecznie pokonani przez zjednoczone siły Irlandii w 1014 roku pod Clontarf, ale klasztory iryjskie już nie powróciły do dawnej świetności. Ponadto najazdy Wikingów spowodowały wielką falę migracji, ucieczek mnichów na kontynent europejski. Uchodzili oni przed prześladowaniem,

ale także aby chronić swój dorobek, zabierając ze sobą najcenniejsze księgi.

Przybycie pierwszych mnichów iryjskich do Anglii i na kontynent europejski wyznaczyło nowy etap historii Kościoła i cywilizacji europejskiej. Mnisi iryjscy zaczęli przybywać na kontynent w tym momencie, gdy chrześcijaństwo w Galii już okrzepło, a równocześnie zaczęło się „wychładzać”, dyscyplina w klasztorach bardzo się rozluźniła, a skrytoria zniknęły (Historia 562). Kościół wyraźnie potrzebował umocnienia duchowego oraz głębszej podbudowy intelektualnej. Bezkompromisowość i determinacja religijna mnichów iryjskich oraz ich umiłowanie nauki i chęć nauczania okazały się wówczas niezwykle potrzebne.

Zakładane przez mnichów iryjskich klasztory stawały się na wzór Irlandii ośrodkami studiów, centrami nauczania, a także skryptoriami, w których kopiowano przywożone z wyspy księgi. Impuls, jaki dały iryjskie fundacje monastyczne na kontynencie w rozwoju skryptoriów i produkcji ksiąg, był szczególnie doniosłym czynnikiem w rozwoju życia intelektualnego ówczesnego średniowiecza. Mimo iż mnisi iryjscy nie mogli zabrać ze sobą w swych wędrówkach zbyt wielu ksiąg, to zawsze posiadali tabliczki do pisania, które w Niemczech zaczęto nazywać pugilares Scotarum – tabliczki do pisania Irlandczyków (Dillon Chadwick 183).

Iryjczycy odegrali znaczną rolę w pogłębianiu życia religijnego w Galii, zwłaszcza w wykształceniu się specyficznego typu życia zakonnego, dla którego upowszechnił się termin monastycyzm irofrankijski. Nie tylko sami zakładali klasztory, ale nakłaniali do tego także miejscowych władców i biskupów (Collins 260). Nadali społeczeństwu frankijskiemu nowy silny impuls rozwojowy, nie trwali jednak sztywno na gruncie własnej odmienności, ale stopniowo stąpali się z miejscowym środowiskiem (Strzelczyk II 138). O ile pierwsza faza kolumbańska miała przede wszystkim charakter monastyczny, to druga, karolińska, bardziej intelektualna.

Wpływy iroszkockie można dostrzec jeszcze w drugiej połowie XI wieku na terenie Królestwa Niemieckiego w lotaryńskiej Gorze i wokół iryjskiego klasztoru św. Jakuba w Ratyźbonie, gdzie zorganizowana została kongregacja niemieckich klasztorów iryjskich (Würzburg, Erfurt, Wiedeń i Norynberga). Zanim doszło do reformy w Cluny, odnowa życia monastycznego zaczęła się w opactwie Gora, które stało się kamieniem węgielnym dużej federacji zreformowanych opactw niemieckich. Wydaje się, iż znaczną rolę odegrali tu iryjczycy zgromadzeni wokół klasztoru św. Jakuba w Ratyźbonie.

Wpływ mnichów iryjskich na cywilizację Europy kontynentalnej rozpoczął się jeszcze przed misją Kolumbana Młodszego poprzez studia w klasztor-



# UNIWERSYTETY ŚWIATA – IRLANDIA

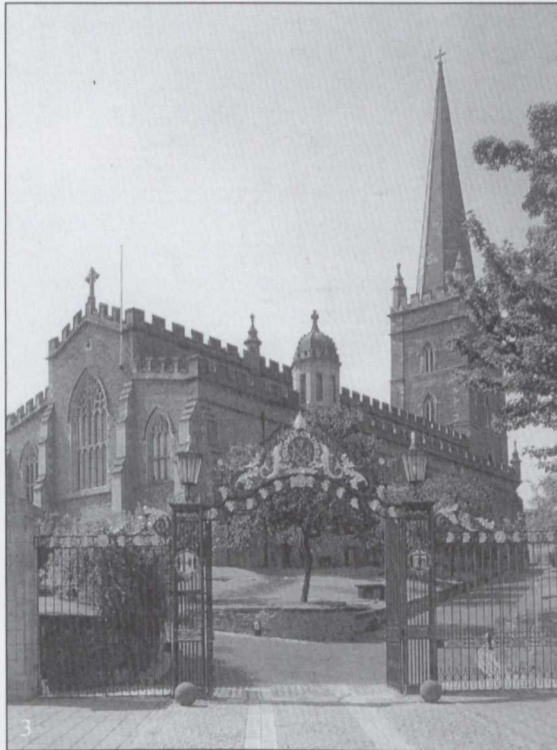
nych ośrodkach w Irlandii. Studiowali tu nie tylko mnisi spoza wyspy, ale także świeccy, urzędnicy dworscy, a nawet dwóch monarchów: Dagobert II, król zachodniej Frankonii, i Aldfrid, król Northumbrii (Lipoński 272). Kształcili się tu nawet duchowni z Rzymu. Szczególnie licznie przybywali do Irlandii na studia Anglicy. Pisał o tym dość szczegółowo Beda Czcigodny, dodając, iż wszyscy byli tam przyjmowani bardzo gościnnie (Cahill 159). Przykładem kapłana i uczonego żyjącego w Irlandii był Anglik Aldhlem, jeden z najwybitniejszych organizatorów Kościoła angielskiego. Cała jego bogata spuścizna piśmiennicza wykazuje wpływy irlandzkie (Lipoński 273). Był on mistrzem Josephusa Scottusa, teologa, wybitnej postaci w otoczeniu Karola Wielkiego i jego szkoły pałacowej.

Zdaniem Arnolda Toynbee, Iryjczycy bądź studiujący w Irlandii odegrali główną rolę w kształtowaniu renesansu karolińskiego (149). Praca skryptoriów klasztornych, ożywiona przez Iryjczyków, znacznie wzbogaciła życie intelektualne karolińskiego renesansu. Paleografowie zgodnie uznają wpływ *scripture sciottiae* na reformy kaligrafii europejskiej IX wieku, a szczególnie na narodziny minuskuły karolińskiej. Widać to na przykładzie Drugiej Biblii Karola Łysego (Lipoński 271). Skrybowie zgromadzeni na dworze karolińskim rozjechali się później po Europie. O uczoneści Iryjczyków świadczy przekonanie na dworze Karola Łysego, iż kto znał grekę, był Irlandczykiem albo uczył się jej od Irlandczyków. Równocześnie kiedy nie wiadomo, skąd dany uczoney pochodził, twierdzono, że zapewne z Irlandii (Strzelczyk II 41).

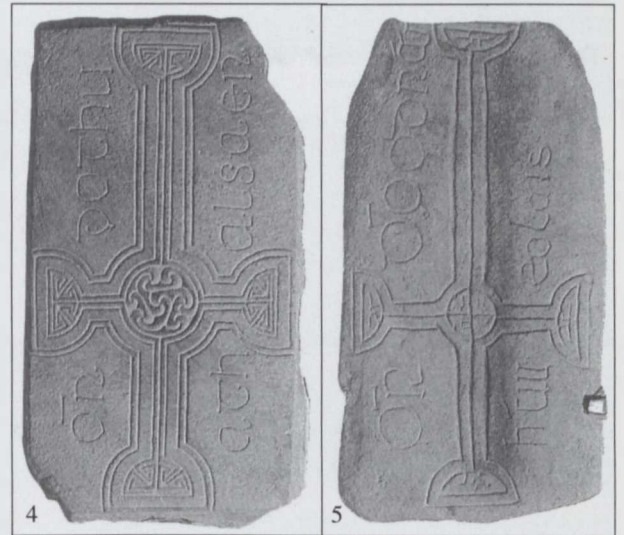
Trudno ocenić nawet w przybliżeniu ilościowo rozmiary iryjskiej emigracji do Europy. W źródłach występują oni jako Scotii, Hiberni lub mieszkańcy Erinu. Najczęściej nazwa Iryjczycy oznaczała później mieszkańców Irlandii, Iroszkoci – Wysp Brytyjskich, a Irofrankowie często byli uczniami Iryjczyków na kontynencie.

Obok wkładu zbiorowego, na trwałe w cywilizacji europejskiej zapisali się najwybitniejsi Iryjczycy, poczynając od św. Kolumbana Młodszego, Wergiliusza z Salzburga, poety Seduliusza, genialnego filozofa Jana Skota Eriugeny i całej gromady osobistości skupionej w szkole palatyńskiej karolingów. Wydaje się, że cywilizacja iroszkocka była najbardziej ruchliwa przestrzennie w rozwoju cywilizacji europejskiej, przewyższając znacznie mobilność Włochów w epoce renesansu. Do dzisiaj ciągle pada pytanie, czy wkład Iryjczyków w cywilizację europejską to cud, czy mit.

Józef Duda



6



7

## Podpisy do zdjęć

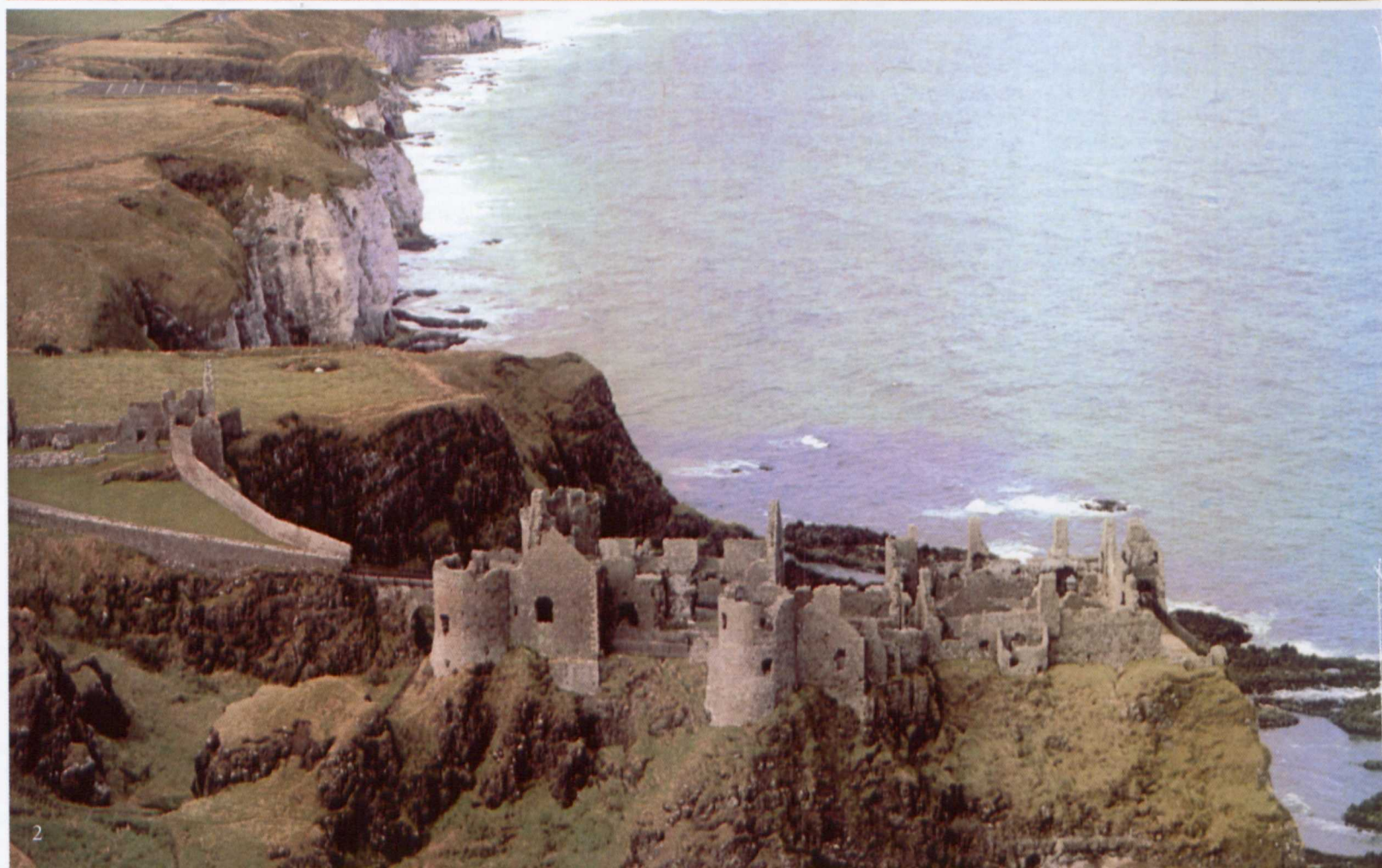
1. Ruiny klasztoru przy ujściu rzeki Shanon w hrabstwie Kildere. W centrum wysoka wieża, do której chronili się mnisi podczas najazdu Wikingów.
2. Ruiny XIII-wiecznego zamku Dunluce, gniazda rodowego Macdonellów. Zamek jest położony na urwistym cyplu na północnym wybrzeżu Irlandii Antrim.
3. Katedra św. Kolumbana w Dery.
- 4-5. Celtyckie krzyże dekoracyjne z klasztoru w Clonmacnoise.
6. Mapa iryjskich wpływów w Europie według T. Cahilla.
7. Iryjskie klasztory, ośrodki kulturalne, misje i miejsca kultu w Europie według S. Grzybowskiego.

## Bibliografia

T. Cahill: *Jak Irlandczycy ocalili cywilizację*, 1999; R. Collins: *Europa wczesnośredniowieczna 300-1000*, 1996; N. Davies: *Wyspy*, 2003; Ch. Dawson I: *Tworzenie się Europy*, 1961; Ch. Dawson II: *Formowanie się chrześcijaństwa*, 1969; M. Dillon, N. Chadwick: *Ze świata Celtów*, 1975; L. Genicot: *Powstaje nowy świat*, 1964; S. Grzybowski: *Historia Irlandii*, 1977; *Historia chrześcijaństwa*, t. 4, 1999; M. Kanior: *Historia monastycyzmu średniowiecznego*, t. 1, 1993; J. Kłoczowski: *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, 2002; C. H. Lawrence: *Monastycyzm średniowieczny*, 2005; W. Lipoński: *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich*, 2001; G. Minois: *Kościół i nauka. Od Augustyna do Galileusza*, 1995; O. B. Reneloh: *Historia Irlandii*, 2003; P. Riche: *Karolingowie. Ród, który stworzył Europę*, 1997; J. Strzelczyk I: *Spoleczne aspekty iroszkockiej peregrinatio*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, 1998; J. Strzelczyk II: *Szkieł średniowieczne*, 1987; J. Strzelczyk III: *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, 1987; A. Toynbee: *Studium historii*, 2000; G. M. Trevelyan: *Historia Anglii*, 1993.



# UNIwersYTETY ŚWIATA – IRLANDIA



Redaguje kolegium: Marek Jędrych, Elżbieta Mulawa-Pachol (redaktor naczelna). Stale współpracują: Alicja Ciężczyk-Chmiel, Jolanta Jarzyńska, Krystyna Kapica, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Katarzyna Kuć-Czajkowska, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: [promocja@ramzes.umcs.lublin.pl](mailto:promocja@ramzes.umcs.lublin.pl) <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: **Bifolium**, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X



9 771233 216001 09

